

Krzysztof Sychowicz

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGION BIAŁYSTOK

Narodziny związku (lipiec–10 listopada 1980 r.)

Leżąca na uboczu Białostoczczyzna wydawała się w porównaniu z resztą kraju regionem niezwykle spokojnym. Okrojona po reformie administracyjnej z 1975 r., obejmowała swym zasięgiem poza 200-tysięcznym Białymstokiem głównie przeludnione tereny wiejskie, co przyczyniało się do ucieczki ludności do miast w poszukiwaniu awansu społecznego¹. Konsekwencją tego był brak spójności środowisk miejskich. Istotną rolę w lokalnych stosunkach społecznych odgrywał również konflikt pomiędzy polską większością a liczącą około 160 tys. mniejszością białoruską.

Województwo białostockie, o powierzchni około 10 tys. km kwadr., liczyło w tym okresie 633,5 tys. mieszkańców i pod względem wielkości zaludnienia zajmowało dwiętnaste miejsce w kraju. Rozmieszczenie ludności było nierównomierne, a najmniejsze (poniżej 20 osób na km kwadr.) było w gminach: Białowieża, Dubicze Cerkiewne, Gródek, Hajnówka, Mielnik, Narewka i Szudziałowo. Cechą charakterystyczną regionu był też stały wzrost liczby ludności w miastach i, co za tym szło, zmniejszanie się jej na wsi. Osoby w wieku produkcyjnym stanowiły w latach 1978–1980 57,4 proc. ogółu mieszkańców. Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się 411,5 tys. osób (65,3 proc.), natomiast z rolnictwa 219 tys. (34,7 proc.). Ogólna liczba czynnych zawodowo wynosiła ok. 330 tys. osób. Najbardziej zurbanizowany w województwie był rejon obejmujący Białystok i przyległe miasta-gminy: Wasilków, Czarną Białostocką, Choroszcz, Supraśl i Zabłudów, oraz tereny gmin wiejskich: Dobrzyniewo Kościelne, Juchnowiec Dolny i Turośń Kościelna².

W takich warunkach wszelkie protesty przebiegały tutaj bardzo łagodnie. Jeszcze w połowie lat siedemdziesiątych nie stwierdzono w województwie istnienia zorganizowanych grup o charakterze opozycyjnym. Wśród środowisk stwarzających potencjalne zagrożenie wymieniano byłych żołnierzy podziemia i duchowieństwo katolickie.

Także wprowadzone w lutym 1976 r. Zmiany w Konstytucji PRL nie wywołały większych protestów³. Wśród pojedynczych przypadków wspomnieć można o Henryku Szczerbie ze wsi Słomianki, który jeszcze w grudniu 1975 r. przesłał do sejmu własny

¹ T. Danilecki, M. Zwolski, *Opozycja przedsierpniowa (1975–1980) w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim* (w druku).

² M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku w okresie legalnej działalności (1980–1981)* [w:] *Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980–1981)*, red. T. Danilecki, Białystok 2005, s. 9.

³ AIPN Bi, 012/397, Meldunek, 20 V 1976 r., k. 20; M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 13; T. Danilecki, M. Zwolski, *Opozycja przedsierpniowa...*

jej projekt. Wiosną zaś żywo dyskutowano nad podwyżkami zapowiadanyymi przez premiera Piotra Jaroszewicza. W sklepach odnotowano wzmożony wykup cukru i pozostałych towarów. Pojawiały się również głosy krytykujące zaopatrzenie w artykuły żywnościowe i planowany wzrost cen, a ogłoszenie 24 czerwca ich projektu stało się początkiem kolejnego protestu. Przed takim rozwojem sytuacji SB przestrzegala władze PZPR.

Sytuacja na omawianym obszarze zaczęła się komplikować już następnego dnia, chociaż nadal w sporządzanych dla MSW informacjach zapewniano o „rzeczowej i spokojnej” dyskusji oraz normalnym funkcjonowaniu zakładów produkcyjnych. Zarazem jednak pojawiła się wiadomość o niepodjęciu pracy przez załogi Fabryki Przyrządów i Uchwytów⁴, Zakładu Wytwórczego Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz”, Oddziału Mechanicznego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej, Huty Szkła Gospodarczego i Tkalni Białej Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty”⁵. Natomiast w Bazie Remontowej Oddziału PKS w Białymstoku pracy nie podjęło około 100 osób⁶, z których większość po rozmowach przeprowadzonych przez dyrekcję powróciła do swoich obowiązków. We wspomnianych zakładach zorganizowane zostały oczywiście spotkania wyjaśniające sytuację z udziałem przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych, ale nie odniosły one oczekiwanego efektu. Co więcej, o godz. 18.30 pracę przerwało kolejne 30 osób⁷, tym razem z Wydziału Introligatorni Białostockich Zakładów Graficznych. Robotnicy domagali się przede wszystkim utrzymania dotychczasowych cen lub wypłacenia większej rekompensaty. Po wystąpieniu prezesa Rady Ministrów o godz. 20.00 trzecie zmiany we wszystkich zakładach przystąpiły do pracy⁸.

Charakteryzując szczegółowo przebieg wspomnianych protestów, w materiałach aparatu bezpieczeństwa zaznaczono, że w „Spomaszu” po raz pierwszy przerwano pracę około 7.00, na pierwszej zmianie zatrudniającej blisko 280 osób⁹. Do akcji przystąpiła od razu dyrekcja, co nie dało jednak żadnego rezultatu. Protest podjęła także druga zmiana. W dyskusjach krytykowano wysokość podwyżki, domagano się zmniejszenia eksportu mięsa, przywrócenia premii eksportowej i likwidacji pokątnego handlu samochodami. Do najaktywniej występujących przeciwko podwyżce i nawołujących do przerwania pracy zaliczono: Jana Falkowskiego, Lecha Klepackiego, Mieczysława

⁴ WFPiU pracę przerwała pierwsza zmiana w liczbie 88 osób, a o 11.00 około 200 na Wydziale Produkcji Uchwytów „CT”, 120 na Wydziale Szlifierni i 190 na Wydziale Uchwytów i Pneumatyki. Jako ostatni dołączyli do nich robotnicy z Wydziału Odlewni (AIPN, 01044/1/CD, Przerwy w pracy. Załącznik nr 1 do informacji o działaniach resortu spraw wewnętrznych w ramach ćwiczeń i operacji „Lato-76”, Warszawa, lipiec 1976 r., k. 345).

⁵ Pracy nie podjęło według danych SB 335 osób, a produkcję wznowiono po wystąpieniu premiera, odwołującym zapowiadane podwyżki (*ibidem*, k. 353).

⁶ w materiale MSW podano liczbę 80 pracowników (*ibidem*, k. 348).

⁷ Według innych danych było to 20 pracowników, którzy wznowili pracę o godz. 19.00 (*ibidem*, k. 357).

⁸ AIPN, 01044/4, J4, Informacja nr 8 do MSW w Warszawie dotycząca sytuacji na terenie woj. białostockiego, Białystok, 25 VI 1976 r., k. 67–68. Zachodzące wydarzenia omawiane były także na posiedzeniu Komitetu Miejskiego i Egzekutywy PZPR w Białymstoku, gdzie podawano inne od przytoczonych liczby strajkujących (AP Białystok, KM PZPR w Białymstoku, 113, Informacja dotycząca sytuacji w sprawie zmian w strukturze cen, 29 VI 1976 r., k. 250; AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 807, Informacja i sekretarza KW PZPR o przebiegu wydarzeń w zakładach, w których wystąpiły przestoje lub zakłócenia w pracy w dn. 29 VI 1976 r., k. 139–140; T. Danilecki, M. Zwolski, *Opozycja przedsierniowa...*).

⁹ w materiale sporządzonym w lipcu 1976 r. na potrzeby MSW podano, że pracy nie podjęło 200 pracowników pierwszej zmiany (AIPN, 01044/1/CD, Przerwy w pracy. Załącznik nr 1 do informacji o działaniach resortu spraw wewnętrznych w ramach ćwiczeń i operacji „Lato-76”, Warszawa, lipiec 1976 r., k. 345).

Kozłowskiego, Andrzeja Miszkiela, Zofię Serafin, Jana Trusiela, Bogusława Wywrota i Wiesława Zdanowicza¹⁰.

Również w Zakładach Mechanicznych Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej pracę przerwała pierwsza zmiana w liczbie 130 osób. W tym wypadku najbardziej widocznych było czterech brygadzystów: Bazyli Bochtajarow, Aleksander Czaban, Michał Kardasz i Franciszek Lickiewicz, oraz szeregowi pracownicy tego zakładu: Jerzy Czaban, Lech Jeleniewski, Jerzy Pietrycki, Sergiusz Ptaszyński, Leon Sidor, Józef Szakałski, Krystyna Szczerba. W Hucie Szklą przy ul. Ryskiej przerwa trwała od 12.00 do 20.00, a w zakładzie przy ul. Woźniaka od 18.00 do 21.00. Do niepodejmowania pracy nawoływały zatrudniona w dziale formowania Anna Półjanowicz oraz Władysława Kuliga, która skontaktowała się z Olgą Oksztel i Ryszardą Lemańską, po czym w trójkę namawiały innych do strajku. Za inspiratorkę protestu w Oddziale Remontowym PKS w Białymstoku uznano kierowniczkę działu osobowego Krystynę Iwaninę¹¹.

Podczas opisywanych wydarzeń załogi zakładów przystępowały do protestu spontanicznie. Nie organizowano również komitetów strajkowych i nie koordynowano prowadzonych działań. Protestujący żądali m.in. Zmniejszenia podwyżki cen mięsa, zmiany tabeli rekompensat, podniesienia jakości wyrobów mięsnych i obniżenia ceny cukru. W tym okresie za udział w proteście zwolniono w Białymstoku łącznie 56 pracowników. Decyzje władz politycznych poparły rady zakładowe¹².

Dyskusje na temat tych wydarzeń trwały w następnych dniach i miesiącach. Na Białostoczczyznę zaczęły docierać także informacje i materiały o działalności Komitetu Obrony Robotników¹³. Ich przechwytywaniem i kontrolowaniem wypowiedzi związanych z rozwojem sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju również tutaj zajmował się aparat bezpieczeństwa. Pozostający na jego usługach informatorzy obserwowali działania inspirowane przez KOR, a konkretnie kontrolowali zbieranie podpisów pod protestami, kolportaż ulotek i „paskwili” o treści społeczno-politycznej. o powstaniu nowej inicjatywy opozycyjnej wiedziano w Białymstoku dzięki Jackowi Kuroniowi, który od drugiej połowy 1976 r. odbywał tutaj służbę wojskową¹⁴. Prawdopodobnie jedną z osób pozostających z nim w stałym kontakcie była Zofia Lewicka-Pezowicz.

W 1977 r. Zaczęły napływać do regionu niezależne druki, których kolporterami była przede wszystkim młodzież. Między innymi z tego względu 20 grudnia 1977 r. naczelnik Wydziału III KW MO w Białymstoku kpt. Władysław Żukowski złożył wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Powój”. Dotyczyła ona możliwości utworzenia w województwie białostockim nielegalnych organizacji młodzieżowych przez wysłanników KSS „KOR”¹⁵. W jej ramach uzyskano od TW „Agaty”, „Przemka” i „Władka” m.in. materiał dotyczący studenta V roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej Wojciecha Łebkowskiego, który należał do Duszpasterstwa Akademickiego

¹⁰ AIPN, 01044/4, J4, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału do Walki z Przystępczością Gospodarczą KW MO w Białymstoku mjr. W. Tomkiela, Białystok, 28 VI 1976 r., k. 74–75.

¹¹ *Ibidem*, k. 75–77; AIPN, 01044/1/CD, Przerwy w pracy. Załącznik nr 1 do informacji o działaniach resortu spraw wewnętrznych w ramach ćwiczeń i operacji „Lato-76”, Warszawa, lipiec 1976 r., k. 340, 343, 352.

¹² M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 14.

¹³ AIPN Bi, 009/163, Notatka służbowa sporządzona ze spotkania z TW „Majem”, Białystok, 16 X 1976 r., k. 4.

¹⁴ T. Danilecki, M. Zwolski, *Opozycja przedsierniowa...*

¹⁵ AIPN Bi, 011/61, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Powój” na Studenckie Komitety Solidarności, Białystok, 20 XII 1977 r., k. 2.

przy kościele farnym i pomagał przy organizowanych tam uroczystościach¹⁶. Niewielkie ilości gazetki „Robotnik” przywoził do swojego brata Lecha student Politechniki Warszawskiej Krzysztof Lachowski. Najlepsze warunki do powstania niezależnych grup istniały w Filii UW w Białymstoku, gdzie znaleźli się wykładowcy „zesłani” tam z Warszawy, m.in. Daniel Grinberg, Elżbieta Kaczyńska, Jarosław Kaczyński, Jan Kofman, Stefan Meller, Andrzej Stelmachowski¹⁷. Bez wątplenia mieli oni duży wpływ na poglądy i rozwój intelektualny studentów.

Do kontroli tych środowisk aparat bezpieczeństwa wykorzystywał agenturę. Przykładowo 6 lutego 1978 r. TW „Eryk”¹⁸ przekazał SB informację o przemowie wygłoszonej dzień wcześniej w kaplicy akademickiej w kościele św. Rocha przez ks. Jerzego Giształowicza (czyli doniósł na siebie!), w której poinformował on zebranych o działaniu różnych grup opozycyjnych, zajmujących się kolportażem nielegalnych wydawnictw. Zalecił przy tym nie przyjmować od nich żadnej bibuły i określił je jako składające się przede wszystkim z osób narodowości żydowskiej oraz sfrustrowanych, odsuniętych od władzy. Spotkania organizowała też nieformalna grupa Marzeny Zagórskiej, licząca prawdopodobnie osiem osób¹⁹.

Jedną z osób, którymi aparat bezpieczeństwa interesował się w 1978 r., był Jan Kofman, na którego założono kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Sympatyk” (BK-21739/77). W tym wypadku podstawą do podjęcia działań przez Wydział III KW MO stało się postrzeżenie go w warszawskim środowisku naukowym jako sympatyka KOR, podejrzewano też, że uczestniczy w Warszawie w jego działaniach. Udzielał on też moralnego wsparcia osobom znanym z aktywności opozycyjnej. Przypuszczano również, że w Warszawie uczestniczył w działalności tej organizacji. Był ponadto bliskim znajomym Karola Modzelewskiego i jednym z jego współpracowników na Wydziale Historycznym UW. W latach 1964–1965 zorganizował tzw. grupę samokształceniową, która spotykała się nieoficjalnie w prywatnych mieszkaniach i dyskutowała nad problemami politycznymi. W okresie pracy w Filii Uniwersytetu Warszawskiego Kofman ograniczał utrzymywane kontakty wyłącznie do pracy zawodowej²⁰.

¹⁶ *Ibidem*, Meldunek operacyjny dotyczący działalności Duszpasterstwa Akademickiego, 29 III 1979 r., k. 16.

¹⁷ T. Danilecki, M. Zwolski, *Opozycja przedsierniowa...*

¹⁸ Ksiądz Jerzy Giształowicz (1934–2001) – ur. w Czarnej Wsi Kościelnej k. Białegostoku w rodzinie ziemiańskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 21 VI 1959 r., w 1964 r. ukończył psychologię na KUL. Odtąd pełnił obowiązki duszpasterza młodzieży gimnazjalnej i akademickiej w Białymstoku. Równocześnie był przewodniczącym Podkomisji Episkopatu Polski do spraw życia wewnętrznego duszpasterzy akademickich. W lipcu 1987 r. przejął duszpasterstwo w Polskiej Misji Katolickiej Bielefeld-Paderborn w RFN. Rozpracowywany od 1968 r. przez Wydział IV WUSW w Białymstoku, (został zarejestrowany 14/17 VIII 1971 r. jako TW „Przemysław”). 5 XI 1979 r. Został zdjęty z ewidencji i przekazany innej jednostce, gdyż w materiałach ewidencyjnych 31 X 1979 r. obok jego nazwiska pojawił się nowy pseudonim „Eryk”, a następnie „Kazimierz” i „Sielecki”. Był regularnie opłacany, ułatwiano mu otrzymanie paszportu. Na terenie LSRR wykonywał zadania dla litewskiego KGB. Opisywał również swoje kontakty z kard. Henrykiem Gulbinowiczem, przebywającym w Watykanie ks. Sławojem Leszkiem Głodziem i ks. Marianem Radwanem. Jego teczki personalne i pracy zostały zniszczone 16 X 1989 r. (AIPN Bi, Inwentarz akt KW MO/WUSW w Białymstoku; AIPN, 02240/24, t. 1–2; T. Danilecki, M. Zwolski, *Opozycja przedsierniowa...*; K. Sychowicz, *Pięć lat infiltracji. Kuria białostocka za rządów biskupa Henryka Gulbinowicza (1970–1975)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 18).

¹⁹ AIPN Bi, 011/61, Wyciąg z notatki informacyjnej ze spotkania z TW „Erykiem” z 6 II 1978 r., k. 35.

²⁰ *Ibidem*, Notatka inspektora Wydziału III ppor. Jerzego Szematowicza dotycząca Jana Kofmana, Białystok, 17 III 1978 r., k. 39–39v; AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 21739.

Przed rozpoczęciem roku akademickiego przeprowadzono rozmowy z władzami uczelni, młodzieżą i osobami z administracji odpowiedzialnymi za sprawy socjalno-bytowe, w których informowano o zamierzeniach „grup antysocjalistycznych”²¹. Uzgodniono także sposób postępowania w przypadku kolportażu literatury pozbawionej debitu bądź prób tworzenia Studenckich Komitetów Solidarności. Zadanie ujawnienia „działalności antysocjalistycznej” przekazano osobowym źródłem informacji. Szczególniej kontroli poddano osoby podlegające operacyjnym działaniom SB z uwagi na prezentowanie negatywnych postaw politycznych. Prowadzona do drugiej połowy 1980 r. sprawa obiektowa kryptonim „Powój” polegała m.in. na kontrolowaniu środowiska studenckiego w województwie białostockim za pośrednictwem 21 tajnych współpracowników²². Na bieżąco współdziałano z kierownictwem partyjnym i uczelnianym. W placówkach tych nie stwierdzono jednak przypadków prowadzenia takiej zorganizowanej działalności, nie pojawiło się również nazewnictwo SKS.

W 1979 r. Wydział III SB w Białymstoku rozpoczął rozpracowywanie działacza ruchu ludowego Jakuba Antoniuka²³. Już 17 grudnia 1944 r. był on aresztowany przez WUBP w Białymstoku za współpracę z wywiadem AK, podczas pełnienia funkcji wicewojewody z nadania SL. 26 lutego 1945 r. Został skazany przez Sąd Wojskowy w Lublinie na karę śmierci, zamienioną następnie na 10 lat więzienia. Zwolniono go z Wroniek na wniosek prezydenta KRN dwa lata później. W materiałach Wydziału „C” KW MO w Białymstoku został rejestrowany 30 czerwca 1955 r., jako TW „Adamski”, „Borkowski”. Po 1956 r. stwierdzono, że większość jego doniesień była zmyślna. W okresie od 1962 do 1974 r. aparat bezpieczeństwa inwigilował go, podejrzewając o rozpowszechnianie „wrogiej propagandy ustnej”. Trzy lata później został zarejestrowany w ramach kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „Zagorzały” (działalność przeciwko linii politycznej partii). Kolejne działania SB wiązały się z podpisaniem przez niego w Warszawie 15 kwietnia 1977 r. deklaracji powołującej niezależny Ośrodek Myśli Ludowej. SB zaaranżowała jego spotkania z zakonspirowanym funkcjonariuszem, który pozyskiwał informacje na temat działalności ośrodka. 20 czerwca dotyczący Antoniuka kwestionariusz ewidencyjny „Wię” przekwalifikowano na sprawę operacyjnego sprawdzenia. Niebawem już otwarcie, wiedząc, z kim ma do czynienia, informował funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa o przebiegu spotkań OML. W lutym 1980 r. sam zaoferował SB wywołanie konfliktu wewnątrz tej organizacji, a w marcu opracował na zamówienie Departamentu IIIA charakterystykę grup opozycyjnych działających w kraju. Dalej jednak starał się zachowywać pewną niezależność, przejawiającą się m.in. W odmowie wzięcia udziału w wyborach czy w zredagowaniu petycji rolni-

²¹ AIPN Bi, 011/61, Notatka operacyjna dotycząca aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej w białostockim środowisku akademickim, Białystok, 9 X 1978 r., k. 44.

²² *Ibidem*, Wniosek o zakończeniu sprawy obiektowej krypt. „Powój” dotyczącej Studenckich Komitetów Solidarności, Białystok, 11 XI 1980 r., k. 61.

²³ AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku dotyczący materiałów archiwalnych o sygn. II, poz. 309, 2349; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 21445, 23796; J.J. Milewski, *Jakub Antoniuk (1911–1988)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 12–14.

ków z gminy Dobrzyniewo, dotyczącej korupcji w GS. Wraz z zachodzącymi przemianami zaangażował się w tworzenie nowych związków rolniczych w regionie²⁴.

Kolejną osobą, która ze względu na kłopoty z lokalnymi władzami podjęła działalność opozycyjną, był Kazimierz Bakun ze wsi Starowlany w gminie Kuźnica Białostocka. Skontaktował się on nawet z Jackiem Kuroniem i Wiesławem Kęcikiem oraz rozpoczął kolportaż „Placówki”, „Robotnika”, „Bratniaka” i innych nielegalnych wydawnictw. Docierał z nimi m.in. do zakładów pracy w Sokółce i Białymstoku, występując jako współpracownik KOR. o jego działalności poinformowana została SB, w wyniku czego Wydział IIIA KW MO założył sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Gazeta”. Mimo gróźb i obietnic pomocy w rozwiązaniu osobistych problemów nie zaprzestał kolportażu, narażając się na represje, polegające na kierowaniu przeciwko niemu wniosków do kolegium ds. Wykroczeń. Nie zdając sobie sprawy z prowokacji, zabrał podstawione mu przez bezpiekę TW „Leszka” do mieszkania Kęcików w Warszawie, co pozwoliło jej kontrolować ten punkt rozpowszechniania bibuły²⁵.

Rok 1980 i kolejne protesty społeczne, spowodowane wprowadzoną w lipcu podwyżką cen, dały początek nowemu ogólnopolskiemu ruchowi społecznemu. Województwo białostockie wyróżniało się w tym okresie pewnym opóźnieniem w stosunku do reszty kraju, jeżeli chodzi o rozpoczęcie akcji strajkowej. Jeszcze pod koniec lipca panował w nim względny spokój i nastrój wyczekiwania, chociaż m.in. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach widoczne było rozdrażnienie załogi, spowodowane pustkami w sklepach. Chwalono tam także robotników z Lublina za wywarcie presji na rząd poprzez masowe strajki. Podobne dyskusje prowadzono też w „Fastach”, „Uchwytach”, „Biazecie” i innych przedsiębiorstwach w samym Białymstoku. Stopniowo dochodzono do wniosku, że poprawa warunków życiowych jest możliwa tylko w wypadku naciskania na rząd. Wraz z upływem czasu pojawiły się na Białostocczyźnie ulotki sygnowane przez Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”, informujące m.in. o strajkach na Śląsku²⁶.

Jednym z pierwszych, dzięki którym informacje o wydarzeniach na Wybrzeżu trafiły do województwa, był Jan Beszta-Borowski z Uhowa koło Łap²⁷. 24 sierpnia był on w Gdańsku, skąd przywiózł do Łap materiały i broszury o trwającym proteście. Dla mieszkańców Białostocczyzny ważnym źródłem informacji stało się Radio Wolna Europa.

W kilku miejscowościach województwa pojawiły się na murach napisy o treści antypartyjnej. Ulotki kolportowano natomiast na dworcu kolejowym w Bielsku Podlaskim oraz w Siemiatyczach, a w „Fastach”, „Instalu” i FMR „Agromet” w Czarnej Bia-

²⁴ AIPN Bi, 012/302, Meldunek operacyjny, 6 VI 1979 r., k. 7; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 13 II 1980 r., k. 48–48v; T. Danilecki, M. Zwolski, *Opozycja przedsierpniowa...*; M. Kietliński, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych w województwie białostockim w latach 1980–1981* [w:] *Mój Kościół w historię wpisany. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Krahelowi*, red. T. Kasabuła, A. Szot, Białystok 2007. W latach osiemdziesiątych Jakub Antoniuk występował w materiałach SB jako TW „Radziszewski” (T. Danilecki, M. Zwolski, *Opozycja przedsierpniowa...*).

²⁵ T. Danilecki, M. Zwolski, *Opozycja przedsierpniowa...*

²⁶ AP Białystok, Komitet Wojewódzki PZPR, 55/VII/9, t. 1, Ocena postaw aktywu związkowego wobec rządowego projektu zmian struktury i poziomu cen artykułów żywnościowych oraz działań polityczno-organizacyjnych aktywu od 25 VI do 1 VII 1976 r., b.d., k. 47–49; M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 14; *idem*, *Ćwierć wieku podlaskiej Solidarności. NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–2005*, Białystok 2005, s. 16.

²⁷ J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy 1944–2000. Moje zapiski faktów i refleksji*, Komorów 2002, s. 36.

łostockiej żądano podwyżek płac. Do zaostrzenia sytuacji doszło 28 sierpnia, kiedy to w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, na oddziale uchwytów precyzyjnych „CT”, pierwsza zmiana załogi (385 osób) proklamowała strajk²⁸. Utworzono wówczas Komitet Strajkowy w składzie: Wiesław Lenio (stanął na jego czele), Piotr Podwysocki, Sławomir Kotyński, Zbigniew Lenkiewicz i Zofia Godlewska. Solidaryzując się z protestem, do pracy nie przystąpiła również cała załoga (1048 osób) ze starego zakładu przy ul. Łąkowej. Strajkujący wysunęli 42 postulaty, w których żądali m.in. ogłoszenia w środkach masowego przekazu ich poparcia dla robotników Wybrzeża, zwiększenia zaopatrzenia w sklepach, zniesienia przywilejów członków partii w podziale dóbr socjalnych, ujednoczenia zasiłków rodzinnych oraz podwyżki płac. Wnioskowano również o odwołanie dyrektora Jerzego Kosmy. Postulat ten został zrealizowany, a jego następcą mianowano Grzegorza Szutkiewicza, długoletniego pracownika zakładu. Wśród postulatów politycznych znalazły się żądania m.in. Zgody władz na tworzenie wolnych związków zawodowych, wprowadzenie do programu TV mszy św., zrównanie rangi województwa białostockiego pod względem zaopatrzenia i zarobków z Polską centralną i Śląskiem. Aktywny udział we wspomnianym proteście wzięli: Włodzimierz Charkiewicz, Bogusław Korecki²⁹, Stanisław Kornyszko, Eugeniusz Mastyna, Stanisław Miodowski, Wiesław Sokółski, Józef Sokół, Mirosław Trusiewicz, Jerzy Wanicki, Andrzej Żebrowski, Stanisław Żwirko³⁰.

Następnego dnia akcję strajkową podjęto w Białostockiej Hucie Szkła (pracę przeważało około 1000 osób), gdzie w Komitecie Strajkowym znaleźli się m.in.: Sławomir Ciulkin, Adam Kalisz, Czesław Obłocki, Władysław Radziejewicz, Bogdan Rutkowski, Jan Siemieniuk, Ryszard Tomaszczuk. Na jego czele stanął Edward Talma. Strajkujący wysunęli 43 postulaty, żądając zmian na stanowiskach kierowniczych, przeprowadzenia nowych wyborów do rad zakładowych, zmiany regulaminu podziału premii i nagród, podwyżek płac, poprawy warunków socjalnych. Poparto przy tym 21 postulatów robotników z Wybrzeża. Dyrektor Aleksander Sokół zgodził się na spełnienie postulatów płacowych robotników, w związku z czym następnego dnia powrócono do pracy. Inne zakłady pracy nie podjęły wówczas akcji strajkowej. Niezadowolone zamianifestowano także w Przedsiębiorstwie Technicznym Sprzętu Pożarniczego „Supon” w Białymstoku, gdzie żądano powołania wolnych i niezależnych związków zawodowych, podniesienia płac i poprawy zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. 28 sierpnia

²⁸ W wywiadzie wydrukowanym w „Dwutygodniku Związkowym” 31 VIII 1990 r. Stanisław Marczuk określił strajk jako wywołany przez grupę działaczy PZPR dążących do usunięcia dyrektora („Dwutygodnik Związkowy NSZZ «Solidarność» Region Białystok”, nr 3, 31 VIII 1990, s. 1).

²⁹ W związku z tym wydarzeniem został zarejestrowany przez Wydział III a KW MO w Białymstoku pod nr. BK-26671 (25988) do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Produkcja”. Rozpracowanie zakończono 24 II 1981 r. po poinformowaniu władz politycznych (należał do PZPR) i administracyjnych. Delegat na Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Region Białystok, pracownik etatowy poligrafii Zarządu Regionu (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok). Natomiast w okresie 24 VI 1981 – 15 I 1982 r. Zarejestrowany był do sprawy krypt. „Godło”, dotyczącej powielania nielegalnych materiałów NSZZ „Solidarność”, od 15 I 1982 do 21 X 1983 r. do kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Drukarz”, a następnie do sprawy krypt. „Powrót” (5 VI 1984 – 10 VI 1985 r.), związanej z propagowaniem poglądów skierowanych przeciwko PZPR (AIPN Bi, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku dotyczący materiałów archiwalnych o sygn. II, poz. 2458, 2790 i 3143). Internowany w okresie od 13 XII 1981 do 9 i 1982 r. (*ibidem*, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku dotyczący materiałów archiwalnych o sygn. III, poz. 621).

³⁰ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 15–16; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 16–17.

1980 r. Załoga FMR „Agromet” w Czarnej Białostockiej na zebraniu z dyrekcją oraz sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR i przewodniczącym Rady Zakładowej zarzuciła przewodniczącemu tej ostatniej brak zainteresowania sprawami pracowników, a władzom administracyjnym słabe zaopatrzenie sklepów. Natomiast w Siemiatyckich Zakładach Obuwniczych załoga sformułowała 39 postulatów, w których żądała utworzenia wolnych związków, zmiany przewodniczącego Rady Zakładowej, zmniejszenia zatrudnienia w administracji zakładu i lepszego traktowania pracowników fizycznych przez kierownictwo. Tu także poparto postulaty wysunięte na Wybrzeżu³¹.

Prawdziwą falę strajków przyniósł ze sobą dopiero początek następnego miesiąca: 2 września przerwała pracę wspomniana już załoga narzędziowni w FMR „Agromet” w Czarnej Białostockiej, a następnego dnia pracownicy Hajnowskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Hajnówce. W tym drugim zakładzie pracy nie podjęło 13 osób ze zmiany transportu wewnętrznego. W obu wypadkach strajkujący żądali podwyżki wynagrodzenia. W ten sam sposób postąpiło 67 pracowników w Punkcie Usług Mechanizacyjnych w Płonce-Strumiance Spółdzielni Kółek Rolniczych w Łapach. Strajk rozpoczął się też w Meblarskiej Spółdzielni Pracy w Białymstoku. Jeden z większych protestów miał miejsce w Białostockich Fabrykach Mebli, gdzie powstał Komitet Robotniczy, na którego czele stanął Jacek Żyłka³².

4 września 1980 r. do strajku przystąpili kierowcy komunikacji miejskiej oraz właściciele taksówek osobowych w Białymstoku i pracownicy BZPB „Fasty”, gdzie pracę przerwało 2 tys. zatrudnionych. W skład Komitetu Strajkowego weszli tam: Szymon Bielski, Zenon Citko, Agnieszka Daszeń, Antoni Dymko, Wanda Dyško, Szczepan Fronc, Halina Kłosowska, Józef Łukaszewicz, Ryszard Marciuk, Teresa Paczkowska i Mirosław Piszczatowski. Na jego czele stanęli Cezary Nowakowski i Kazimierz Manicz³³. Wśród wysuniętych postulatów znalazły się żądania wyrównania zasiłków rodzinnych do poziomu świadczeń otrzymywanych przez funkcjonariuszy SB i MO oraz zapewnienia bezpieczeństwa członkom Komitetu Strajkowego i niewyciągania żadnych konsekwencji po jego zakończeniu. Z kolei protest w Białostockich Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet” zorganizował Stanisław Gościniak³⁴.

Następnego dnia do strajku dołączyli kierowcy taksówek zrzeszeni w PKS Oddział w Białymstoku, pracownicy Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa „Transbud Białystok”, Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie i Zakładów Przemysłu Sklejek. Strajkowali również robotnicy Przedsiębiorstwa Handlowo-Technicznego Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego „Supon” oraz Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Spożywczych „Spomasz” i Spółdzielni Pracy „Promot”. Przerwy w pracy odnotowano zaś w Przedsiębiorstwie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ”, Zakładach Mleczarskich, Cukrowni w Łapach oraz w Przedsię-

³¹ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 16–17; *idem*, *Ćwierć wieku...* s. 18–19.

³² *Idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 21–22.

³³ W materiałach aparatu bezpieczeństwa odnotowany jako TW „Adam”, zarejestrowany przez Wydział V WUSW w Białymstoku 15 XII 1981 r. pod nr. BK-27660/40966, wyrejestrowany 2 i 1989 r. (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 27 660, 40 966).

³⁴ R. Klimaszewski, *Lekcja słuchania. Zapiski fastowskie*, „Gazeta Współczesna”, 19–21 IX 1980, s. 2; J. Jamiołkowski, *w pogoni za złudzeniami*. „Solidarność” w *Fastach 1980–1992*, Białystok 2000, s. 11–12; M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–1999*, Białystok 2000, s. 10; *idem*, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 18.

biorstwie Obsługi i Elektryfikacji Rolnictwa „Eltor”. Strajkujący żądali podwyżek płac, poprawy zaopatrzenia w mięso i wędliny, pełnego informowania społeczeństwa o wydarzeniach w kraju. Te same żądania wysuwali też strajkujący w ZPB im. Emilii Plater w Wasilkowie i im. Sierżana w Białymstoku. Także 5 września do grona strajkujących dołączyli pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” oraz Budowlanej Spółdzielni Pracy w Białymstoku. W tym ostatnim przypadku aktywnością wyróżniali się kierowcy i osoby zatrudnione w administracji, a na czele Komitetu Strajkowego, domagającego się m.in. utworzenia wolnych związków zawodowych, stała Edmund Lajdorf³⁵, Anna Dembowska, Walentyna Łubko i Zenon Żmiejk. W tym dniu pracę przerwało ponadto 220 pracowników Zakładu Remontowo-Budowlanego³⁶.

6 września 1980 r. rozpoczęły w Białymstoku strajk załogi MPK, Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. W województwie protestowali natomiast kolejarze, „Stolbud” w Sokółce (na czele strajku stanął Aleksander Samocik), Kombinat Budownictwa Komunalnego w Hryniewiczach, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim. Strajkowały też załogi spółdzielni produkcyjnych w Dorożkach, Rybołach, Narwi, Solniczках, Studziankach, Klukowiczach, Tymiance, Łosośnie Wielkiej i Jasionówce oraz w Oddziale Osobowo-Terenowym PKS w Siemiatyczach. Po osiągnięciu porozumienia z władzami większość zakładów przystąpiła do pracy. Przystoje zanotowano również w Spółdzielni Inwalidów „Odnowa”, Spółdzielni Pracy „Zakłady Meblarskie” oraz Zakładach Obuwniczych w Siemiatyczach. 7 września zakończył się strajk w Zakładzie Transportu i Spedycji Przemysłu Mięsnego. Następnego dnia rozpoczęli go pracownicy Zarządu Budynków Mieszkalnych, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego i załoga PGR w Krynkach. Po południu przerwały zaś pracę załogi Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych oraz Białostockich Zakładów Graficznych, gdzie powołanym Komitetem Robotniczym kierował Stanisław Przestrzelski. Z powodu strajku nie ukazała się „Gazeta Współczesna”. Fala strajków ogarnęła też Spółdzielnię Pracy Inwalidów w Szczuczynie, Zakład Usług Mechanicznych w Grajewie oraz „Uchwyty”, gdzie strajk zorganizował Jerzy Zacharczuk³⁷.

Duże znaczenie miało z pewnością włączenie się do strajku 8 września 1980 r. dwupiółtysięcznej załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. Tak jak w większości zakładów, kierował nim specjalnie utworzony w tym celu komitet, w którego skład weszli: Leon Maksymiuk (przewodniczący), Jan Doliński, Józef Karpiuk, Jan Sinczuk i Krystian Tatarczuk. Pracę w tym okresie przerwała też załoga Wojewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy im. Marcelego Nowotki w Białymstoku i Fabryki Wyrobów Runowych „Agnella”³⁸.

³⁵ Z powodu zaangażowania w organizację tego strajku 12 IX 1980 r. do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Usługodawca”, zarejestrowany został pod nr. BK-26102 Edmund Lajdorf. Rozpracowanie zakończono 23 X 1980 r. (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok). Jako datę przekazania materiałów do archiwum podano 17 XI 1980 r. (*ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 26 102).

³⁶ AP Białystok, KW PZPR, 55/IV, t. 21, Protokół nr 22/1980 r. Z posiedzenia egzekutywy w dn. 5 IX 1980 r., k. 184; B. Bujwicki, *Od poparcia do uczestnictwa. „Pierwsza Solidarność”*, „Biuletyn Więzionych, Internowanych, Represjonowanych” 2000, nr 2, s. 4–5; M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 10–11; *idem*, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 19; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 25–26.

³⁷ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 19–20; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 28–29.

³⁸ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 31–32.

Stopniowo sytuacja się uspokajała. 10 września Komitet Strajkowy w BZGraf zawarł porozumienie z dyrektorem, a nadzór nad realizacją podpisanych postulatów (w tym zgody na istnienie niezależnego związku zawodowego) przejął nowo wybrany Komitet Robotniczy³⁹. Podobna struktura powstała także w „Uchwytach”, a w jej skład weszli: Tadeusz Jankowski, Stanisław Marczuk⁴⁰, Eugeniusz Simonowicz, Jan Wołowski i Jerzy Zacharczuk. Po zakończeniu strajku przekształcił się on w Tymczasowe Prezydium Zakładowej Komisji NSZZ „Solidarność”. Natomiast w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol” ukonstytuował się Komitet Założycielski nowych związków, na którego czele stanął Bernard Bujwicki⁴¹. Zakończył się wówczas także trwający od 4 września strajk w BZPB „Fasty”, gdzie jednak nie próbowano budować nowej struktury, lecz przeprowadzono zmiany w związku branżowym. Na przewodniczącego Rady Zakładowej wybrano Antoniego Chodorowskiego (więzień czasów stalinowskich, członek PZPR), a funkcję sekretarza Konferencji Samorządu Robotniczego powierzono Jerzemu Jamiołkowskiemu. Do władz związkowych nie wszedł Cezary Nowakowski, który był zwolennikiem utworzenia nowej organizacji⁴².

17 września 1980 r. po raz kolejny udał się do Gdańska Jan Beszta-Borowski, który wraz z Józefem Borowskim trafił do siedziby Wolnych Związków Zawodowych. Tam otrzymał statut i materiały informacyjne. Po powrocie podjął próbę zwołania spotkania organizacyjnego międzyzakładowego w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. Udało mu się doprowadzić do wspólnych rozmów przedstawicieli trzech zakładów z terenu miasta. Po tym wydarzeniu sam nawiązał kontakt z punktem informacyjnym związku w Białymstoku, a otrzymywane materiały przekazywał działaczom uaktywniającym się w kolejnych zakładach pracy⁴³.

Wybuchające we wrześniu na Białostocczyźnie strajki pojawiały się spontanicznie, charakteryzowały się różnorodnym przebiegiem i trwały od kilku godzin do kilku dni.

³⁹ Tworzyli go: Teresa Aponowicz, Wojciech Białołów, Jan Bożyk, Jerzy Goloński, Jerzy Kołtun, Bogdan Krzywiński, Czesław Kudelenko, Alfreda Lijewska, Wojciech Łowiec, Stanisław Przestrzelski, Zenon Szypluk.

⁴⁰ Stanisław Marczuk (ur. 20 XI 1935 r. W Doktorcach), rozpracowywany przez Wydział IIIA KW MO w Białymstoku w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Produkcja”, jako aktywny uczestnik strajku 28 VIII 1980 r. W FPiU, rozpracowanie zakończono 24 II 1981 r. Przewodniczący Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” od 25 VI 1981 r.; zarejestrowany następnie do nr. BK-28808 przez Wydział V, z powodu ukrywania się, rozpracowanie zakończono po ujawnieniu. Ponownie w polu zainteresowania aparatu bezpieczeństwa ze względu na działalność w podziemnych strukturach związku. Zarejestrowany przez Wydział V WUSW w Białymstoku pod nr. BK-30164, do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Odrodzenie”. W okresie od 10 IV 1984 do 28 I 1988 r. inwigilowany w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Przywódca” (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 25 989, 26 418, 27 678, 28 808, 30 164, 31 350).

⁴¹ Bernard Bujwicki (ur. 16 II 1946 r. W Kamienicy), internowany 13 XII 1981 r., ośrodek odosobnienia w Kwidzynie opuścił 16 IV 1982 r. Zarejestrowany 21 VII 1982 r. (data skreślona i wpisana 15 VIII 1984 r.) pod nr. BK-28676 przez RUSW w Białymstoku w ramach kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Globus”, zdjęty z ewidencji 28 VIII /4 IX 1987 r.; 26 XI 1984 /4 III 1985 r. Zarejestrowany przez WUSW do sprawy o krypt. „Działaczka”, wyrejestrowany 30 XI 1989 r. Ponadto w polu zainteresowania Wydziału III WUSW od 2 III 1988 r., w związku ze sprawą operacyjnego rozpracowania krypt. „Niezależni”, zakończoną 21/27 IX 1989 r. (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 28676, 33412, 40208, 40790; *ibidem*, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku dotyczący materiałów archiwalnych o sygn. II, poz. 3701, 4349).

⁴² M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 12; *idem*, NSZZ „Solidarność” w Białymstoku..., s. 20; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 32–33.

⁴³ J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 37.

Po ich zakończeniu prawie wszystkie załogi zobowiązały się do nadrobienia powstałych strat. W okresie od sierpnia do listopada 1980 r. Zgłosiły one prawie 5 tys. Wniosków i postulatów, skierowanych pod adresem władz centralnych, wojewódzkich oraz kierownictw zakładów pracy (do terenowych skierowano 917 wniosków, centralnych 1496, do dyrektorów zakładów pracy 2486)⁴⁴.

W organizowanych wówczas protestach uczestniczyli również zamieszkali w województwie białostockim Białorusini. Wstępowali oni też do tworzących się nowych struktur związkowych, a najbardziej było to widoczne w samym Białymstoku. Wielu z nich uczestniczyło w strajkach organizowanych m.in. W „Uchwytach” i „Fastach”, brakowało ich jednak wśród głównych organizatorów protestów. o wiele gorzej przedstawiała się sytuacja na wsi, gdzie osoby tej narodowości unikały występowania przeciwko władzy komunistycznej⁴⁵.

W początkowym okresie strajków przedstawiciele tworzonych niemal masowo komitetów strajkowych nie utrzymywali ze sobą kontaktów i nie podejmowali prób tworzenia szerszego porozumienia w postaci struktur międzyzakładowych⁴⁶. Wynikało to z braku na Białostocczyźnie zakładu pracy, który koordynowałby akcje protestacyjne. Sytuacja zmieniała się w miarę upływu czasu i rozszerzania strajków. Pierwszy Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” powstał 12 września 1980 r. i obejmował dwa zakłady ze Starosielc: PZRW „Wodrol” (nowe związki organizował Bernard Bujwicki) i PEOR „Eltor” z Michałem Pietkiewiczem na czele (został przewodniczącym). Za najważniejsze uznano nawiązanie kontaktu ze swoim odpowiednikiem w Gdańsku i zgłoszenie rozpoczętej działalności. Z tego też powodu 17 września 1980 r.⁴⁷ udały się tam wspomniane osoby, które otrzymały od Lecha Wałęsy pełnomocnictwa do reprezentowania struktur utworzonych w Białymstoku⁴⁸. Aby rozszerzyć zasięg działania powstającego MKZ, wydrukowano ulotki zawierające informacje o możliwościach otrzymania potrzebnych materiałów instruktażowych, a także adresy osób, z którymi można się było kontaktować w sprawach dotyczących nowych związków⁴⁹. Po dwóch tygodniach do MKZ kierowanego przez Pietkiewicza, Bujwickiego (wiceprzewodniczący) oraz Marka Litwińskiego i Bogdana Radeckiego (członkowie) należało dziesięć komitetów założycielskich. Próbę utworzenia odrębnych struktur podjęli przedstawiciele „Biażetu”, BZGraf, Politechniki Białostockiej i Spółdzielni Remontowo-Budowlanej. Grupa ta nawiązała kontakt z istniejącym w Warszawie NSZZ „Solidarność” i zaczęła opracowywać statut. W okresie tym pomocy prawnej MKZ udzielał, na prośbę prof. Andrzeja Stelmachowskiego, przybyły ze stolicy Jarosław Kaczyński, adiunkt na Wydziale Administracyjno-Ekonomicznym Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

⁴⁴ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 21.

⁴⁵ *Idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 37.

⁴⁶ *Idem*, *Kalendarium...*, s. 12–13; *idem*, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 23.

⁴⁷ W połowie września do Gdańska wydelegowano przedstawiciela MKZ Bogdana Radeckiego, który miał się zorientować w sytuacji. Po jego powrocie do Gdańska udał się Bernard Bujwicki, który uczestniczył w posiedzeniu Krajowej Komisji Porozumiewawczej, („Dwutygodnik Związkowy NSZZ «Solidarność» Region Białystok”, nr 3, 31 VIII 1990, s. 1).

⁴⁸ AIPN Bi, 047/2302, Analiza stanu porządku i bezpieczeństwa woj. białostockiego w październiku 1980 r., k. 1v; M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 13.

⁴⁹ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 22–23.

Liderzy białostockiej „Solidarności” udali się też do Gdańska, gdzie 6 października 1980 r., w czasie obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej, Bernard Bujwicki, Jan Wołowski (FPiU), Tadeusz Waśniewski (Politechnika Białostocka), Hubert Kaczyński (FUW) i Feliks Gołębiowski uchwalili rozwiązanie istniejącego MKZ i zobowiązali się powołać do 10 października w Białymstoku MKZ reprezentowany przez przedstawicieli wszystkich zakładów pracy, w których działał związek⁵⁰. Trzy dni przed tym terminem w sali Stowarzyszenia PAX odbyło się pierwsze spotkanie działaczy białostockiej „Solidarności”, podczas którego doszło jednak do sporów ambicjonalnych. Zastanawiano się także, do jakiej centrali związkowej miały wejść białostocki MKZ, przy czym wskazywano na Gdańsk bądź Warszawę. Na sali byli również zwolennicy utworzenia samodzielnego związku pod nazwą „Podlasie” (takie rozwiązanie proponował Jarosław Kaczyński). Zebranie to zakończyło się bez podjęcia decyzji. Nowy MKZ ukonstytuował się ostatecznie dopiero 12 października⁵¹ i zrzeszał w swych szeregach związkowców z 24 zakładów pracy, reprezentujących 4,6 tys. członków⁵². Przyjęto ponadto do niego warunkowo przedstawicieli dziewięciu zakładów, w których nie wystąpiono jeszcze ze starych związków. Przy organizowaniu MKZ najbardziej aktywni byli przedstawiciele FPiU, BZPT „Unitra-Biazet”, BZGraf i ZNTK w Łapach. Zebraniu założycielskiemu przewodniczył Jerzy Zegarski z PDO „Pakpol”, najaktywniej jednak występował redaktor Leszek Jakub Sławiński. Do osiemnastoosobowego prezydium wybrano: Bernarda Bujwickiego, Stanisława Komyszkę, Edmunda Lajdorfa, Stanisława Marczuka i Michała Pietkiewicza z FPiU, Feliksa Gołębiowskiego i Stanisława Gościniaka z „Biazetu”, Zdzisława Ciniewicza z BZPOW, Zbigniewa Puchalskiego i Jerzego Zegarskiego z „Pakpolu”. Ustalono także, że MKZ będzie kierowany przez trzech współprzewodniczących: Jerzego Prajznera („Biazet”), Stanisława Przeszelskiego (BZGraf) i Jana Wołowskiego (FPiU). Funkcję rzecznika prasowego powierzono Sławińskiemu.

Utworzenie struktury koordynującej podejmowane działania spowodowało szybkie powiększanie się szeregów „Solidarności”⁵³. Pod koniec października 1980 r. działała ona już w pięćdziesięciu zakładach pracy województwa i skupiała około 8 tys. członków. W FPiU związek liczył 1350 członków, w MPK 500, w BZPW im. Sierżana zaś 372. Na czele Komitetu Założycielskiego w tym ostatnim zakładzie stanął Eugeniusz Brański. Komitety założycielskie powstały też w „Fastach”, „Birunie”, „Agromecie” i Zakładach Mięsnych. Nie powiodły się natomiast próby założenia „Solidarności” w Urzędzie Wojewódzkim. Do tego momentu koła związku powstały na wszystkich wydziałach i w bibliotece Filii Uniwersytetu Warszawskiego⁵⁴. Powołana została rów-

⁵⁰ AIPN Bi, 0044/293, Informacja dotycząca powstania MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, Białystok, 13 X 1980 r., k. 67–67v; M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 15; *idem*, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 23.

⁵¹ *Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” Stanisławem Marczukiem*, „Dwutygodnik Związkowy NSZZ «Solidarność» Region Białystok”, nr 3, 31 VIII 1990, s. 1.

⁵² Marek Kietliński podał, że MKZ zrzeszał związkowców z 21 zakładów, a warunkowo przyjęto przedstawicieli 12 zakładów. Prezydium miało zaś liczyć 11 osób (M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 24).

⁵³ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/VII/9, t. 3, Aktualna sytuacja w ruchu związkowym na terenie woj. białostockiego na dzień 30 X 1980 r., k. 138; M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 25; M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 41.

⁵⁴ AIPN Bi, 0044/293, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa po powołaniu MKZ, Białystok, 24 X 1980 r., k. 71v; M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 45.

niez Komisja Koordynacyjna skupiająca po jednym przedstawicielu z poszczególnych kół. Na początku listopada wybrano tam Komisję Zakładową, której przewodniczącym został dr Henryk Ruciński. Zebraniu przewodniczył prodziekan Wydziału Humanistycznego dr Jerzy Kopania. Powstała komisja liczyła 220 osób. Komórki związku powstawały też w poszczególnych instytutach Politechniki Białostockiej⁵⁵. Natomiast w Akademii Medycznej akces do NSZZ „Solidarność” zgłosiło około 100 pracowników, przygotowywano się do zebrania organizacyjnego i wyboru prezydium.

3 listopada doszło do utworzenia w Grajewie Rejonowej Komisji Koordynacyjnej, która przystąpiła do MKZ w Białymstoku⁵⁶. Było to o tyle istotne, że miasto to leżało w województwie łomżyńskim, które niemal w całości weszło w skład Regionu Mazowsze. Aktywną działalność w strukturach komisji prowadził w tym czasie Bronisław Chełmiński. Kontynuowano także rozbudowę NSZZ „Solidarność” w BZPB „Fasty”. Nawiązano współpracę z istniejącym tam dotychczas związkiem branżowym i wspólnie dyskutowano na temat realizacji postulatów postrajkowych. W KZKS Komitet Założycielski wystosował do dyrektora pismo z żądaniem przyznania białego i czerwonego płótna na opaski dla straży robotniczej, w związku z gotowością strajkową. Dyrektor nie wyraził na to zgody, a w zakładzie panował nastrój napięcia i wyczekiwania na zapowiadany strajk generalny⁵⁷.

25 listopada 1980 r. przewodniczący Tymczasowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Mleczarskim w Bielsku Podlaskim Kazimierz Leszczyński poinformował Prezydium KKP NSZZ „S” Przemysłu Mleczarskiego, że do nowego związku wstąpiło tam 147 osób na 281 zatrudnionych⁵⁸. 13 listopada TKZ został też zarejestrowany w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim w Białymstoku. Natomiast 12 grudnia tego samego roku w Bielsku Podlaskim powołano do życia Międzyzakładową Komisję Porozumiewawczą, w której skład weszli: Michał Demianiuk⁵⁹ (POM), Kazimierz Leszczyński (Zakład Mleczarski), Zenon Suleski (Spółdzielnia Inwalidów „Przyszłość”), Janina Wolska (PBRol.) i Zygmunt Okłota (FPiU)⁶⁰.

W związku z niewywiązywaniem się rządu z podpisanych zobowiązań i utrudnianiem rozbudowy „Solidarności” 29 września 1980 r. KKP podjęła decyzję o ogólnopolskim godzinnym strajku ostrzegawczym. Protest 3 października 1980 r. stał się demonstracją siły, a jego znaczenie polegało m.in. na skonsolidowaniu wewnętrznym organizacji. Na Białostocczyźnie poparły go: „Biazet” (strajkowało 800 osób), Przedsiębiorstwo Doświadczalne Opakowań „Pakpol” (60), Fabryka Wyrobów Runowych

⁵⁵ AIPN Bi, 0044/293, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w woj. białostockim, Białystok, 7 XI 1980 r., k. 81.

⁵⁶ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 16.

⁵⁷ AIPN Bi, 0044/293, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w woj. białostockim, Białystok, 7 XI 1980 r., k. 80.

⁵⁸ Pismo Kazimierza Leszczyńskiego do Ryszarda Brzezińskiego, Bielsk Podlaski, 25 XI 1980 r. W zbiorach Kazimierza Leszczyńskiego

⁵⁹ Michał Demianiuk (ur. 1944 r. w Lewkach) – od 1 IX 1981 r. pełnił funkcję kierownika Terenowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Bielsku Podlaskim. Od 2 VIII 1982/15 III 1985 do 20 VIII 1987 r. Zarejestrowany pod nr. BK-28730 jako kandydat na TW (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 28730; *ibidem*, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku, dotyczących materiałów archiwalnych o sygn. I, poz. 7474).

⁶⁰ AIPN Bi, 0037/165, Komunikat z Bielska Podlaskiego, „Biuletyn Informacyjny MKZ Białystok NSZZ «Solidarność»”, nr 5, 16 XII 1980, k. 67v; M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 21.

„Agnella” (70), Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Narew” podległe Domom Towarowym „Centrum” (80), ZNTK w Łapach (1200). Nie przerwano pracy w Zakładzie Remontowym PKS, Oddziale Towarowym PKS, Piekarni WSS przy ul. Pogodnej, Zakładach Remontowych WSS, Białostockich Zakładach Graficznych i redakcji „Gazety Współczesnej”. Na znak poparcia dla strajkujących wywieszono tam jednak biało-czerwone flagi⁶¹.

Wybuchające strajki najprawdopodobniej początkowo nie zaniepokoiły lokalnych władz⁶². Starano się też, chyba tak jak w większości kraju, ukrywać prawdę o zachodzących wydarzeniach, wykorzystując kontrolę nad środkami masowego przekazu. Przykładowo, wychodząca tutaj „Gazeta Współczesna” określała je jako „działanie elementów antysocjalistycznych”, godzących w podstawy ustrojowe PRL. Strajki obwiniano także o pogarszanie sytuacji gospodarczej. Mieszkańcy regionu 1 września dowiedzieli się z prasy o podpisaniu poprzedniego dnia porozumień pomiędzy komisją rządową a strajkującymi w Gdańsku⁶³. Do ewentualnych protestów przygotowywał się też KW PZPR, który organizował spotkania z dyrektorami i sekretarzami POP, na których omawiano rozwój sytuacji. Przygotowano nawet 400-osobową grupę aktywu partyjnego, mającą „neutralizować” strajki. W fabrykach organizowano spotkania członków PZPR z załogami. Co ciekawe, lokalne władze uważały, że zawarte porozumienia nie dotyczyły reszty kraju i nie wyrażano zgody na tworzenie nowych związków zawodowych. W drugiej połowie września egzekutywa KW oprócz polepszenia zaopatrzenia kiosków i bufetów zakładowych zaleciła wojewodzie obronę kadry kierowniczej i jej wsparcie przy realizacji postulatów. Same strajki członkowie partii określali jako wywołujące psychozę społeczną, aktywu partyjny zaś krytykowano za bierność. Padały też propozycje wprowadzania do nowych związków osób należących do PZPR, w celu ich kontroli. Natomiast ze względu na przygotowania do ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego, wyznaczonego na 3 października 1980 r., zorganizowano zebranie egzekutywy KW oraz postanowiono wysłać członków partii na negocjacje z komitetami strajkowymi. Pod koniec tego miesiąca sytuacja na Białostocczyźnie się zaostrzyła, m.in. Z powodu konfliktu o rejestrację związku. Dodatkowo na fali krytyki komunistycznych decydentów dokonywały się zmiany w Komitecie Wojewódzkim. Ze swojego stanowiska zrezygnował i sekretarz Władysław Juszkiewicz, a zastąpił go Stefan Zawodziński. Wraz z Juszkiewiczem odeszło też ośmiu członków egzekutywy i 14 pracowników etatowych. Zmieniono ponadto 11 z 15 sekretarzy komitetów zakładowych partii.

Chociaż białostocka SB spodziewała się wybuchu protestów już od końca 1979 r., to skala strajków z przełomu sierpnia i września 1980 r. prawdopodobnie zaskoczyła aparat

⁶¹ AIPN Bi, 0037/53, Meldunek naczelnika Wydziału IIIA dotyczący wstępnej oceny przebiegu strajku ostrzegawczego, Białystok, 3 X 1980 r., k. 343; *ibidem*, Wykaz zakładów, których załogi wzięły udział 3 X 1980 r. W godz. 12–13.00 w strajku solidarnościowym, b.d., k. 346; Marek Kietliński wymienia zamiast BZGraf, redakcji „Gazety Współczesnej” i Zakładów Remontowych WSS – Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprzętu Pożarniczego „Supon”, Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego oraz Cukrownię Łapy (M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 23; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 39).

⁶² AIPN Bi, 0037/54, Materiały dotyczące rozpracowania działalności związkowej 1980–1981, k. 74; *Strajki na Wybrzeżu utrudniają życie mieszkańcom*, „Gazeta Współczesna”, 21 VIII 1980; *Przed wszystkim liczy się praca*, „Gazeta Współczesna”, 22 VIII 1980; J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 35; M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 20.

⁶³ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 21, 36, 39, 44.

bezpieczeństwa i PZPR. 11 września, kiedy przygasły pierwsze ogniska strajkowe, odbyła się odprawa Zespołu Rozpoznania i Działań Operacyjno-Politycznych KW MO (powołany 23 kwietnia 1980 r.), w składzie: komendant wojewódzki MO płk Sylwester Rogalewski, jego zastępca ds. SB płk Jerzy Michałkiewicz, naczelnik Wydziału IIIA ppłk Anatol Antończyk, naczelnik Wydziału do Walki z Przystępczością Gospodarczą ppłk Piotr Kruk, naczelnik Wydziału IV ppłk Jan Ciosek, nadzorujący Wydział II ppłk Piotr Zińczuk, naczelnik Wydziału III mjr Władysław Żukowski, zastępca komendanta miejskiego MO w Białymstoku mjr Leszek Iwanowicz oraz zastępca naczelnika Wydziału IIIA mjr Paweł Borowik⁶⁴. Ustalono wówczas najważniejsze zadania, takie jak rozpoznanie organizatorów protestów, ich powiązań, zapewnienie dopływu informacji o próbach organizowania NSZZ oraz zapewnienie kontroli nad prowadzonymi działaniami.

W czasie sierpniowych i wrześniowych strajków SB prowadziła w województwie pracę operacyjną w ramach szesnastu spraw obiektowych, z których dziesięć obejmowało ważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe, a sześć wojewódzkie struktury przemysłowe⁶⁵. Natomiast po październikowych strajkach Wydział IIIA objął sprawami obiektowymi 83 zakłady, w których dysponował 110 tajnymi współpracownikami, 153 kontaktami operacyjnymi i 30 konsultantami. Według funkcjonariuszy SB, w sierpniu i wrześniu w województwie białostockim wybuchło osiemdziesiąt strajków, w tym w 21 jednostkach „chronionych” operacyjnie. Pod szczególną pieczęą aparatu bezpieczeństwa znajdowały się „Fasty”, „Uchwyty”, Fabryka Mebli, „Biruna”, MPK i BZGraf⁶⁶. W sporządzonym przez SB wykazie aktywnych uczestników strajków znalazły się m.in. nazwiska Kazimierza Manicza, Ryszarda Marciuka, Jana Wolskiego i Ireny Ejsmont z „Fast”, Marka Leszczyńskiego, Bogusława Stasiukiewicza, Józefa Czerwińskiego i Teresy Panasewicz z Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, Feliksa Mocarskiego i Wiesława Gierka z Huty Szkła oraz Jana Wasiluka, Aleksandra Grzesia i Jacka Żyłki z Białostockiej Fabryki Mebli.

SB dysponowała także charakterystykami 44 komitetów strajkowych, które doprowadziły do przerw w pracy w okresie od końca sierpnia do połowy września. Sporządzono też wykaz pierwszych zakładów, w których powstały komisje zakładowe NSZZ („Biazet”, „Uchwyty”, „Wodrol”, „Eltor” i PP „Polmozbyt”), wraz z materiałami dotyczącymi Bernarda Bujwickiego, Feliksa Gołębiewskiego, Stanisława Kornyszki, Marka Litwińskiego, Michała Pietkiewicza, Bogdana Radeckiego i Danuty Spirzewskiej⁶⁷.

Rozpracowaniem powstałego 12 października 1980 r. Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego „Solidarności” kierował od początku kpt. Jan Pawluczuk. Formalnie sprawa ta została założona miesiąc po powstaniu MKZ i nadano jej kryptonim „Miasto”. Wykorzystywano w niej piętnastu tajnych współpracowników i jedenaście kontaktów operacyjnych. Już 17 listopada 1980 r. Zwerbowano agenta wewnątrz MKZ.

⁶⁴ AIPN Bi, 0037/53, Protokół odprawy Zespołu Rozpoznania i Działań Operacyjno-Politycznych odbytej 11 IX 1980 r., k. 341–342; T. Danilecki, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarności” Regionu Białystok w latach 1980–1981* [w:] *Początki „Solidarności”*..., s. 46.

⁶⁵ AIPN Bi, 0037/53, Charakterystyka pracy Wydziału IIIA, b.d., k. 371.

⁶⁶ T. Danilecki, *Działania Służby Bezpieczeństwa*..., s. 47; M. Kietliński, *NSZZ „Solidarności” w Białymstoku*..., s. 21.

⁶⁷ AIPN Bi, 0037/53, Wykaz zakładów-przedsiębiorstw, w których powstał NSZZ „Solidarności”, b.d., k. 368–370.

Kierownicy innych sekcji Wydziału IIIA także wprowadzali nowych agentów do struktur „Solidarności”. Mimo to w końcu miesiąca SB oceniała stopień rozpoznania związku jako niezadowolający⁶⁸.

Również na uczelniach wyższych (Akademia Medyczna, Politechnika Białostocka i Filia Uniwersytetu Warszawskiego) już w roku 1980 zaczęto organizować koła założycielskie Niezależnych Związków Studenckich, do których chęć przystąpienia wyrażało 20 proc. młodzieży akademickiej⁶⁹. Miały też miejsce próby powołania przez prof. Andrzeja Stelmachowskiego, dr. Stanisława Prutisa i dr. Jarosława Kaczyńskiego struktur NSZZ „Solidarność” w Filii UW. 23 października 1980 r. w Akademii Medycznej miało miejsce zebranie Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów tej uczelni⁷⁰. Składał się on z siedmiu studentów: Marii Ginel, Zbysława Grojka, Bogdana Krasuckiego, Jerzego Picewicza, Jacka Smykała, Marka Szulca i Ryszarda Szymańskiego. Udział w nim wzięło około 300 osób. Przekształcił się on w Tymczasową Radę Koordynacyjną NZS Akademii Medycznej w Białymstoku⁷¹. W jej skład weszli studenci znani w przeszłości z antykomunistycznych poglądów, m.in. Jerzy Cygler, Jerzy Górny, Bogdan Krasucki, Jacek Smykał i Andrzej Wasiluk. Początkowo NZS w AMB był pozbawiony struktury organizacyjnej, jego działalność ograniczała się do spotkań ze studentami, na których omawiano rolę organizacji w życiu uczelni. Następnie do działalności włączyło się duchowieństwo z miejscowych ośrodków Duszpasterstwa Akademickiego. Najbardziej aktywni byli księża Jerzy Giształowicz, duszpasterz akademicki z kościoła św. Rocha, i Alfred Ignatowicz, z kościoła farnego. W gablotach umieszczane były ogłoszenia o uroczystościach i imprezach kościelnych.

Do grona osób mających wpływ na „Solidarność” zaliczono m.in.: prof. Andrzeja Stelmachowskiego, doc. Elżbietę Kaczyńską, doc. Zygmunta Saloniego, doc. Ewę Wipszycką-Bravo, dr. Daniela Grinberga, dr. Jarosława Kaczyńskiego, dr. Jana Kofmana, dr. Adama Manikowskiego (wszyscy związani z Filią Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku), Jacka Smykała – studenta Akademii Medycznej, Teresę Leszczyńską i Zofię Lewicką-Pezowicz z Ośrodka Badań Naukowych, Krzysztofa Jędrzeja Burka z Muzeum Okręgowego w Białymstoku (brat działacza KOR z Warszawy, Tomasza), Andrzeja Włodzimierza Pawluczuka (redaktor „Kontrastów”), Leszka Sławińskiego (dziennikarz), Kazimierza Bakuna, Henryka Szczerbę i Jakuba Antoniuka (rolnicy) oraz Jerzego Zegarskiego. SB objęła też kontrolą operacyjną 343 księży rzymskokatolickich, w tym trzech biskupów. W ramach przeciwdziałania rozwojowi „Solidarności” planowano rozpoznać działalność i zamierzenia liderów MKZ, stosować wobec nich tzw. działania profilaktyczne, jak też wykorzystać rozbieżności istniejące w kierownictwie związku. Pozyskiwani agenci (pod koniec października 1980 r. było ich 26) zobowiązani zostali do inicjowania pozytywnych postaw i kierunków działalności NSZZ

⁶⁸ AIPN Bi, 011/66, Meldunek operacyjny, 12 XI 1980 r., k. 1; T. Danilecki, *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 47–48.

⁶⁹ AIPN Bi, 047/2302, Ocena kontrwywiadowcza woj. białostockiego, Białystok, 6 XI 1980 r., k. 3–4.

⁷⁰ AIPN Bi, 0044/293, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa po powołaniu MKZ, Białystok, 24 X 1980 r., k. 71v.

⁷¹ AIPN, 01232/3/3, WUSW w Białymstoku do naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW w Warszawie, Białystok, listopad 1986 r., k. 18–19.

„Solidarność”. Mieli wchodzić do kierownictwa związku, zdawać funkcjonariuszom SB relacje o jego zamierzeniach oraz wpływać na samą działalność⁷².

Działalność legalna (10 listopada 1980–13 grudnia 1981 r.)

Pod koniec 1980 r.⁷³ w MKZ Białystok zarejestrowane były 333 organizacje zakładowe liczące 63 241 członków. W zakładach przemysłowych było 35 556 związkowców, a w oświacie około 3 tys., zrzeszonych w 49 organizacjach zakładowych. Najbardziej masowe komisje zakładowe znajdowały się w: BZPB „Fasty” (4234 członków), ZNTK Łapy (1978), „Biażecie” (1831), „Uchwytach” (1081), FMR „Agromet” (1306), Wojewódzkim Szpitalu im. Jędrzeja Śniadeckiego (1150), ZPW im. Emilii Plater (1006), PKS (1001). Najliczniej reprezentowane były: Grajewo, Łapy, Bielsk Podlaski, Sokółka, Hajnówka. Ponadto zarejestrowano organizacje związkowe w Brańsku, Czarnej Białostockiej, Choroszczycy, Ignatkach, Juchnowcu Dolnym, Kopianach, Lipkach, Mońkach, Mielniku, Michałowie, Nowosiólkach, Siemiatyczach, Supraślu, Suraziu, Szczuczynie, Tykocinie, Uhowie, Wasilkowie i Wyszkach. NSZZ „Solidarność” w Banku Gospodarki Żywnościowej w Białymstoku obejmował swą działalnością 42 oddziały w województwie i liczył 767 osób. W ramach MKZ działała także sekcja interwencji, której przewodniczył Bernard Bujwicki, będący jednocześnie członkiem KKP. Po jego odwołaniu miejsce to zajął Feliks Gołębiowski. Etapem kończącym prace założycielskie w województwie białostockim były wybory do komisji zakładowych. Frekwencja na zebraniach kształtowała się na poziomie 80 proc., a w ich trakcie wybrano do nich ogółem 413 osób, w tym 61 członków PZPR, dokonano także wyboru 54 przewodniczących (ośmiu należało do partii)⁷⁴.

Pewne niepokoje wywoływała dyskusja dotycząca kształtu terytorialnego regionu. 14 grudnia 1980 r. W Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku odbyło się posiedzenie MKZ NSZZ „Solidarność”, w którym uczestniczyło około 200 osób. W trakcie trwających cztery godziny obrad m.in. dr Jan Kofman z Instytutu Historii Filii UW wygłosił prelekcję „Ugrupowania polityczne w latach 1943–1948”. Zebrani zostali też zapoznani z projektem reorganizacji krajowych struktur związku, według którego miało powstać jedenaście regionów. W efekcie tych zmian MKZ w Białymstoku podlegałby Olsztynowi, co wywołało liczne głosy sprzeciwu. Ostatecznie prezydium sporządziło rezolucję zawierającą propozycję utworzenia regionu w Białymstoku, obejmującego istniejące województwo i przyległe. Planowano przesłać ją do Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Gdańsku⁷⁵.

⁷² M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 25–26.

⁷³ Według stanu na 24 XI 1980 r. Zarejestrowano 228 organizacji zakładowych o łącznej liczbie ponad 50 tys. członków. Najmniejsze było koło przy Pracowni Konserwacji Zabytków, liczące 11 członków, największe zaś w białostockich „Fastach”, liczące 4216 członków (AIPN Bi, 0037/165, „Biuletyn Informacyjny MKZ Białystok NSZZ «Solidarność»”, nr 2, 24 XI 1980, k. 57).

⁷⁴ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 26.

⁷⁵ AIPN Bi, 0044/293, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w woj. białostockim, Białystok, 15 XII 1980 r., k. 91

13 lutego 1981 r. Z inicjatywy dr. Stanisława Prutisa⁷⁶ odbyło się spotkanie przedstawicieli MKZ z działaczami związku z białostockich uczelni. Nie uczestniczyło w nim lokalne kierownictwo „Solidarności”, co wydaje się zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę krytykę pod adresem przewodniczącego Gołębiewskiego (zarzucano mu, że był apodyktyczny, niezyczliwy dla ludzi, pojawiały się też pogłoski o niezbyt chlubnej przeszłości przewodniczącego). W jego trakcie uzgodniono, iż włączą się oni do prac komitetu, a do prezydium powołano sześciu nowych członków. Ponadto odwołano z sekcji interwencji Marka Maliszewskiego, którego zastąpił Edward Łuczycki. Powstała także doraźna Komisja Rewizyjna, mająca kontrolować działalność komisji zakładowych. Na jej czele stanął sędzia Tadeusz Iwaszczuk. Z pracy w „Biuletynie Informacyjnym” zrezygnował w tym momencie natomiast Leszek Sławiński⁷⁷. 4 czerwca 1981 r. rozpoczął się i Walny Zjazd Delegatów białostockiej „Solidarności”. W tym czasie należało do niej 112 134 osób⁷⁸, istniało 527 organizacji zakładowych, spośród których wybrano 310 przedstawicieli na zjazd delegatów. Regionalna Komisja Wyborcza ustaliła podział na następujące okręgi: 1. Białystok z Łapami i Czarną Białostocką, 2. Grajewo, 3. Sokółka, 4. Bielsk Podlaski, 5. Hajnówka, 6. Siemiatycze, oraz podział na 123 obwody wyborcze. Podjęto również decyzję, iż do władz regionalnych mogą kandydować tylko delegaci na WZD oraz ustalono liczebność władz związkowych. W skład zarządu weszło 70 osób, prezydium miało liczyć 15, Komisja Rewizyjna zaś – 9. Dokonano następującego podziału miejsc mandatowych: Białystok – 51, Bielsk Podlaski – 1, Grajewo – 2, Siemiatycze – 1, Hajnówka – 1, Sokółka – 1, Łapy – 2, Czarna Białostocka – 1, Mońki – 1; razem 61 mandatów. Pozostałe dziewięć miało być rozdzielonych według liczby głosów zdobytych przez kandydatów. Ponadto ustalono, że region otrzyma 11 mandatów na zjazd krajowy⁷⁹.

W dniach 25–26 czerwca 1981 r. W Białymstoku odbyła się druga tura i Walnego Zjazdu Delegatów, podczas której przewodnictwo powierzono przewodniczącemu Komisji Skrutacyjno-Wyborczej Bolesławowi Skrzyńskiemu. Ostatecznie w trzecim głosowaniu na przewodniczącego Zarządu Regionu Białystok został wybrany Stanisław Marczuk⁸⁰, dotychczasowy przewodniczący KZ w „Uchwytach”. WZD dokonało też wyboru pozostałych członków ZR, Komisji Rewizyjnej, delegatów na krajowy zjazd związku (zostali nimi Bernard Bujwicki, Marian Czaczkowski, Stanisław Guzowicz, Edward Łuczycki, Longin Malec, Stanisław Marczuk, Jerzy Pianko, Michał Pietkiewicz, Krzysztof Rutkowski i Leopold Stawecki). Wyłoniono też prezydium w składzie: Stanisław Marczuk – przewodniczący, Bernard Bujwicki, Michał Pietkiewicz, Jerzy Rybnik – zastępcy, Kazimierz Kamiński – sekretarz, Zenon Biender, Jerzy Chmielewski, Marian Czaczkowski, Marek Depczyński, Zbigniew Gordon, Stanisław Guzowicz, Edward Łuczycki, Jerzy Pianko, Leopold Stawecki, Roman Wilk – członkowie. Opra-

⁷⁶ W materiałach aparatu bezpieczeństwa jako organizator spotkania wymieniony jest Leszek Sławiński, wspomniano także o sporze dotyczącym sposobu funkcjonowania i osób kierujących MKZ (AIPN Bi, 0044/293, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w MKZ NSZZ „Solidarność”, Białystok, 17 II 1981 r., k. 107–107v).

⁷⁷ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 29–30.

⁷⁸ Liczbę 112 tys. członków związku podaje też Stanisław Marczuk („Dwutygodnik Związkowy NSZZ «Solidarność» Region Białystok”, nr 3, 31 VIII 1990, s. 7).

⁷⁹ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 34–35; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 76.

⁸⁰ o wydarzeniu tym wspomina on też w udzielonym w 1990 r. Wywiadzie („Dwutygodnik Związkowy NSZZ «Solidarność» Region Białystok”, nr 3, 31 VIII 1990, s. 7).

cowana została ramowa struktura władz regionalnych, w której najwyższym organem było WZD. Prezydium Zarządu wykonywało jego uchwały oraz podejmowało własne, zgodnie z potrzebami NSZZ „Solidarność”. Komisja Rewizyjna sprawowała nadzór nad Prezydium ZR i pracą komisji rewizyjnych komisji zakładowych. Przewodniczący ponosił odpowiedzialność za całokształt pracy władz regionalnych, bez prawa samodzielnego podejmowania decyzji. Powołano oddzielną TKK, która miała działać w granicach administracyjnych Białegostoku. Powstały też komisje problemowe: przestrzegania praworządności i ochrony obywatela, spraw pracowniczych, ochrony emerytów i rencistów, mieszkaniowa i zagospodarowania lokali, ochrony konsumenta, zabezpieczenia socjalno-bytowego, zdrowia i opieki społecznej, turystyczno-wypoczynkowa, współpracy z samorządem pracowniczym zakładów, kontroli wykonania uchwał⁸¹.

Istotną rolę w propagowaniu działalności związku odegrały wydawnictwa, które na Białostocczyźnie pojawiły się w większej liczbie dopiero od listopada 1980 r. W miesiącu tym odnotowano prawdziwy wysyp pism, które wydawały poszczególne komisje. Najistotniejszy dla regionu, jak też mający największe oddziaływanie był „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Region Białystok”. Do wprowadzenia stanu wojennego redagowany był przez Dariusza Boguskiego⁸², Bernarda Bujwickiego, Krzysztofa Burka, Jerzego Jamiołkowskiego, Romana Kopera, Konrada Kruszewskiego, Teresę Leszczyńską, Zofię Lewicką-Pezowicz, Tadeusza Masłowieckiego, Aldonę Pogorzelską, Krzysztofa Sawickiego, Leszka Sławińskiego, Roberta Tomczaka i Jerzego Zegarskiego. Do 13 grudnia 1981 r. ukazały się 53 numery biuletynu, przy czym ostatni wydrukowany, jak i dwa kolejne przygotowane do druku zostały skonfiskowane przez SB. Również w listopadzie 1980 r. ukazały się pierwsze numery „Komunikatu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego przy Akademii Medycznej w Białymstoku” oraz „Gazety Strajkowej” (wydawana przez NZS Politechniki Białostockiej, Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filii UW w Białymstoku, redagowali ją Andrzej Ciszewski, Krzysztof Kubas, Grzegorz Kunowski, Andrzej Matysiak, Agnieszka Nowak, Marek Powichrowski i Jarosław Suska), „Informator Strajkowy F UW” powstający dzięki Władysławowi Charkiewiczowi, Andrzejowi Ciszewskiemu, Tomaszowi Kleszczewskiemu, Jerzemu Kułakowi, Jarosławowi Mosiejewskiemu, Sławomirowi Raubemu, Zofii Samsonowicz i Ryszardowi Zielińskiemu. W następnych miesiącach pojawiły się zaś biuletyny informacyjne: NSZZ „Solidarność” Kierowców Transportu Prywatnego, KZ NSZZ „Solidarność” Akademii Medycznej, NSZZ Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność” Region Białystok. Wśród ukazujących się wówczas czasopism warto wymienić również „Erratę. Biuletyn NZS Filii UW w Białymstoku”, redagowaną przez Leszka Postołowicza, Zofię Samsonowicz i Ryszarda Zielińskiego, „Serwis

⁸¹ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 35–36; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 78–79.

⁸² Dariusz Boguski (ur. 1958 r. w Białymstoku) – zarejestrowany przez Wydział IIIA KW MO w Białymstoku w ramach sprawy o krypt. „Organizacja” (4 X 1980–31 XII 1981 r.), jako redaktor „Biuletynu Informacyjnego MKZ NSZZ «Solidarność»”, pod nr. BK-27249 (26260). Ponownie zarejestrowany 21 i 1982 r. do sprawy krypt. „Odrodzenie”, zdjęty z ewidencji 14 III 1984 r. Od 28 VIII 1984 do 18 X 1985 r. Zarejestrowany w ramach kwestionariusza ewidencyjnego BK-32266 krypt. „Filolog” z powodu działalności w nielegalnych strukturach „Solidarności”. Aresztowany 16 VIII 1982 r., sądzony w 1983 r. W procesie białostockich studentów, postępowanie umorzone na mocy amnestii 4 VIII 1983 r. Zatrzymany ponownie 17 II 1984 r., areszt uchylono 30 V 1984 r. (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 27 830, 26 260, 32 266).

Informacyjny. NSZZ RI Region Białystok”, „Solidarność. Informator Związkowy «Solidarność» KZ PH-TSPiO Supon”, „Czyn. Pismo Konfederacji Polski Niepodległej – Okręg Białystok” (red. Krzysztof Bondaryk) i „Serwis Informacyjny Białostockiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania” (ukazujący się w 1981 r.)⁸³.

Pomimo upływu czasu związek spotykał się wciąż z nieprzychylną postawą władz wojewódzkich. Taka sytuacja, przejawiająca się m.in. W zaleceniu wprowadzenia cenzury w komunikatach i radiowęzłach zakładowych, doprowadziła do wydania 28 stycznia 1981 r. przez MKZ NSZZ „Solidarność” Region Białystok specjalnej uchwały. Domagano się w niej swobodnego rozpowszechniania wiadomości KKP i MKZ, zaniechania prób cenzurowania „Biuletynu Informacyjnego” i innych dokumentów związkowych. Nie zgadzano się także na wkraczanie cenzury do czasu wejścia w życie dotyczącej jej ustawy, a do tej pory drukowania biuletynu raz w tygodniu w Białostockich Zakładach Graficznych. Wśród kolejnych postulatów pojawiło się żądanie usunięcia dyrektora białostockiej delegatury GUKPPiW, przydzielenie maszyny poligraficznej do użytku MKZ, wydzielenie stałego miejsca w „Gazecie Współczesnej” (minimum raz w tygodniu) oraz stałej audycji w programie lokalnym Polskiego Radia. Domagano się również podziału majątku po WRZZ zgodnie z żądaniami „Solidarności”, zrealizowania punktów z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia i Katowic, rejestracji „Solidarności Wiejskiej”. Dla władz regionalnych najprawdopodobniej jednym z ważniejszych były żądania przywołania do porządku władz lokalnych w Sokółce i Bielsku Podlaskim (wyeliminowanie atmosfery zastraszania) oraz przyznanie MKZ pozostałych pomieszczeń na drugim piętrze budynku przy ul. Nowotki⁸⁴ 13. Wobec niezrealizowania jednej z uchwał podtrzymano decyzję o zorganizowaniu strajku ostrzegawczego 27 stycznia. Wyłączono z niego służbę zdrowia, przedszkola i szkoły, wodociągi, energetykę zawodową, gazownie, zakłady przemysłu spożywczego, POZH, PKP i zakłady przemysłowe kolei (oprócz ZNTK Łapy i KZKS), zakłady prowadzące produkcję obronną, pocztę, telegraf, telefon⁸⁵.

Jednym z ważniejszych, a zarazem tragicznych wydarzeń w regionie stało się pobicie 22 stycznia 1981 r. przez funkcjonariuszy MO należącego do „Solidarności” Zbigniewa Simoniuka z „Uchwytów”, który po wyjściu z pracy został zatrzymany przez dwóch funkcjonariuszy MO, zabrano mu egzemplarz „Biuletynu Informacyjnego” i notatki związkowe, a następnie w drodze do domu napadnięto go, ciężko pobito, obłano benzyną i podpalono⁸⁶. Dwa dni później przedstawiciele związku: Władysław Pruszyński (przewodniczący KZ w PTHW), Jerzy Prajzner (przewodniczący MKZ), Leopold Popławski (sekcja interwencji MKZ), Feliks Gołębiwski i Ryszard Szczęśny (członkowie prezydium MKZ), złożyli w tej sprawie doniesienie⁸⁷ do Prokuratury Wojewódz-

⁸³ K. Litwiejko, *Bibliografia druków niezależnych Białostoczczyzny 1980–1990*, Białystok 2001, s. 11–20.

⁸⁴ Obecnie ul. Świętojańska.

⁸⁵ Uchwała MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku z 26 I 1981 r., „Biuletyn Informacyjny MKZ Białystok NSZZ «Solidarność»”, nr 11, 4 II 1981, k. 81v.

⁸⁶ T. Danilecki, *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 53–55.

⁸⁷ Zostało ono opublikowane w „Biuletynie Informacyjnym” z 4 II 1981 r., proszono w nim prokuratora wojewódzkiego w Białymstoku o przejęcie śledztwa w sprawie pobicia i próby spalenia Zbigniewa Simoniuka, której dokonano w Białymstoku w nocy z 22 na 23 I 1981 r. Uzasadniano to przypadkami podejmowania przez organa milicji czynności, które mogły utrudniać ustalenie stanu faktycznego. Wspomniano o próbach zastraszania świadków, a także przejmowania dowodów przez MO. Ostatecznie ze względu na to, że w kręgu podejrzanych

kiej. Śledztwo prowadził Mieczysław Rak, który ostatecznie je umorzył, z powodu braku dowodów popełnienia przestępstwa. To wydarzenie oraz następne rozdzielał strajk ostrzegawczy przeprowadzony 27 stycznia 1981 r. W godz. 8–12, którego przyczyną stała się ingerencja Jana Jantasa, dyrektora białostockiej Delegatury GUKPPiW w druk 11. numeru „Biuletynu Informacyjnego MKZ NSZZ «Solidarność»”. Objął on największe zakłady przemysłowe Białostoczczyzny, wśród których były m.in.: BZPB „Fasty” (3055 osób), PIP „Instal” (988), „Pakpol” (360), BFM (655), „Uchwyty” (2693), KZKS (200), „Spomasz” (800), ZPW im. Sierżana (1000), Zakład Przemysłu Spirytusowego (704), BZPT „Unitra-Biazeł” (1660), Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezji i Kartografii (537), „Polmozbyt” (567), „Bielpo” (513), ZNTK Łapy (1939), Hutę Szkła (527), ZPW im. Emilii Plater w Wasilkowie (700), BPBPL (600), „Transbud” (700), Spółdzielnię „Naprzód” (400). Strajkowało łącznie ponad 34 tys. pracowników w 78 zakładach, co było bez wątpienia ostrzeżeniem dla władz wojewódzkich⁸⁸.

Po zakończonym proteście MKZ zwrócił się do prokuratora wojewódzkiego z wnioskiem o podjęcie śledztwa w sprawie kolejnej osoby, a mianowicie zaginionego 19 grudnia 1980 r. Krzysztofa Zagierskiego, nauczyciela z Choroszczy, który jechał do Białegostoku z dokumentami związkowymi. Istniało podejrzenie, iż zaginięcie to mogło mieć związek z jego aktywną działalnością w NSZZ „Solidarność”. Do Białegostoku przyjechali też z tego powodu Tadeusz Kłopotowski i Henryk Kaden, delegaci Regionu Mazowsze. Mieli oni zbadać sprawę zaginięcia Zagierskiego i podpalenia Simoniuka. W drodze nad Narew, gdzie wcześniej znaleziono dokumenty pierwszej z ofiar, patrol MO dwukrotnie sprawdzał personalia delegacji, członków MKZ Białostok (Feliksa Gołębiewskiego, Józefa Nowaka, Michała Pietkiewicza) oraz Zdzisława Zagierskiego. Mimo poszukiwań nie odnaleziono żadnych śladów mogących wyjaśnić zaginięcie⁸⁹.

W marcu 1981 r. do „Solidarności” w województwie białostockim należało 88 499 osób, z czego 8242 deklarowało przynależność do związku i PZPR⁹⁰. Na początku tego miesiąca zostały przeprowadzone też wybory w 250 strukturach funkcjonujących w zakładach pracy i instytucjach. W ich trakcie wybrano 1801 członków komisji zakładowych, z czego 216 było jednocześnie członkami PZPR, a wśród 250 przewodniczących znalazło się ich 44. „Solidarność” utworzyła swoje organizacje niemal we wszystkich jednostkach administracyjnych województwa, a wyjątek stanowiły gminy: Dubicze Cerkiewne, Czyże i Orla. Natomiast terenowe komisje koordynacyjne działały m.in. w Hajnówce, gdzie struktura ta obejmowała 18 komisji zakładowych i zrzeszała 2500 członków, kierowanych przez Władysława Witkowskiego (zastępcą był Mirosław-Dobrzyński)⁹¹. W Łapach TTK skupiała 9 zakładowych i 10 komisji oddziałowych, liczących około 5 tys. członków, co stanowiło ponad 80 proc. zatrudnionych. Funkcję

znajdowali się funkcjonariusze milicji, organa te powinny być wyłączone ze śledztwa. Podkreślano, że na wyjaśnieniu całej sprawy szczególnie zależy załozdze Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, której pracownikiem był pokrzywdzony (AIPN Bi, 0037/165, *Do prokuratora wojewódzkiego w Białymstoku*, „Biuletyn Informacyjny MKZ Białostok NSZZ «Solidarność»”, nr 11, 4 II 1981, k. 81).

⁸⁸ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 55–58; *idem*, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 28.

⁸⁹ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 59; *idem*, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 29.

⁹⁰ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 30.

⁹¹ D. Boguski, *TKK w Hajnówce*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Region Białostok”, nr 47, 22 X 1981, s. 7–8.

przewodniczącego pełnił Z. Gumowski⁹². W Mońkach było to pięć komisji zakładowych i kilkanaście kół, powstałych dzięki pracy Kazimierza Korfela, Józefa Mozolewskiego, Waleriana Niewiadomskiego, Tadeusza Sułtowskiego i Witolda Zatorskiego⁹³. W Siemiatyczach istniało zaś piętnaście komisji zakładowych liczących około 2500 członków, z przewodniczącym Piotrem Butkiewiczem i sekretarzem Raisą Sokołowską. Największe wpływy „Solidarność” miała w dużych zakładach pracy, takich jak „Uchwyty” (do związku należało 85 proc. Załogi), BZPB „Fasty” i BZPT „Unitra-Biazet” (po 80 proc.). W wielu zakładach związek wywierał zasadniczy wpływ na działalność zakładowych organizacji partyjnych. W strukturze organizacyjnej NSZZ „Solidarność” Region Białystok był jedną z mniejszych i słabszych organizacji związkowych⁹⁴. Choć w drugiej połowie 1981 r. liczył 112 tys. członków, w innych częściach Polski organizacje regionalne przewyższały go pod tym względem nawet kilkunastokrotnie, jak np. Region Śląsko-Dąbrowski.

3 sierpnia 1981 r. na kolejnym posiedzeniu Zarządu Regionu poddano analizie sytuację w kraju, a związkowcy zaprotestowali przeciwko chaosowi na rynku i ukrywaniu przed społeczeństwem prawdy o rzeczywistej sytuacji. Podjęto także decyzję o rozszerzeniu kolportażu wydawnictw Niezależnej Oficyny Wydawniczej i wyasygnowano na ten cel 100 tys. Zł z funduszu związkowego. Natomiast 4 sierpnia 1981 r. delegacja prezydium, w asyście ponadstoosobowej grupy przedstawicieli białostockich zakładów, wręczyła wojewodzie Kazimierzowi Dunajowi uchwałę ZR i rezolucje, domagając się podjęcia działań w celu przezwyciężenia kryzysu⁹⁵.

Kierownictwo NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, chcąc skłonić władze wojewódzkie do większego zaangażowania się w rozwiązywanie problemów gospodarczych, proklamowało ponadto na 5 sierpnia 1981 r. akcję protestacyjną. W tym dniu taksówkarze i kierowcy MPK w udekorowanych flagami i plakatami samochodach wyruszyli na trasę demonstracji, która przebiegała obok budynków Urzędu Miasta i KW PZPR⁹⁶. Następnego dnia akcję wsparli emeryci, renciści i inwalidzi, którzy zebrali się przed budynkiem KW PZPR. Demonstranci po odśpiewaniu hymnu narodowego sformowali pochód i pomaszerowali głównymi ulicami miasta. Nikt nie podjął z nimi rozmów, jedynie przed siedzibą związku przy ul. Nowotki powitani zostali przez członków Prezydium Zarządu Regionu. Przewodniczący Marczuk podziękował im za udział w demonstracji i za zachowanie dyscypliny oraz powagi. 6 sierpnia w zakładach Białostockich nastąpiły kolejne przerwy w pracy, będące wyrazem dezaprobaty dla złej sytuacji w kraju⁹⁷.

Regionalne struktury związku uczestniczyły także w ogólnopolskich akcjach protestacyjnych. Rok 1981 rozpoczął się walką „Solidarności” o wolne soboty, czego wyrazem była specjalna uchwała, podjęta przez Prezydium MKZ 8 stycznia. Podkreślano

⁹² K. Kruszewski, *TKK w Lapach*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Region Białystok”, nr 36, 5 VIII 1981, s. 7.

⁹³ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 63.

⁹⁴ *Idem*, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 39.

⁹⁵ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 61; *idem*, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 37–38.

⁹⁶ K. Sawicki, *Demonstracja oszukanych*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Region Białystok”, nr 38, 19 VIII 1981, s. 3.

⁹⁷ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 38.

w niej, że ich wprowadzenie wynika z porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. W związku z tym MKZ zwrócił się do władz terenowych o podjęcie odpowiednich rozwiązań organizacyjnych. Jednocześnie ostrzeżono, iż wyciąganie jakichkolwiek sankcji wobec osób niepodjęających pracy 10 stycznia zmusi „Solidarność” do protestu, ze strajkiem włącznie. We wspomnianym dniu nie zgłosiły się do swoich zakładów załogi BZPB „Fasty”, ZPW im. Emilii Plater w Wasilkowie, „Instalu”, Ośrodka Transportu Leśnego, „Spomasz-Biawar”, SP „Promot”, Zakładu Gazowniczego oraz część pracowników „Uchwytów”, „Biruny”, „Biazetu”, BZPW im. Sierżana. Nie pracowały też zakłady produkcyjne i usługowe w Mońkach i Łapach. SB potraktowała te wydarzenia jako swoisty test poparcia społeczeństwa dla „Solidarność”. Sprawdzano ponadto, jak zachowywali się tajni współpracownicy i członkowie związków branżowych. W wyniku prowadzonej akcji propagandowej znacznie szersze kręgi zatoczył bojkot soboty 24 stycznia. W tym dniu jedynie około 25 proc. osób zatrudnionych w przemyśle stało się do pracy. Gorzej natomiast wypadł wspomniany protest w urzędach i małych zakładach⁹⁸.

16 marca 1981 r. Założona została przez SB sprawa operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Akcja”, dotycząca zbierania w BZPB „Fasty” podpisów pod apelem o uwolnienie więźniów politycznych, w tym Leszka Moczulskiego. Ustalono, że akcją tą kierował MKZ w Białymstoku, a w samym zakładzie Jerzy Jamiołkowski i Cezary Nowakowski. Z ich polecenia przygotowano listy oraz życiorysy osób represjonowanych, w których podano ich dokonania i opisano sposoby prześladowania przez MO i SB. W wyniku działań podjętych przez aparat bezpieczeństwa część działaczy „Solidarność” odmówiła wzięcia udziału w akcji. Ostatecznie jedynie na Wydziale Przędzalni Cienkoprzędnej i Wykończalni zebrano około 150 podpisów. Po ukazaniu się w TV programu krytykującego działalność Moczulskiego i jego współpracowników akcja została wstrzymana, postanowiono też zniszczyć listy z zebranymi podpisami⁹⁹.

Kolejna akcja w regionie białostockim związana była z pobiciem 19 marca 1981 r. przez funkcjonariuszy MO, podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, członków miejscowego MKZ Jana Rulewskiego i Mariusza Łabentowicza. KKP określiła to wydarzenie jako prowokację MO wymierzoną w rząd premiera Wojciecha Jaruzelskiego, uznano ją też za atak na „Solidarność” i ogłoszono stan gotowości strajkowej. W związku z tym 20 marca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie białostockiego MKZ, podczas którego podjęto decyzję o podobnych działaniach w regionie. Wśród zakładów rozpropagowano instrukcję postępowania na wypadek strajku generalnego, wprowadzenia stanu wyjątkowego oraz interwencji wojsk Układu Warszawskiego. Ze względu na wyjazd przewodniczącego Feliksa Gołębiewskiego do Bydgoszczy tymczasowo zastępowali go Waldemar Rakowicz i Michał Pietkiewicz. Na czas pogotowia strajkowego obowiązki doradców MKZ powierzono Zofii Lewickiej-Pezowicz i Tadeuszowi Waśniewskiemu, a Ryszarda Szczęsnego uczyniono odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i porządek. Do czasu następnego posiedzenia zawieszono w czynnościach

⁹⁸ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/IV, t. 23, Informacja o akceptacji decyzji odnośnie do wolnych sobót, b.d., k. 22; J. Jamiołkowski, *Soboty potwierdzają naszą wiarygodność*, „Biuletyn Informacyjny MKZ Białystok NSZZ «Solidarność»”, nr 12, 11 II 1981, s. 3; M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 27; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 53.

⁹⁹ AIPN Bi, 012/316, Meldunek operacyjny Wydziału IIIA KW MO w Białymstoku, 23 VI 1981 r., k. 3–4.

członka prezydium Zbigniewa Puchalskiego. Postanowiono również włączyć w skład MKZ na czas określony Stanisławę Dudzińską, Leopolda Staweckiego, Władysława Pruszyńskiego, Romana Wilka i Jana Łajewskiego. W dalszej kolejności białostocki MKZ przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i przeniósł na teren „Uchwytów”. Nie obyło się bez prób zastraszenia ze strony aparatu bezpieczeństwa, czego przykładami mogą być podpalenie przez „nieznanych sprawców” 25 marca mieszkania mecenasa Kazimierza Niemotki (nadzorującego dochodzenie w sprawie Zbigniewa Simoniuka) oraz pożar w mieszkaniu Feliksa Gołębiewskiego. W obu przypadkach wszczęto śledztwo przez Prokuraturę Wojewódzką, lecz podpalaczy nie wykryto¹⁰⁰.

Większość uwagi związkowców skupiała jednak przygotowywana akcja strajkowa związana z wydarzeniami w Bydgoszczy. Z niepokojem na rezultaty rozmów prowadzonych przez Komisję Rządową z KKP NSZZ „Solidarność” oczekiwała m.in. Załoga ZNTK w Łapach. W prowadzonych dyskusjach porównywano komunikaty radiowęzła zakładowego z podanymi przez prasę i RTV. W BZPT „Unitra-Biazet” na tablicy ogłoszeń wywieszono zdjęcia poszkodowanych w Bydgoszczy. W prowadzonych rozmowach podkreślano, że organa porządkowe były tylko martwym narzędziem. Także w Białostockim Kombinaście Budownictwa odnotowano wzrost napięcia, a postulaty związku w sprawie kryzysu bydgoskiego i prowadzona akcja zyskiwały coraz więcej zwolenników. Dotyczyło to zarówno członków „Solidarności”, jak i PZPR. Co ciekawe, także w niektórych środowiskach partyjnych odnotowano sporadyczne głosy, by poprzeć „słuszne żądania «Solidarności» w sprawie wydarzeń w Bydgoszczy”. Kwestia strajku ostrzegawczego omawiana była też podczas zebrania Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidarność” w Oddziale Wojewódzkim BGŻ. Natomiast księża dekanatu Białystok-Północ w dyskusjach na temat wydarzeń w Bydgoszczy wyrażali zaniepokojenie rozwojem sytuacji w kraju. Ich zdaniem winę za konflikt ponosiły zarówno władze polityczno-administracyjne miasta, jak i MKZ NSZZ „Solidarność”¹⁰¹.

27 marca w całej Polsce odbył się czterogodzinny strajk ostrzegawczy, który w województwie białostockim objął 182 zakłady i prawie 54 tys. osób, m.in. W „Uchwytach”, „Agnelli”, Ośrodku Transportu Leśnego oraz studentów i pracowników wyższych uczelni¹⁰². W gmachu przy ul. Mickiewicza zgromadziło się około 1,5 tys. osób, a protest przeciwko postępowaniu milicji w Bydgoszczy odczytał prof. Andrzej Stelmachowski¹⁰³. 29 marca 1981 r., z inicjatywy MKS, ks. Antoni Lićwinko, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, wraz z ks. Witoldem Pietkunem i ks. Jerzym Gisztarowiczem z parafii św. Rocha odprawili na placu przed głównym wejściem do „Uchwytów” przy ul. Łąkowej mszę św. W intencji pokoju społecznego. W uroczystości tej wzięło udział około 2,5 tys. osób. Po wstrzymaniu, a następnie odwołaniu strajku przez władze krajo-

¹⁰⁰ Oświadczenie Prezydium MKS NSZZ „Solidarność” Region Białystok, „Biuletyn Informacyjny MKZ Białystok NSZZ «Solidarność»”, nr 19, 7 IV 1981, s. 2; M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 31; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 64–65.

¹⁰¹ AIPN Bi, 0037/53, Informacja nr 0243/81 dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. białostockiego, Białystok, 25 III 1981 r., k. 440–442.

¹⁰² M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 32.

¹⁰³ *Naród, co dobrze robi*, „Biuletyn Informacyjny MKZ Białystok NSZZ «Solidarność»”, nr 20, 14 IV 1981, s. 1–3; AP Białystok, Urząd Wojewódzki w Białymstoku 1974–1998, 1/166, Kancelaria Tajna, Informacja dotycząca przebiegu imprez kościelnych w dn. 29 III 1981 r. na terenie woj. białostockiego, b.d., k. 10–11; M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 33.

we związku MKS w Białymstoku wydał oświadczenie, w którym stwierdził, iż przeprowadzone sondaże wśród załóg wykazały niezadowolenie z tej decyzji.

Bez wątpienia jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu związku stał się 5 września 1981 r., kiedy to w Gdańsku odbył się i Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Region Białystok reprezentowali na nim: Zenon Biender, Bernard Bujwicky, Marian Czaczkowski, Edward Łuczycki, Longin Malec, Stanisław Marczuk, Michał Pietkiewicz, Krzysztof Rutkowski, Leopold Stawecki i Tadeusz Waśniewski. 10 września głos w dyskusji zabrał Bernard Bujwicky, który opowiedział się za oparciem władzy związkowej na silnych regionach i autorytetach. Według niego trzeba było zachować dotychczasową koncepcję KKP, by jej członków, poza przewodniczącym, wybierały regiony. Natomiast Stanisław Marczuk wystąpił z inicjatywą utworzenia ogólnopolskiej „sieci” spółdzielczej, a Michał Pietkiewicz przedstawił dramatyczne losy Polaków mieszkających w ZSRR i apelował o pomoc dla nich. Po powrocie delegatów 15 września zebrał się Zarząd Regionu, a posiedzenie zdominowała problematyka zjazdowa. Marian Czaczkowski, Stanisław Marczuk i Leopold Stawecki zrelacjonowali przebieg zjazdu oraz treść uchwał i zmian w statucie¹⁰⁴.

Po raz pierwszy oceny działalności MKZ dokonano, gdy rezygnację ze stanowiska złożył jej przewodniczący Feliks Gołębiowski¹⁰⁵. 25 kwietnia 1981 r. przedstawiciele organizacji zakładowych udzielili absolutorium Prezydium MKZ. Funkcjonowanie związku zarówno podczas legalnej działalności, jak i później byłoby niemożliwe bez pieniędzy. Pierwsze rozliczenie finansowe byłego MKZ zostało przeprowadzone przez regionalną Komisję Rewizyjną kierowaną przez Tadeusza Iwaszczuka. Protokół z prowadzonych prac został sporządzony i podpisany 11 grudnia 1981 r., niestety zaginął on po zapoczątkowanych dwa dni później wydarzeniach i likwidacji związku. Wiadomo na pewno, że skontrolowano dokumenty kasowe i ustalono osoby, od których oczekiwano dodatkowych wyjaśnień. Kontroli poddano m.in. pobierane zaliczki, fundację sztandaru, koszty zorganizowania i Walnego Zjazdu Delegatów, delegacje, wydatki ptopagandowe. Uwagę zwrócono także na takie elementy, jak płace, nagrody, obrót kiosku, ufundowanie pomnika „Solidarności”, wydatki na „Biuletyn Informacyjny MKZ NSZZ «Solidarność»” i „Tygodnik Solidarność”. Ostatecznie przygotowano projekt uchwały, w którym wnioskowano o udzielenie absolutorium członkom Prezydium MKZ, z wyłączeniem Feliksa Gołębiowskiego i Stanisława Przestrzelskiego¹⁰⁶.

Na fali zachodzących przemian powstawały też w regionie białostockim załóżki nowych organizacji rolniczych. Jedną z nich, pod nazwą Niezależny Związek Zawodowy Rolników, stworzył zamieszkały w Dobrzyniewie Dużym Jakub Antoniuk. On też został jej prezesem, a jego zastępcami Józef Wyszkowski i Kazimierz Bakun, sekretarzem zaś Paweł Dziekoński. W materiałach SB znalazła się także informacja o utworzeniu przez Bakuna we wsi Starowlany Wiejskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników, do którego akces zgłosiło około 20 osób¹⁰⁷.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 39.

¹⁰⁵ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 70.

¹⁰⁶ Protokół Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” Region Białystok [w:] M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 384–385.

¹⁰⁷ *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa po powołaniu MKZ, Białystok, 24 X 1980 r., k. 71v.

Natomiast w połowie grudnia 1980 r. Jan Beszta-Borowski wspólnie z Antoniukiem i Bakunem wzięli udział w i Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Tworzony dopiero związek znalazł niewielkie lokum w nowej siedzibie MKZ w Białymstoku, gdzie ulokował się po przenosinach z budynku PAX. Wspomniane osoby brały też udział w kolejnych zjazdach i zebraniach organizowanych jesienią w całym kraju. Jedno z pierwszych kół rolniczej „Solidarności” w województwie białostockim powstało w Borowskich Michałach, gdzie po zorganizowanym spotkaniu deklaracje członkowskie podpisały 22 osoby¹⁰⁸.

9 stycznia 1981 r. Beszta-Borowski, jako przedstawiciel MKZ, wyjechał do rolników strajkujących w Ustrzykach Dolnych. Wszedł tam w skład Komitetu Strajkowego oraz kontynuował go wraz z innymi rolnikami w Rzeszowie, aż do podpisania porozumienia¹⁰⁹ z władzami¹¹⁰. Natomiast 22 lutego 1981 r. W Białymstoku odbyło się zebranie rolników i działaczy „Solidarności Wiejskiej”. Wśród uczestników było m.in. trzech rolników z Borowskich, jeden z Turośni Dolnej, trzech z Suchowoli, jeden z Wyszek, a także Bakun, Beszta-Borowski i Antoniuk. Zaproszony został również przewodniczący MKZ Gołębiewski, który przybył wraz z doradcą dr. Stanisławem Prutisem. Spotkanie przybrało nieoczekiwany obrót, gdy przystąpiono do wyboru delegatów na zjazd „Solidarności Wiejskiej” do Poznania. Wówczas to gwałtownie wystąpił Gołębiewski, który zabronił chłopom używania nazwy „Solidarność”, po czym wyszedł. Następnego dnia Beszta próbował łagodzić konflikt, lecz nie odniosło to skutku, co więcej, MKZ wytypował swoich kandydatów na wspomniany zjazd. 8 marca już w Poznaniu¹¹¹ Beszta ze swoją grupą wszedł jednak na salę obrad i został wybrany do Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego związku rolników. Ostatecznie powstał wówczas NSZZ RI „Solidarność”¹¹².

Jeszcze zanim to nastąpiło, w „Biuletynie Informacyjnym” wydanym 4 lutego 1981 r. Wydrukowana została uchwała MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, w której wyrażono pełne poparcie dla „Solidarności Wiejskiej”. Stwierdzono w niej, że także rolnicy muszą mieć zapewnioną możliwość powołania autentycznego samorządu. Poparto przy tym akcję prowadzoną w Rzeszowie i zaprotestowano przeciwko próbom rozstrzygnięcia siłą narosłego od wielu lat konfliktu. Na zakończenie żądano zatwierdzenia przez Sąd Najwyższy statutu chłopskiego związku¹¹³.

Jednym z efektów działań prowadzonych w środowisku wiejskim było utworzenie w marcu 1981 r. We wsi Baciuty, w gminie Turośń Kościelna, koła NSZZ RI „Solidarność”, liczącego około 40 osób¹¹⁴. Na przewodniczącego wybrany został zamieszkały tam Henryk Kłoskowski, a na jego zastępcę Antoni Hermanowski. Organizacja ta została także utworzona w miejscowościach Niemirów, Wąjków i Sutno w gminie Miel-

¹⁰⁸ J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 39.

¹⁰⁹ Treść zawartego porozumienia zob. W. Hatka, *Oblicze ziemi. Początki „Solidarności Rolniczej. Dokumenty, kalendarium wydarzeń*, Bydgoszcz 2007, s. 42–44.

¹¹⁰ J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 43–45.

¹¹¹ Szerzej o przebiegu zjazdu zob. W. Hatka, *Oblicze ziemi...*, s. 61–62.

¹¹² J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 46–48.

¹¹³ AIPN Bi, 0037/165, Uchwała, „Biuletyn Informacyjny MKZ Białystok NSZZ «Solidarność»”, nr 11, 4 II 1981, k. 80v.

¹¹⁴ AIPN Bi, 0037/53, Informacja nr 0243/81 dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. białostockiego, Białystok, 25 III 1981 r., k. 442.

nik przez Józefa Szymańskiego, a wstąpiło do niej początkowo 16 rolników¹¹⁵. W lutym kilkakrotnie wyjeżdżał on do Gdańska, gdzie przekazał pieniądze na działalność NSZZ „Solidarność” oraz spotykał się z działaczami związku. Po powrocie z energią przystąpił do tworzenia struktur nowej organizacji.

Zjazd założycielski nowego związku chłopskiego w województwie białostockim, gdyż faktycznie żaden formalny komitet do tej pory nie istniał, został zwołany w Łapach 3 maja 1981 r. po mszy św. W sali kina Kolejarz¹¹⁶. Wzięło w nim udział około 300 rolników, w większości zaproszeni goście. Obradom przewodniczył Antoni Lewko z Juchnowca, a prowadził Beszta-Borowski. On także został wybrany na przewodniczącego Komitetu Założycielskiego. Przy wyborze członków komitetu pewne zamieszanie wywołał Edward Bielecki, zgłoszony do Komitetu Założycielskiego, przeciwko któremu wystąpił prowadzący obrady. Zdenerwowany tym, groził nawet rozbięciem spotkania. Ostatecznie skompletowano komitet, do którego weszli m.in. Bakun, Lewko, Edmund Mierzwiński i Wojciech Sikorski¹¹⁷ z Babina. Na zjeździe tym był też, oczywiście służbowo, funkcjonariusz SB kpt. Marian Dolecki¹¹⁸. Po zjeździe nastąpiła rozbudowa struktur organizacji w województwie, nowe koła powstały w Turośni Kościelnej, Juchnowcu, Wyszkach, Choroszczy, Poświętnem i Brańsku.

Wśród istotniejszych lokalnych akcji warto wspomnieć o konflikcie powstałym pod koniec lipca 1981 r. W Dubiczach Cerkiewnych koło Hajnówki. W miejscowości tej rolnicy zorganizowali strajk okupacyjny w Urzędzie Gminy. Jego powodem był brak odpowiedzi na petycję informującą o nieprawidłowym działaniu naczelnika Mikołaja Czykwina. Komitet Strajkowy, utworzony z przedstawicieli czternastu wsi, postanowił zająć urząd, rolnicy nie zostali jednak wpuszczeni do budynku. Żądali oni natychmiastowego odwołania naczelnika gminy i powołania specjalnej komisji do przeprowadzenia kontroli całego urzędu. Komitetowi z pomocą przyszli przedstawiciele Zarządu Regionu oraz NSZZ RI „Solidarność” z Białegostoku. Protest zakończył się częściowym sukcesem, doprowadził bowiem do odwołania 28 lipca 1981 r. Mikołaja Czykwina. Dzięki temu wydarzeniu Komitet Strajkowy w Dubiczach Cerkiewnych przekształcił się w Komitet Założycielski NSZZ RI, na którego czele stanął Jan Kiryluk, a jego zastępcą została Maria Marczuk. W działalność nowego związku zaangażował się też Włodzimierz Panfiluk. Co niezwykle istotne, był to pierwszy taki komitet utworzony na terenach zamieszkałych przez ludność białoruską. Miało to duże znaczenie propagandowe, gdyż w swej większości była ona niechętnie nastawiona do działalności związku¹¹⁹.

¹¹⁵ AIPN Bi, 012/1490, Notatka służbowa dotycząca założenia na terenie gminy Mielnik Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych, 26 III 1981 r., k. 2–3.

¹¹⁶ J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 50–52.

¹¹⁷ Został pozyskany do współpracy 7 VII 1983 r. przez por. Mariana Doleckiego, w celu rozpracowania byłych działaczy NSZZ RI „Solidarność”, jako TW „Andrzej”, nr BK-30263. Uzyskane informacje dotyczyły sprawy obiektowej krypt. „Piast”, był wykorzystywany do kombinacji operacyjnej prowadzonej przez Wydział V Departamentu VI MSW, pozostając „na kontakcie” kpt. Dariusza Szumowskiego. 1 XI 1985 r. Wyjechał do Stanów Zjednoczonych, zdjęty z ewidencji 25 IX 1989 r. (AIPN Bi, 009/522, Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „Andrzej”, nr ewidencyjny BK-30263, Białystok, 23 IX 1989 r., k. 14–14v).

¹¹⁸ Stopień kapitana mało wiarygodny, gdyż w 1983 r. Dolecki występował jeszcze jako porucznik (AIPN Bi, 009/522, Kwestionariusz Wojciecha Sikorskiego, 1983 r., k. 4, 5).

¹¹⁹ K. Sawicki, *Niedaliradyzlamać*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Region Białystok”, nr 177, 14 VIII 1989, s. 4; M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 36; J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 57–58 (tutaj znalazła się informacja, że rolnicy zgłosili się z prośbą o pomoc do „Solidarności” RI).

I Zjazd Wojewódzki NSZZ RI „Solidarność” odbył się 17 października 1981 r. W sali łącznikowej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, udekorowanej flagami narodowymi, krzyżem i wieńcem dożynkowym. Przybyło na niego 265 delegatów i około 60 zaproszonych gości, w tym przewodniczący Zarządu Regionu „Solidarność” Stanisław Marczuk i kombatancki AK. Do tej pory zorganizowanych było 28 gmin na 49 istniejących w województwie. Na przewodniczącego ponownie wybrano Jana Besztę-Borowskiego, wiceprzewodniczącymi zostali zaś Wojciech Sikorski, Antoni Lewko i Jan Kierznowski z Krypna¹²⁰.

Działacze tego związku interweniowali m.in. na początku grudnia 1981 r. podczas konfliktu w GS w gminie Wyszki. W wyniku ich mediacji protest rolników został odłożony o kilka dni, ale ze względu na brak reakcji ze strony władz WZGS ostatecznie podjęto strajk okupacyjny. Rolnicy domagali się usunięcia prezesa, głównego księgowego i jednego z magazynierów. Doszło tam do paradoksalnej sytuacji, gdyż w obronie zagrożonych usunięciem prominentów wystąpiła KZ „Solidarność”, doprowadzając do zamykania sklepów we wsiach. Po powiadomieniu o tym Zarządu Regionu i przybyciu dwóch członków z komisji interwencji nakazano ich ponowne otwarcie. Rozpoczęły się też kilkugodzinne rozmowy, w których trakcie chłopcy otrzymali obietnicę pozytywnego załatwienia wszystkich spraw. Ich realizację uniemożliwiło już jednak wprowadzenie stanu wojennego¹²¹.

Począwszy od stycznia 1981 r., księża masowo odwiedzali studentów w akademiach w ramach kolędy, ponadto oficjalnie podczas mszy akademickich krytykowali SZSP. Twierdzili, że jest to organizacja skorumpowana tak samo jak PZPR. Nawoływali do wstępowania do NZS, nieoficjalnie w sposób dyskretny inspirowali działaczy do wywarcia wpływu na władze uczelni w celu udostępnienia pomieszczenia dla potrzeb duszpasterstwa oraz do zapraszania na spotkania ze studentami działaczy KSS „KOR” i TKN. W lutym 1981 r. trwała cicha walka między działaczami SZSP i NZS, a obie strony zwalczały się przede wszystkim w formie plakatowej oraz na łamach wydawnictw. NZS wydawał pismo „Stetoskop”, w którym odwołując się do hasła odnowy życia społeczno-politycznego w kraju, zdecydowanie krytykował działalność SZSP i PZPR. W marcu 1981 r. w Akademii Medycznej powołano Radę Koordynacyjną NZS AMB. W tym okresie organizacja ta liczyła około 300 osób, tj. 15 proc. ogółu studentów uczelni. W uzgodnieniu z duchowieństwem NZS organizowało akcje protestacyjne na rzecz „więzionych za przekonania polityczne”. Do najbardziej zagorzałych działaczy NZS należeli: Jerzy Cygler, Zbigniew Grajek, Jerzy Górny, Jerzy Hakało, Magdalena Kaczyńska, Bogdan Krasucki, Jerzy Picewicz, Jerzy Steblin-Kamiński, Jacek Smykał, Ryszard Szymański, Andrzej Wasiluk¹²².

Także w Filii UW już od pierwszych dni października 1980 r. powstawały wydzielone tymczasowe komitety założycielskie NZS¹²³. Ostatecznie powstała 13-osobowa Komisja Uczelniana z przewodniczącym Ryszardem Zielińskim – studentem historii, i wiceprzewodniczącym Andrzejem Ciszewskim – studentem filologii polskiej. W jej

¹²⁰ J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 66–67.

¹²¹ *Ibidem*, s. 60–61.

¹²² AIPN, 01232/3/3, WUSW w Białymstoku do naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW w Warszawie, Białystok, listopad 1986 r., k. 18–19.

¹²³ *Ibidem*, k. 14–15.

ramach funkcjonowało siedem sekcji, w tym informacji, kolportażu i porządkowa. Organizacja wydawała pismo „Przy Budowie”, łącznie w okresie grudzień 1980 – październik 1981 r. Wydano osiem numerów tego wydawnictwa. Do NZS w szczytowym okresie należało 300 na 2500 studentów. Posiadało też własną biblioteczkę wydawnictw niezależnych liczącą około 100 pozycji. NZS w grudniu 1980 r. zorganizowało m.in. spotkanie studentów z Adamem Michnikiem, prowadziło też liczne akcje strajkowe z własnej inicjatywy i popierające strajki organizowane przez uczelnianą „Solidarność”. Przez cały okres istnienia ściśle współpracowano z Zarządem Regionu Białystok, skąd otrzymywano materiały propagandowe, a w okresie ostatniego strajku przed stanem wojennym (listopad–grudzień 1981 r.) pomoc finansową i rzeczową. Ponadto 19 lutego 1981 r. studenci Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego Filii UW w Białymstoku ogłosili gotowość strajkową na okres jednego tygodnia¹²⁴. W tym czasie żądali od władz spełnienia postulatów, wśród których znalazło się przekazanie budynku po byłej WRZZ dla uczelni, udostępnienie NZS tzw. małej poligrafii będącej w dyspozycji Filii, zrealizowania porozumienia łódzkiego w sprawie nauczania części przedmiotów i wyrażenia zgody na zorganizowanie trzydniowych otwartych „pogalanii”. W przypadku niezrealizowania wymienionych postulatów NZS zamierzało ogłosić strajk okupacyjny.

15 maja 1981 r. studenci Filii UW w Białymstoku Dariusz Boguski, Krzysztof Bondaryk, Konrad Kruszewski, Piotr Osiadacz, Sławomir Raube, Zbigniew Suszczyński, Tomasz Wiśniewski i Ryszard Zieliński utworzyli Uczelniany Komitet Obrony Więzionych za Przekonania¹²⁵. Wezwał on środowisko akademickie do przeciwdziałania naruszaniu przez władze PRL praw człowieka.

Oprócz funkcjonariuszy SB w zwalczanie powstałego na fali przemian posierpniowych Niezależnego Zrzeszenia Studentów włączyli się też należący do PZPR pracownicy naukowcy Zakładu Nauk Społecznych F UW zajmujący się indoktrynacją (wykładający filozofię marksistowską, ekonomię polityczną, podstawy nauk politycznych)¹²⁶. Podobnie było na AMB, gdzie aktywni na tym polu byli m.in. profesorowie Piotr Boroń, Bazyli Czczuga, Marian Szamatowicz oraz dr Aleksander Zuch. W gronie osób popierających studentów był prof. Andrzej Kaliciński, kierownik Kliniki Kardiologii AMB oraz i sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR na Politechnice Białostockiej Marian Leszczyński. Ci pozytywnie nastawieni do NZS właśnie z tego względu stali się „wrogami” istniejącego wówczas systemu.

Jesień 1981 r. była w województwie białostockim niezwykle burzliwa i obfitowała w ciekawe wydarzenia. Do takich bez wątpienia zaliczyć należy spotkanie z 27 września, zorganizowane w auli Filii UW w Białymstoku, dotyczące powołania przez Regionalną Sekcję Oświaty NSZZ „Solidarność” Społecznej Rady Oświaty i Wychowania¹²⁷. Uczestniczyli w nim przedstawiciele związku, ZNP i kurator. Wobec stanowiska „Solidarności”, że szkoła m.in. uczy obłudy i bezmyślnego posłuszeństwa i tylko nowy związek jest w stanie uwiarygodnić ruch mający na celu uspołecznienie oświaty,

¹²⁴ AIPN, 0296/197/1, Informacja dotycząca sytuacji w środowisku akademickim w związku ze strajkami, Warszawa, 24 II 1981 r., k. 105.

¹²⁵ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 40.

¹²⁶ K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Białymstoku w latach 1980–1981*, Warszawa 2001, s. 21, 56, 60.

¹²⁷ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 77.

przedstawiciele ZNP opuścili spotkanie. KOiW podpisało jednak z NSZZ „Solidarność” porozumienie w sprawie powołania rady. Natomiast 19 listopada 1981 r. w Filii UW odbył się wiec studentów, na którym podjęto decyzję o strajku¹²⁸.

Okazją do zmanifestowania poglądów były dla członków NSZZ „Solidarność” także rocznice świąt narodowych. i tak 11 listopada 1980 r. przemaszerowali oni spod siedziby MKZ na Cmentarz Wojskowy, gdzie złożyli kwiaty na symbolicznym grobie z lat 1914–1920¹²⁹. Przemówienie nawiązujące do obchodzonych uroczystości wygłosił przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Muzeum Okręgowym w Białymstoku Krzysztof Burek. Warto zwrócić uwagę, że była to pierwsza tego typu manifestacja w Białymstoku. Zmieniła się też formuła obchodzenia 1 Maja, podczas którego z inicjatywy związku w 1981 r. odprawione zostały w Białymstoku msze św. W intencji ludzi pracy. W bazylice prokatedralnej mszę celebrował administrator apostolski archidiecezji bp Edward Kisiel. Podkreślił on dokonania „Solidarności” na polu obrony praw człowieka i apelował o rzetelną pracę oraz rozwiązywanie konfliktów za pomocą dialogu. W podobnym tonie wygłaszane były również pozostałe homilie. W dniu tym miały też miejsce uroczystości pogrzebowe ks. Witolda Pietkuna, którego pożegnał Krzysztof Burek. Nową osobą wydelegowaną przez ordynariusza do pełnienia posługi duszpasterskiej w MKZ został ks. Sławoj Leszek Głódź.

Ostatnim świętem przed wprowadzeniem stanu wojennego obchodzonym uroczystością przez związek była 63. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę¹³⁰. Uroczystości organizował Zarząd Regionu, którego delegacja złożyła wieńce na grobie kpt. Władysława Raginisa w Strękowej Górze koło Wizny. W skład tej delegacji wchodził m.in. Tadeusz Waśniewski z PB (przedstawiciel Białostockiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania). W samym Białymstoku KZ NSZZ „Solidarność” z „Unii-Biażetu” odnowiła groby żołnierzy polskich z 1920 r. Podczas składania kwiatów okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący ZR Michał Pietkiewicz. Główne uroczystości uświetniła msza św. w bazylice prokatedralnej, na którą przybyły poczty sztandarowe. W dniu tym ulice miasta ozdobione były plakatami wydanymi przez związek. o znaczeniu listopadowego święta ponownie mówił Pietkiewicz, a aktorzy białostoccy – Dorota Stypułkowska-Wiszowata i Lech Andrzej Świsłocki – recytowali okolicznościowe wiersze. Po mszy uformowany został pochód, który z zapalonymi pochodniami ruszył na Cmentarz Wojskowy w Zwierzyńcu. Na miejscu zapalono znicze i złożono wieńce na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza oraz odśpiewano *Pierwszą brygadę*.

W związku z zachodzącymi przemianami w połowie listopada 1980 r. w zakładach pracy i środowisku akademickim odbywały się zebrania POP. Brali w nich udział także działacze „Solidarności”, a poruszana tematyka dotyczyła rozliczenia skompromitowanych osób i procesu odnowy. Także przez szeregowych członków partii zadawane były pytania dotyczące Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i Edwarda Babiucha. Wnioskowano o zaprzestanie przesuwania skompromitowanych liderów na inne kierownicze stanowiska. Natomiast na początku 1981 r., w związku z zaostrzeniem sytuacji spowo-

¹²⁸ *Ibidem*, s. 88

¹²⁹ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 46–47, 71.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 96–97.

dowanej walką o wolne soboty, KW PZPR przy współudziale Urzędu Wojewódzkiego próbował zapobiec zapowiadanemu strajkowi. W ich ramach wojewoda zorganizował narady dyrektorów zakładów pracy, a i sekretarz KW spotkał się z sekretarzami komitetów miejskich, gminnych i zakładowych. Zorganizowano też narady aktywu partyjnego z załogami, ale jak wspomniano wcześniej, nie przyniosły one spodziewanych efektów¹³¹.

6 sierpnia 1981 r. doszło do jednego ze spotkań Prezydium Zarządu Regionu z wojewodą, podczas którego zarzucono mu nieskuteczne i niewystarczające działania, mające na celu poprawę zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze. Domagano się także zaprzestania wysyłania żywności poza województwo i zmian w systemie kartkowej sprzedaży mięsa. Kazimierz Dunaj argumentował, że nie może zmieniać rządowych decyzji, poza tym według niego rosła sprzedaż chleba, śmietany, serów i mleka. Pomimo wcześniejszych deklaracji wojewody nie osiągnięto porozumienia i po przeszło ośmiu godzinach rozmowy zostały zawieszona. Egzekutywa KW PZPR oskarżyła natomiast „Solidarność” o eskalację napięcia poprzez wykorzystywanie do tego celu trudnej sytuacji gospodarczej. Wskazywano też na wywoływanie niepokojów społecznych, tj. demonstracji emerytów i rencistów oraz kolportowanie ulotek i plakatów. Apełowano do członków partii, aby „dali zdecydowany odpór działaniom «Solidarności»” i powstrzymywali akcje wymierzone przeciwko socjalizmowi. W związku z próbami niedopuszczenia do druku „Gazety Współczesnej” 19 i 20 sierpnia (tzw. dni bez prasy) na jej łamach poinformowano, iż nastąpiło to w wyniku „faszystowskich metod” i „terroru psychicznego” zastosowanego wobec pracowników przez członków związku. Sprawa ta podniesiona została ponownie we wrześniu, podczas obrad Prezydium Zarządu Regionu, w którym uczestniczył przedstawiciel utworzonej przy KW PZPR Komisji ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi. Zachęcał on „Solidarność” do nawiązania kontaktów, obiecując nawet przeproszenie jej przez i sekretarza KW Stefana Zawodzińskiego za przytoczone słowa. Niestety, niemal w tym samym czasie egzekutywa KM PZPR potępiła związek za ataki na partię, rząd i międzynarodowe sojusze¹³².

Do połowy grudnia 1980 r. W stosunku do białostockiej „Solidarności” korzystano trzykrotnie z podsłuchu telefonicznego, przechwytywano też i przeglądano korespondencję. Próbowano ponadto kompromitować niektórych aktywistów, czego przykładem może być sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Działacz”, prowadzona na Edwarda Bieleckiego z Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego. Dyrektor zakładu zabronił mu wstępu na jedno ze spotkań z załogą i pod jego nieobecność próbował go zdyskredytować, natomiast 19 września zapobiegł jego wyborowi na stanowisko wiceprzewodniczącego rady. Można domniemywać, że działania te inspirowali funkcjonariusze SB. Podobnie wyglądał scenariusz działań podjętych przeciwko Kazimierzowi Maniczowi, przewodniczącemu zakładowego komitetu strajkowego w „Fastach” we wrześniu 1980 r. Kiedy wybierano tam członków oddziałowych rad związków zawodowych, Manicz nie został wybrany do żadnej z nich, ponieważ w zakładzie rozpuszczono pogłoski, że został on przekupiony przez dyrektora. Nie udało się podobna prowokacja zastosowana przez SB wobec Cezarego Nowakowskiego

¹³¹ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 47, 53.

¹³² *Ibidem*, s. 86–88, 91–92.

podczas wyborów kierownictwa komisji zakładowej w „Fastach” w końcu 1980 r. Działania dyskredytujące podjęto też wobec jednego z przewodniczących MKZ Feliksa Gołębiewskiego. Niebawem wśród działaczy związku pojawiły się, prawdziwe tym razem, informacje na temat sprawy karnej, jaką miał on za napad z bronią w 1959 r. Jedną z najważniejszych kombinacji operacyjnych w 1980 r. było wprowadzenie agenta do Prezydium MKZ. Był nim tajny współpracownik o pseudonimie „Marek”, zwerbowany do współpracy w listopadzie przez kpt. Jana Pawluczuka. 13 stycznia 1981 r. twierdził on, że wprowadził TW „Marka” do Prezydium MKZ i odbywano z nim 3–4 spotkania tygodniowo. Zwerbowanie tego agenta i umieszczenie go we władzach związku stanowiło bez wątpienia sukces Wydziału III¹³³.

Związek przez cały ten czas pozostawał pod stałą kontrolą funkcjonariuszy SB, a działania prowadzone w tym okresie przez Wydział IIIA skoncentrowane były na dalszej penetracji „Solidarności”. Jeszcze 9 grudnia 1980 r. płk Anatol Antończyk polecił m.in. rozpoznać działaczy MKZ i zakładowych komitetów pod kątem zamiarów oraz dokonać pełnej ewidencji osób o postawach anarchistycznych i kryminalnych¹³⁴. Podczas następczej odprawy, która odbyła się niespełna tydzień później, zalecono funkcjonariuszom założenie specjalnych teczek dla wszystkich komisji zakładowych i zapisywanie w nich ważniejszych wydarzeń. Analizowano też wpływ księży katolickich na działalność „Solidarności” i na poszczególnych działaczy. Podobne teuczki założono wszystkim członkom Prezydium MKZ oraz zbierano informacje dotyczące osób utrzymujących z nimi bliskie kontakty. W drugiej połowie grudnia Wydział IIIA prowadził sprawę obiektową o kryptonimie „Solidarność” i dwie sprawy operacyjnego sprawdzenia na osoby podejrzewane o „działalność antysocjalistyczną” w ramach związku¹³⁵. W tym wypadku chodziło o Kazimierza Bakuna (sprawa krypt. „Gazeta”, rozpowszechniał literaturę bezdebitową oraz zakładał NSZZR „Solidarność”) i Jakuba Antoniuka (sprawa krypt. „Wić”, założyciel NSZZR „Solidarność” w województwie białostockim). Jako osoby mające wpływ na MKZ w Białymstoku wymieniono Jarosława Kaczyńskiego (prawnik, działacz KSS „KOR”, radca prawny Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” oraz MKZ Białystok), Leszka Sławińskiego (rzecznik prasowy MKZ Białystok), Jerzego Zegarskiego (doradca MKZ Białystok). Wytypowano również na wypadek konieczności izolowania 28 osób z zakładów pracy objętych kontrolą operacyjną przez Wydział IIIA. Do głównych działaczy NSZZ „Solidarność” zaliczono: Jerzego Prajznera (starał się prowadzić działalność w ramach statutowych, eliminował osoby zagrażające jego pozycji, apelował o niepodejmowanie akcji strajkowych), Stanisława Przestrzelskiego, Stanisława Mogielnickiego, Edmunda Lajdorfa (członek Prezydium MKZ, postawa antyradziecka), Bernarda Bujwickiego (bardzo aktywny członek MKZ), Feliksa Gołębiewskiego (jeden z organizatorów „Solidarności” na Białostocczyźnie), Bogusława Koreckiego (członek PZPR, umiarkowany), Kazimierza Kamińskiego, Michała Pietkiewicza (współzałożyciel MKZ, fanatyk, zdolny do inicjowania wystąpień załogi), Jerzego Jamiólkowskiego (aktywny, członek kolegium redakcyjne-

¹³³ T. Danilecki, *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 50–53.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 48–49.

¹³⁵ AIPN Bi, 0037/53, Szyfrogram naczelnika Wydziału IIIA ppłk. Anatola Antończyka do naczelnika Wydziału II Departamentu IIIA MSW w Warszawie, Białystok, 19 XII 1980 r., k. 417–418v; T. Danilecki, *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 49.

go „Biuletynu Informacyjnego” oraz gazety zakładowej „Fasty”). Funkcjonariusze Wydziału IIIA mieli w tym okresie już dwóch agentów w piętnastoosobowym Prezydium MKZ. Jeden z nich został zwierzbowany przez Wydział III, rozpracowujący środowiska nauki i kultury, a drugi był członkiem Międzyokręgowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy w Warszawie. W komisjach zakładowych wydział miał tylko dwóch agentów, a zaledwie 30 TW było szeregowymi członkami „Solidarności”. Wykorzystywano też 37 kontaktów operacyjnych, wśród których było dwóch członków MKZ, sześciu wchodziło w skład komitetów zakładowych, dwóch – komitetów wydziałowych. Ponadto jeden konsultant był członkiem Komisji Rewizyjnej. W okresie tym przeprowadzono również dwie kombinacje operacyjne, w których wyniku nie dopuszczono do wybrania do władz związkowych osób uznanych za wrogo ustosunkowane do ustroju, poprzez operacyjne rozpowszechnienie wiadomości o ich kryminalnej przeszłości. Miało to miejsce w FPiU „Ponar-Biał”. Pod koniec 1980 r. oddziaływanie „Solidarności” na robotników było tak silne, że nakłaniania do współpracy kategorycznie jej odmawiali.

Aktywne rozpracowanie środowisk opozycyjnych SB prowadziła również w 1981 r., m.in. W lutym sztucznie podsycano różnice między środowiskami robotniczymi i inteligencją oraz „Solidarnością Wiejską” i NZS. W tym wypadku chodziło o niedopuszczenie do ich integracji z NSZZ „Solidarność” oraz wyeliminowanie z nich sympatyków KSS „KOR”. Polecono, by utrzymywać wśród członków prezydium MKZ wzajemną nieufność, w celu osłabienia ich aktywności. Jednym z ostatnich działań białostockiego aparatu bezpieczeństwa przed stanem wojennym było przygotowanie zastępczych obsad Prezydium ZR oraz komisji zakładowych (w ich skład mieli wchodzić agenci). Z pewnością stosowano też wobec najaktywniejszych działaczy związku pozaprawne działania specjalne, których celem było ich zastraszenie. Chociaż w dokumentach SB nie ma o tym wzmianek, do dziś pozostało wiele niewyjaśnionych spraw, takich jak wspomniane wcześniej zaginięcie Krzysztofa Zagierskiego czy przypadek Zbigniewa Simoniuka z „Uchwyków”.

Pod koniec października 1981 r. rząd powołał wojskowe terenowe grupy operacyjne (TGO). Szefem Sztabu Wojewódzkiego w Białymstoku został płk Leon Siemiończyk, a jego sztab mieścił się w Urzędzie Wojewódzkim¹³⁶. Poszczególne grupy kwaterowano w gminach, ich zadaniem było sprawdzanie stanu przygotowań do zimy, podjęły też rozmowy z rolnikami na temat zwiększenia skupu. W rzeczywistości miały one rozpoznać sytuację w terenie, by odpowiednio przygotować uderzenie w chwili wprowadzenia stanu wojennego. Współpracowały ze Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację, Związkiem byłych Żołnierzy Zawodowych, kołami Polskiego Czerwonego Krzyża i komitetami pomocy społecznej. Szefowie takich grup mogli żądać złożeń przez kierowników jednostek organizacyjnych działających na ich obszarze informacji oraz kontrolować realizację prowadzonych przedsięwzięć. Składali oni również sprawozdania ze swojej działalności do dowódcy Sztabu Wojewódzkiego. Do jednego z szefów TGO z prośbą o pomoc w załatwieniu skargi rolnika z Dubicz Cerkiewnych zwrócił się Jan Beszta-Borowski¹³⁷. W odpowiedzi usłyszał jednak słowa krytyki pod

¹³⁶ M. Kietliński, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku...*, s. 39; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 95

¹³⁷ J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 72.

adresem „Solidarności” i stwierdzenie, że grupy te załatwiają wszystko o wiele lepiej bez związku.

Stan wojenny i „normalizacja” (13 grudnia 1981–październik 1986 r.)

Momentem kulminacyjnym, a zarazem pokazującym prawdziwe zamierzenia władz wobec związku stało się wprowadzenie stanu wojennego. Akcja „Jodła”, mająca na celu internowanie najaktywniejszych działaczy „Solidarności”, formalnie rozpoczęła się w całym kraju 13 grudnia pół godziny po północy. Jednak w Białymstoku już 12 grudnia około 20.00 w KW MO funkcjonariusze SB poinformowani zostali przez zastępcę komendanta wojewódzkiego ds. SB płk. Jerzego Michałkiewicza o rozpoczęciu działań wobec związku. Jednym z pierwszych zatrzymanych w ich ramach był Wojciech Łowiec z Białostockich Zakładów Graficznych, który został zabrany z domu po 21.00 pod pozorem przesłuchania w charakterze świadka wypadku drogowego. Przed godz. 0.30 zatrzymano też przewodniczącego komisji na Politechnice Białostockiej Mieczysława Maliszewskiego i Bronisława Chełmińskiego, szefa tego związku w Grajewie. Podobny los spotkał innych działaczy, m.in. sześć osób z Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, pięć z Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty”, cztery z Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Biazet” oraz po trzy z Białostockich Zakładów Graficznych i Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych „Instal” w Białymstoku¹³⁸.

Wśród ośmiu internowanych pracowników Zarządu Regionu byli wiceprzewodniczący Bernard Bujwicki i Michał Pietkiewicz. SB nie udało się jednak zatrzymać kilku związkowców, w tym przewodniczącego Stanisława Marczuka oraz redaktora naczelnego „Biuletynu Informacyjnego” Krzysztofa Burka¹³⁹. W chwili wprowadzenia stanu wojennego przebywali oni na obradach KKP w Gdańsku. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. byli w Grand Hotelu, gdzie zostali wylegitymowani przez funkcjonariuszy MO i wypuszczeni. Do Białegostoku Marczuk powrócił wspólnie z kierownicą Janem Hościłą¹⁴⁰ następnego dnia i udał się do rodziców, do Doktorc. 15 grudnia zamierzał wejść do

¹³⁸ T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku* [w:] *Stan wojenny, spojrzenie po dwudziestu latach. Sesja naukowa*, Białystok 2001, mps, s. 1; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 413.

¹³⁹ AIPN Bi, 07/101/2, Notatka służbowa por. Pawła Opalińskiego spisana na okoliczność przeprowadzonej w dn. 16 III 1982 r. rozmowy z byłym przewodniczącym ZR NSZZ „Solidarność” Stanisławem Marczukiem, k. 57; M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 94; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 414; Informacje te potwierdził Krzysztof Burek, dodając, że po opuszczeniu hotelu bocznymi drzwiami i uzyskaniu informacji o zawieszeniu działalności związku o godz. 14.00 wsiedli z kierownicą do pociągu do Warszawy. Na miejscu Burek rozstał się z nimi, Marczuk i Hościło pojechali do Białegostoku. 14 XII 1981 r. on także postanowił tam jechać. Przyпускаjąc, że jest na liście osób przeznaczonych do internowania, podjął decyzję o ukrywaniu się (AIPN Bi, 07/101/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Krzysztofa Jędrzeja Burka, Białystok, 19 i 1983 r., k. 176v–177). Zeznania Burka potwierdził przesłuchiwany 16 III 1983 r. W gmachu KW MO w Białymstoku Stanisław Marczuk. Wspominał on o swoich przypadkowych spotkaniach z byłymi wiceprzewodniczącymi ZR NSZZ „Solidarność” Jerzym Rybniakiem i Michałem Pietkiewiczem. Ponadto zastrzegł, że po wprowadzeniu stanu wojennego nie utrzymywał żadnych kontaktów z działaczami nielegalnych struktur podziemia (AIPN Bi, 012/448, Meldunek operacyjny nr 82, 17 III 1983 r., k. 6v).

¹⁴⁰ w inwentarzu akt WUSW w Białymstoku figuruje jako TW „Cygan”, zarejestrowany przez Oddział WSW pod nr. 56930. Sprawa prowadzona była w okresie od 5 III 1982 do 1984 r. (AIPN Bi, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku dotyczących materiałów archiwalnych o sygn. I, poz. 5982).

swojego mieszkania w Białymstoku, lecz przedtem został ostrzeżony, że włamała się tam MO i czekano na niego. W związku z tym zrezygnował z tych planów i postanowił ukrywać się dalej. Z mieszkania zdażył uciec przed milicją także kolejny wiceprzewodniczący, Jerzy Rybnik¹⁴¹. Natomiast Roman Wilk (członek prezydium) nie otworzył SB drzwi, udając, że nikogo nie było w domu¹⁴². Kiedy po kilku godzinach milicjanci odeszli, uciekł z mieszkania. Odstąpiono też od internowania Zenona Biendera, wiceprzewodniczącego Komisji Zakładowej w Fabryce Urządzeń Ogrzewczych „Spomasz-Biawar”, który leżał w szpitalu.

Rozkazy przychodzące z MSW w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., dotyczące internowań i aresztowań, wykonywali niemal wyłącznie komendanci wojewódzcy milicji. Dopiero po kilkunastu godzinach działania władz partyjnych i administracyjnych zaczęły koordynować wojewódzkie komitety obrony, kierowane przez wojewodów. W skład WKO wchodził m.in. pełnomocnicy wojewódzcy Komitetu Obrony Kraju, komendanci wojewódzcy MO, sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych. Na posiedzeniach wymieniano informacje na temat sytuacji w województwach, nastrojów społecznych i planów SB, milicji, wojska i urzędów. Decydowano np. o zakresie represji stosowanych wobec uczestników strajków i demonstracji lub konkretnych działaczy opozycji w Białymstoku decydujące zdanie mieli komendant wojewódzki MO płk Sylwester Rogalewski oraz pełnomocnik KOK płk Leon Siemiończyk¹⁴³.

Na omawianym terenie pełnomocnikiem KOK, który zgodnie z dekretem o stanie wojennym miał sprawować władzę, został płk Leon Siemiończyk. Jednak faktyczną władzę w województwie sprawowała w nocy z 12 na 13 grudnia SB, kiedy to przy jej pomocy internowano 43 osoby¹⁴⁴. Los ten spotkał głównie przewodniczących komisji w największych zakładach i najaktywniejszych działaczy. Łącznie zatrzymano 58 osób¹⁴⁵, z czego jedną na 5 dni, dwie na 7, jedną na 8, sześć na 10, cztery na 11, pięć na 17, jedną na 20, cztery na 23, jedną na 28, trzy na 38, sześć na półtora miesiąca, trzynaście na dwa i pół miesiąca, dziesięć na trzy i pół, a jedną na ponad cztery. Jedyną kobietą w tym gronie była Krystyna Strubel. Dwaj działacze, Jan Beszta-Borowski¹⁴⁶

¹⁴¹ Obudzony po północy, uciekł ze swego mieszkania przez balkon. W tym miejscu wspomina także o pierwszej liście osób zatrzymanych, sporządzonej przez lekarza Henryka Kopeckiego (Relacja Jerzego Rybnika nagrana przez Marka Kietlińskiego 12 II 1999 r.).

¹⁴² AP Białystok, WKO, I/22, Protokół posiedzenia z 14 XII 1981 r., k. 16 (komendant wojewódzki MO w Białymstoku płk Sylwester Rogalewski informował wówczas jedynie o ucieczce Rybnika); T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 414.

¹⁴³ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 424–425.

¹⁴⁴ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 93.

¹⁴⁵ AIPN Bi, 0037/179, Statystyczne zestawienie osób internowanych, k. 7; *ibidem*, Alfabetyczny spis internowanych, b.d., k. 8–25. Najprawdopodobniej wynika to z umieszczenia na listach internowanych Bronisława Chełmińskiego z Grajewa, które należało do ZR Białystok, mimo że leżało w woj. łomżyńskim (Marek Kietliński podaje listę 59 nazwisk, ujmując na niej również Chełmińskiego, zob. *idem*, *Kalendarium...*, s. 93).

¹⁴⁶ Beszta-Borowski trafił do ośrodka odosobnienia po raz drugi 11 IX 1982 r. Został zatrzymany także 12 X 1985 r. i przebywał w areszcie WUSW w Białymstoku, gdzie poważnie zachorował. 5 grudnia przewieziono go do więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, gdzie kontynuowano przesłuchania dotyczące jego nielegalnej działalności. Jak się okazało, obciążające go zeznania złożył współpracujący z nim w NSZZ „Solidarność” Jan Kierżnowski. Akt oskarżenia sporządzono 11 II 1986 r., a podpisała go wiceprokurator Danuta Pietsch. 11 IV 1986 r. uchylono zastosowany wobec niego areszt tymczasowy (zob. Archiwum Ośrodka Karta, IV/274.1,

i Andrzej Zmysłowski, byli internowani dwukrotnie¹⁴⁷. Najdłużej, bo ponad pięć miesięcy, przebywał w ośrodku odosobnienia Longin Kiercul¹⁴⁸. Początkowo wszystkie osoby zatrzymane znalazły się w Areszcie Śledczym w Białymstoku, który był ośrodkiem przejściowym i funkcjonował do 10 stycznia 1982 r.

Oprócz wspomnianych osób internowani w okresie stanu wojennego zostali Edward Bielecki, Jan Bogdanowicz, Bernard Bujwicky, Edward Butkiewicz, Waldemar Charytonowicz, Zdzisław Ciniewicz, Marek Depczyński, Antoni Dymko, Lucjan Filipkowski, Krzysztof Florczykowski, Sławomir Godlewski, Stanisław Gościniak, Leszek Groman, Jerzy Antoni Jamiołkowski, Andrzej Jeżerys, Kazimierz Kamiński, Aleksander Kopacz, Roman Koper, Tedeusz Korbut, Bogusław Korecki, Kazimierz Krupiński, Konrad Kruszewski, Jan Łajewski, Marek Maliszewski, Marek Matyszewski, Stanisław Mogielnicki, Bronisław Józef Niepsuj, Józef Nowak, Cezary Antoni Nowakowski, Jerzy Pianko¹⁴⁹, Ryszard Pietruszko, Władysław Tomasz Piotrowski, Jerzy Popławski, Jerzy Prajzner, Andrzej Radzicki, Waldemar Rakowicz, Antoni Rogulski, Jan Sakiel, Zbigniew Józef Simoniuk, Kazimierz Skobodziński, Bogusław Sokołowski, Leopold Stawecki, Antoni Stolarski, Antoni Szczęsnowicz, Ryszard Szczęsny, Zenon Szypluk, Tadeusz Waśniewski, Eugeniusz Lesław Wechowski i Jerzy Zacharczuk¹⁵⁰.

Zanim część z nich spotkał ten los, w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. na plebanii kościoła św. Rocha dzięki gościnności księży Wacława Lewkowicza i Jerzego Giształowicza spotkali się m.in.: Bogdan Borensztajn, Edward Łuczycycki, Marek Maliszewski, Waldemar Rakowicz, Krzysztof Rutkowski i Jerzy Rybnik¹⁵¹. Dwa dni później dołączył do nich Stanisław Marczuk. Z powodu podejrzeń o współpracę z SB wysuwanych pod adresem jednej z przebywających tam osób wszyscy (poza domniemanym agentem), przebrani w sutanny, zostali przewiezieni przez ks. Stanisława Szczepurę na plebanie kościoła farnego. Niebawem dołączył do nich także Krzysztof Burek¹⁵². 20 grudnia z ukrywającymi się działaczami spotkali się Roman Wilk i Dariusz Boguski.

Akt oskarżenia przeciwko Janowi Beszta-Borowskiemu, Białystok, 11 II 1986 r.; J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 118–136).

¹⁴⁷ T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 1. Oprócz wspomnianych działaczy dwukrotnie internowano także Cezarego Nowakowskiego. Na liście osób przeznaczonych do internowania 13 grudnia nie było Krystyny Strubel, Stanisława Prutisa i Jana Gryki, a decyzje o ich zatrzymaniu podjęto w następnych dniach (T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 447).

¹⁴⁸ Kiercul przebywał w ośrodku odosobnienia do 30 VII 1982 r. (AIPN Bi, 07/228, Longin Kiercul s. Adolfa, Decyzja nr 13 o internowaniu, Białystok, 13 XII 1981 r., k. 1–2; M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 93–94).

¹⁴⁹ Pianko został internowany 13 XII 1981 r., na wolność wyszedł po podpisaniu oświadczenia o zaniechaniu „działań sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym” 11 III 1982 r. Mimo to założono na niego kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Tkacz”. 5 VIII 1982 r. W Wydziale Paszportów KW MO w Białymstoku złożyl dokumenty na wyjazd stały do Stanów Zjednoczonych (AIPN Bi, 012/453, Meldunek operacyjny, Białystok, 25 III 1982 r., k. 2; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 4715, Białystok, 7 IX 1982 r., k. 8v).

¹⁵⁰ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 93–94.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 94–95; T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 2; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 418–420; w tym miejscu Rybnik wspomina także ks. Antoniego Liwinki jako tego, który karmił i doglądał ukrywających się (Relacja Jerzego Rybnika nagrana przez Marka Kietlińskiego 12 II 1999 r.).

¹⁵² Krzysztof Jędrzej Burek (ur. 10 I 1946 r. w Sandomierzu), zarejestrowany 28 VII/15 VIII 1979 r. przez Wydział III KW MO w Białymstoku pod nr. BK-24624 (24526) do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kontakt”, z powodu kolportażu nielegalnego wydawnictwa. Zdjęty z ewidencji 17/31 VII 1980 r. Ponownie zarejestrowany 11 III 1981 r. pod nr. BK-26946 przez Wydział IIIA KW MO w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Apel”, z powodu zachęcania członków NSZZ „Solidarność” do wystąpienia z petycją do Sejmu PRL zawierającej żądanie uwolnienia osób należących do KPN. Rozpracowanie zakończono 13/21 VII 1981 r. Już

Jednocześnie trwała operacja „Klon”, polegająca na przeprowadzaniu przez SB „rozmów ostrzegawczych” z wybranymi wcześniej osobami¹⁵³. W województwie białostockim wytypowano do nich 67 osób, a w już w stanie wojennym dopisano kolejne nazwiska. Do 10 lutego 1982 r. przeprowadzono 458 takich rozmów. Niektóre osoby odmawiające podpisania deklaracji lojalności, jak Stanisław Prutis i Jan Gryko z Białegostoku, internowano. Równolegle SB prowadziła też werbunek tajnych współpracowników. W grupie osób, które zostały w ten sposób potraktowane, znalazł się też m.in. należący do NSZZ RI „Solidarność” Józef Szymański, którego najpierw w Suti, a później w komisariacie MO w Siemiatyczach próbowano przekonać do podpisania oświadczenia o zaprzestaniu działalności szkodliwej dla PRL¹⁵⁴. Mimo nacisków stwierdził, że nadal będzie postępował zgodnie ze statutem związku.

Już 13 grudnia o godz. 2.40 w nocy doszło także do zajęcia siedziby Zarządu Regionu przy ul. Nowotki w Białymstoku. Do budynku weszło 19 funkcjonariuszy (w tym 15 z ZOMO) pod dowództwem ppor. Anatola Hackiewicza z Wydziału V, którzy wyłamali drzwi w trzech pomieszczeniach, a po zarekwirowaniu wydawnictw NOW-iej, taśm magnetofonowych, obiektów i przewodnic do kserografu opuścili budynek. Sytuację tę wykorzystali związkowcy, wynosząc na polecenie Dariusza Boguskiego część dokumentów i sprzętu poligraficznego. Otrzymane od niego rzeczy, m.in. pieczętki, Dorota Wiszowata zaniósła do kościoła farnego, a Ryszard Goćłowski ukrył tam również sztandar Zarządu Regionu. Około godz. 16 jeden z działaczy KPN z Zakładów Mleczarskich załadował na ciężarówkę trzy powielacze białkowe, maszyny do pisania, papier i matryce. o godz. 19.00 do budynku ponownie weszła w obecności Marka Żukowskiego (przedstawiciel prezydenta miasta) grupa 24 funkcjonariuszy (w tym 20 z ZOMO), pod dowództwem kpt. Pawła Borowika z Wydziału V. Stwierdziła ona zerwanie poprzednio pozostawionych oplombowań i wstawienie nowych zamków. W siedzibie Zarządu Regionu zastano jego pracownika Adama Strużyńskiego oraz Krystynę Strubel i Waldemara Czechaka¹⁵⁵. Uzyskano od nich informację, że naprawy drzwi i wstawienia nowych zamków dokonał konserwator Leonard Górka. Tym razem spisano protokół przekazania siedziby związku, pod którym podpisała się wspomniana trójka związkowców. W następnych dniach¹⁵⁶ SB wywozła stamtąd archiwum i bibliotekę,

22 VI 1981 r. Zarejestrowano go też pod nr. BK-27223 do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Sztandar”, w związku z wygłoszonym przez niego antyradzieckim przemówieniem podczas poświęcenia sztandaru ZR NSZZ „Solidarność”. Zdjęty z ewidencji 7/13 X 1981 r. Ponownie zarejestrowano go pod nr. BK-27536 przez Wydział III, w związku z organizowaniem przez „Solidarność” obchodów 11 Listopada. W okresie od 21 I 1982 do 14 IX 1983 r. rozpracowywany przez Wydział V WUSW w Białymstoku w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Archeolog”, nr BK-27832. 14 IX 1983 r. Zarejestrowany przez Wydział III WUSW w ramach kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Kret”, nr BK-30475, za propagowanie działalności i poglądów skierowanych przeciwko partii. Zdjęty z ewidencji 7/12 XI 1984 r. (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 24526, 24624, 26946, 27223, 27536, 27832, 30475).

¹⁵³ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 92–93; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 415.

¹⁵⁴ AIPN Bi, 012/1490, Notatka służbowa inspektora Wydziału IV KW MO w Białymstoku sierż. sztab. Mirosława Rolki, Białystok, 14 XII 1981 r., k. 31–31v.

¹⁵⁵ o wydarzeniu tym Waldemar Czechak wspominał także w rozmowie z Markiem Kietlińskim (Relacja Waldemara Czechaka nagrana przez Ładysława T. Piotrowskiego).

¹⁵⁶ Do siedziby zarządu wchodzono jeszcze 16 XII 1981 r. o 13.30 (10 funkcjonariuszy z Wydziału Śledczego, V, „T”, „PG” i Dochodzeniowo-Śledczego pod kierownictwem ppor. W. Łaszkiwicza zabezpieczyło środki techniczne służące do produkcji ulotek), 17 XII 1981 r. o 12.00 (dwóch funkcjonariuszy z Wydziału V i fotograf

a ze skrytki w pomieszczeniach komisji interwencji wyjęto informacje dotyczące składu osobowego białostockiej MO i SB¹⁵⁷. Podczas ponownego wejścia do budynku 22 grudnia funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa przejęli m.in. Znajdujące się tam środki płatnicze¹⁵⁸. Były to dwie książeczki czekowe oraz gotówka w wysokości 294 719,10 zł i 11,83 dolarów, które znajdowały się w sejfie, kasetach, skarbonkach i szufladach biurka.

Pomimo szoku, jakim było wprowadzenie stanu wojennego, w poniedziałek 14 grudnia do pracy nie przystąpiło co najmniej 800 robotników z pierwszej zmiany w „Biażecie”¹⁵⁹. W związku z internowaniem przewodniczącego Komisji Zakładowej i trzech innych działaczy organizacją strajku zajęli się inż. Bogusław Dębski oraz Ryszard Borucki. Wśród pozostałych pracowników aktywnie działała Elżbieta Kaufman-Suszko. To ona opracowała postulaty, wśród których były żądania oddania sztandaru „Solidarności”, wypuszczenia internowanych kolegów i zniesienia stanu wojennego. Do załamania protestu przyczynił się dyrektor, który nie wpuścił do zakładu pracowników drugiej zmiany. W związku z takim rozwojem sytuacji otrzymał on z jednej strony ostrą reprimendę od władz za dopuszczenie do kryzysowej sytuacji, a od pełnomocnika KOK płk. Leona Siemiończyka słowa uznania za bezkrawawe jej rozładowanie. Tego dnia pracy nie podjęło też ok. 100 robotników z pierwszej zmiany fabryki „Spomasz-Biawar” przy ul. Zwycięstwa, gdzie strajk zorganizowali Ryszard Siemiaszko, Zenon Biender i Marian Sak¹⁶⁰. W tym wypadku dyrektor Waław Koszycki dał załozdze dwie godziny na przystąpienie do pracy. W tajnym głosowaniu za podjęciem strajku opowiedziała się połowa robotników, a ostatecznie na liście popierającej protest znalazły się jedynie 23 podpisy. Od 8 rano nie pracowało też 416 osób z Zakładu nr 4 FPiU przy Szosie Północno-Obwodowej¹⁶¹, nie doszło tam jednak do powstania komitetu strajkowego, nie wysuwano też postulatów. Z kolei w Zakładzie nr 1 przy ul. Łąkowej strajk bezskutecznie próbował zorganizować Henryk Malinowski. W następnych dniach, reagując na pacyfikację kopalni „Wujek”, Tymczasowe Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Białymstoku wydało odezwę, w której ogłosiło w regio-

z Wydziału „T”, pod kierownictwem ppor. Anatola Hackiewicza sfotografowało plakaty i napisy umieszczone na ścianach. Wchodząc tam, zastali trzy niezbrane osoby i konserwatora włamujących się do pomieszczeń), 22 XII 1981 r. (14 funkcjonariuszy, w tym pięciu z ZOMO, dwóch z Wydziału „T” i dwóch z Departamentu „T” MSW, pod kierownictwem kpt. E. Nowika, zabrało środki płatnicze, dokumenty finansowe, biuletyny i ulotki, kartki zaopatrzeniowe na mięso, proporczyki, znaczki, pieczątki, medale pamiątkowe, tuby nagłaśniające oraz film niemiecki o Katyniu). Na początku 1982 r. Wchodzono tam jeszcze dwukrotnie, zabierając m.in. materiał na flagi, albumy, plakietki oraz 2 tys. egzemplarzy książki o gen. Władysławie Sikorskim.

¹⁵⁷ AIPN Bi, 0037/179, Notatka służbowa, Białystok, 20 IV 1982 r., k. 49–49v; Częściowo na ten temat zob. też: T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 2; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 416–417.

¹⁵⁸ AIPN Bi, 0037/179, Notatka dotycząca materiałów zakwestionowanych w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku w dn. 22 XII 1981 r., k. 27.

¹⁵⁹ W skład Komitetu Strajkowego weszli: Ryszard Borucki, Bogusław Dębski, Wiesław Jagodziński, Elżbieta Kaufman-Suszko, Kazimierz Madej, Róża Michałowska, Jerzy Mojsa i Janusz Włodarski. W wyniku działań podjętych przez Wydział Śledczy w stan oskarżenia postawiono Ryszarda Boruckiego i Bogusława Dębskiego (AIPN Bi, 012/437/1, Meldunek operacyjny Wydziału V KW MO w Białymstoku, 15 XII 1981 r., k. 3–3v; *ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału V KW MO w Białymstoku, 26 III 1982 r., k. 24–25; *ibidem*, Wyciąg z notatki służbowej ze spotkania z TW „Elżą” z 15 XII 1981 r., k. 2–2v).

¹⁶⁰ T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 2–3; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 420–422.

¹⁶¹ Obecnie ul. Andersa.

nie żałobę i wezwało do noszenia czarnych opasek. Załogi fabryk miały zaczynać pracę modlitwą za dusze poległych. Natomiast w Białostockiej Fabryce Mebli pojawiły się ulotki nawołujące do protestu.

21 grudnia do Komitetu Gminnego PZPR w Supraślu przybył Adam Bylewski¹⁶², który w obecności sekretarza odczytał pismo potępiające władze za użycie broni w kopalni „Wujek” i żądał uwolnienia więźniów politycznych¹⁶³. Podkreślił, iż oświadczenie to napisał z własnej woli, nie odczytywał go publicznie i nie kolportował. W związku z powyższym zalecono komendantowi posterunku MO pobranie od sekretarza oświadczenia i zatrzymanie Bylewskiego do dyspozycji Wydziału IV KW MO. Natomiast Franciszek Lewandowski (członek NSZZ „Solidarność” w Zakładach Mięśnych w Białymstoku) namawiał pracowników do zorganizowania strajku. W czasie przeprowadzonej z nim rozmowy ostrzegawczej złożył pisemne zobowiązanie o zaniechaniu prowadzenia jakiegokolwiek działalności sprzecznej z obowiązującym stanem wojennym. Próbę zorganizowania protestu podjęli też z inspiracji członków NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego pracownicy Cukrowni „Łapy”¹⁶⁴. W wyniku podjętych przez SB działań operacyjnych zneutralizowano ten zamiar i załoga w liczbie około 300 osób przystąpiła do normalnej pracy. Bylewski ponownie pojawił się w materiałach SB 31 grudnia 1981 r., w związku z umieszczeniem w centrum Supraśla tablicy z napisem „Ofiarom grudnia 1970 i 1981” oraz złożeniem przy niej wiązanki kwiatów¹⁶⁵.

Do prowadzonych działań włączały się także struktury PZPR. Między innymi już 13 grudnia na naradzie z sekretarzami POP spotkali się działacze Komitetu Miejskiego w Białymstoku¹⁶⁶. Kolejne spotkanie zorganizowano z dyrektorami stu zakładów pracy. Omówiono na nich najważniejsze zadania, w tym uniemożliwienie rozpoczęcia strajków w fabrykach. W całym regionie trwało usuwanie śladów po działalności NSZZ „Solidarność”, takich jak flagi, tablice informacyjne, zabezpieczono budynki KW PZPR, rozgłośni radia i przekaźnika telewizyjnego w Krynicach¹⁶⁷. Rozpoczęto też formowanie liczącego około 1000 ludzi Batalionu Samoobrony, składającego się z byłych żołnierzy zawodowych, funkcjonariuszy MO, SB i aktywu partyjnego.

Pod koniec grudnia 1981 r. Stanisław Marczuk przekazał włoskiemu kierowcy, który przywiózł dary do jednej z parafii w Białymstoku, odezwę skierowaną do członków NSZZ „Solidarność”¹⁶⁸. Zredagował ją Krzysztof Burek i ostatecznie trafiła ona do Radia Wolna Europa, które podało ją na antenie. Był to jeden z pierwszych sygnałów

¹⁶² W tym samym dokumencie pojawia się też nazwisko Byglewski.

¹⁶³ AIPN, 0713/342, Notatka dotycząca sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV MSW i wydziały IV KW MO (według meldunków z dn. 21/22 bm.), 22 XII 1981 r., Warszawa, k. 227, 236; AIPN, 0173/343, Naruszenia przepisów stanu wojennego przez środowiska i osoby kontrolowane przez Departament IV MSW i wydziały IV KW MO (kalendarium), k. 13.

¹⁶⁴ AIPN, 0713/342, Zagrożenia występujące w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV MSW, Warszawa, 1981 r., k. 57.

¹⁶⁵ AIPN, 0173/343, Naruszenia przepisów stanu wojennego przez środowiska i osoby kontrolowane przez Departament IV MSW i wydziały IV KW MO (kalendarium), k. 14.

¹⁶⁶ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 418.

¹⁶⁷ T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 3.

¹⁶⁸ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 116.

organizowania się oporu w tym regionie. Do aktywnych działań białostocka opozycja przystąpiła w pierwszych tygodniach 1982 r.¹⁶⁹

W porównaniu z innymi regionami kraju struktury „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce w okresie stanu wojennego były słabo rozwinięte. Wynikało to z niskiego uprzemysłowienia oraz zróżnicowania narodowościowego i religijnego. Opór społeczny, polegający na organizowaniu manifestacji i strajków w zakładach pracy, występował właściwie tylko w stolicy województwa. Działalność opozycyjna była w znacznym stopniu rozproszona i sprowadzała się do nieskoordynowanych wystąpień. Była ona utrudniona w małych społecznościach, które łatwo penetrowała SB. Na południowym wschodzie regionu problemy stwarzała także niechęć mniejszości białoruskiej do „Solidarności”.

Od początku stanu wojennego członkowie związku podjęli starania mające na celu kontynuowanie działalności. Już 13 stycznia 1982 r. W pracowni Andrzeja Chwaliboga spotkali się Stanisław Marczuk, Jerzy Rybnik i czterech związkowców z komisji zakładowych, w tym Krzysztof Putra z „Uchwyków”¹⁷⁰. Podjęto wówczas decyzję o zorganizowaniu zbiórki pieniędzy dla osób represjonowanych i ich rodzin. Kolejne posiedzenie Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego miało miejsce dwa tygodnie później, a omawiano na nim zakładanie Kół Oporu Społecznego „Solidarności”, mających prowadzić działalność wydawniczą oraz zbierać informacje o stosowanych represjach. Kolejną grupę utworzył Stanisław Przestrzelski, a w jej skład oprócz niego wchodził: Zbigniew Krukowski, Krzysztof, Tomasz, Jacek i Henryk Wasilewscy, Kazimierz Płazak, Wojciech Białous, Jerzy Bukiert, Bolesław i Teresa Niewińscy. Zajmowali się oni głównie kolportażem „Biuletynu Informacyjnego”. Uaktywnili się także działacze „Solidarności” w Czarnej Białostockiej, wzywając członków i sympatyków do spacerów w porze nadawania dziennika telewizyjnego. W samym Białymstoku odezwy do członków związku wydawało Tymczasowe Prezydium RMKS¹⁷¹. 20 marca 1982 r. przekształcił się on w Tymczasową Komisję Regionalną, którą tworzyli: Stanisław Marczuk, Jerzy Rybnik, Roman Wilk, Dariusz Boguski i Krzysztof Burek. Apelowala ona m.in. o jedność i kontynuowanie protestów przeciw wprowadzeniu stanu wojennego. To ona podjęła też temat spacerów ul. Lipową, a w kwietniu 1982 r. do bojkotu pochodów pierwszomajowych. Wcześniej jeszcze została utworzona struktura pomocnicza, którą była Tymczasowa Komisja Wykonawcza¹⁷². Jej cechą charakterystyczną było to, że działały w niej osoby, które się nie ukrywały. Kierującego nią Henryka Zdzienickiego (w stosunku do komisji używał on też nazwy Regionalna Komisja Wykonawcza) wspierali Marian Leszczyński, Janusz Borzuchowski, Jerzy Ickiewicz oraz Ewa Bończak-Kucharczyk. Zajmowali się oni wyszukiwaniem konspiracyjnych mieszkań, ułatwianiem kontaktów, zbieraniem pieniędzy, wcielaniem w życie poleceń i uchwał TKR oraz organizowaniem pomocy charytatywnej i prawnej aresztowanym

¹⁶⁹ *Idem, Kalendarium...*, s. 69–70; T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 4.

¹⁷⁰ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 123–125.

¹⁷¹ M. Kietliński w *Kalendarium...*, s. 111, wylicza w składzie TKR także Leopolda Staweckiego. Jednak 20 III 1982 r. nie mógł on brać udziału w pracach TKR, ponieważ do 30 marca był internowany. Musiał więc dołączyć do TKR później (T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 435–436; M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 126).

¹⁷² M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 108; T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 4–5.

i ich rodzinom. Zdobywali również materiały i sprzęt poligraficzny, rozprowadzali nielegalne pisma związkowe.

Wraz z upływem czasu prowadzone akcje słabły, a przesilenie nastąpiło 31 sierpnia 1982 r.¹⁷³ w listopadzie tego roku już bezskutecznie wzywano mieszkańców regionu do kontynuowania protestów. 15 stycznia 1983 r. W ogłoszonej Deklaracji Programowej TKR NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok informowała o odejściu od pokazowych akcji protestacyjnych na rzecz integracji członków ruchu, samokształcenia, udzielania pomocy potrzebującym, rozpowszechniania publikacji i wydawnictw niezależnych, gromadzenia funduszy związkowych i zbierania informacji o represjach. Natomiast 7 lutego TKR podziękowała wszystkim ukrywającym się za ich dotychczasową postawę i zwolniła z kontynuowania tej formy oporu. W 1985 r. TKR zmieniła nazwę na Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną. Struktury te w latach 1982–1985 wydawały co dwa tygodnie „Biuletyn Informacyjny”, kilka numerów „Rzeczpospolitej”, „Nasz Samorząd” i biuletyn „Jutrzenka”¹⁷⁴. Sama komisja pozostawała w konspiracji do 1989 r.

Przez cały okres stanu wojennego istotnym elementem działalności opozycyjnej pozostawały materiały ukazujące się w drugim obiegu. Decyzję o wydrukowaniu jednego z pierwszych wydawnictw w okresie stanu wojennego podjęto już w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r.¹⁷⁵ Zapadła ona na plebanii kościoła św. Rocha i dotyczyła numeru „Wiadomości Bieżących”¹⁷⁶, w którym utworzone naprędce Tymczasowe Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” proklamowało 14 grudnia strajk we wszystkich zakładach województwa. Opublikowano w nim również pierwszą listę internowanych, zawierającą 39 nazwisk. Według ks. Kazimierza Litwiejki, zredagowali go na plebanii kościoła św. Rocha Edward Łuczycki, Marek Maliszewski i Waldemar Rakowicz, a wydrukowany został na powielaczu w siedzibie Zarządu Regionu przy ul. Nowotki. Natomiast według Wojciecha Zawadzkiego, powstał on w Zawadach u Tomasza Dubrawskiego. W prowadzonej działalności wydawniczej środowisko związkowe wspierały także uczelniane komisje koordynacyjne NZS¹⁷⁷. Już przed 20 grudnia pojawiły się pierwsze materiały ich autorstwa, zawierające treści z audycji RWE. Trzy dni później studenci Krzysztof Bondaryk, Andrzej Gontar, Janusz Okurowski i Sławomir Prokopiuk wydrukowali „Odezwę do robotników «Fast»” oraz ulotki opisujące wydarzenia w kopalni „Wujek”. Zostały one rozpowszechnione przed białostockimi kościołami oraz w Łapach. Ulotki rozklejano też w Białymstoku w noc sylwestrową, kiedy to pojawiło się ich około 20 rodzajów. o skali prowadzonej działalności najlepiej świadczył fakt, że podczas dużej akcji prewencyjnej

¹⁷³ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 446–447.

¹⁷⁴ AIPN, 0326/558/1, Zastępca szefa WUSW ds. SB w Białymstoku płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Biura „C” MSW w Warszawie płk. Kazimierza Piotrowskiego, Białystok, 30 VI 1987 r., k. 6 (O „Jutrzence” zob. też AIPN, 0326/558/1, Informacja dotycząca nielegalnych organizacji i ugrupowań działających na terenie woj. białostockiego w okresie od 1976 do 1985 r., b.d., k. 7).

¹⁷⁵ T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 2; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 419.

¹⁷⁶ Ukazywały się one od kwietnia do grudnia 1981 i ponownie w maju 1989 r. We wspomnianym okresie jego redaktorami byli Marian Kałusz, Krzysztof Burek, Teresa Leszczyńska i Krzysztof Sawicki (K. Litwiejko, *Bibliografia...*, s. 20–21).

¹⁷⁷ *Proces studentów białostockich*, „Rubieże” 1992, nr 1, s. 91; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 423.

przed 1 maja 1982 r. SB odnalazła w mieście 2253 ulotki nawołujące do zakłócenia „święta robotniczego”¹⁷⁸. Ponadto jeszcze w kwietniu do bojkotu pochodów pierwszomajowych wzywała członków i sympatyków „Solidarności” Tymczasowa Komisja Regionalna, apelując, by dzień ten stał się dniem solidarności z cierpiącymi „prześladowania, krzywdy i więzienie”¹⁷⁹. Symbolem poparcia miało się stać złożenie kwiatów przed siedzibą Zarządu Regionu i terenowych komisji koordynacyjnych. Akcją ulotkową kontynuowano i później, np. 11 listopada 1982 r. na 6677 ulotek znalezionych w całym kraju aż 2322 znaleziono w Białostockiem¹⁸⁰.

Oprócz tego w stanie wojennym rozpowszechniło się na Białostocczyźnie wydawanie prasy. Z datą 1 stycznia 1982 r. ukazał się tutaj pierwszy podziemny numer wydawanego od 1980 r. „Biuletynu Informacyjnego TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”¹⁸¹. Jego przygotowaniem technicznym zajął się pracownik BZGraf Wojciech Białous, a nad drukiem na powielaczu ukrytym w podbiałostockich Hryniewiczach czuwał Dariusz Boguski, który zredagował ten numer wspólnie z Krzysztofem Burkiem. Do grona redaktorów dołączył później Leszek Postołowicz. W ciągu całego stanu wojennego ukazało się 66 numerów biuletynu, wychodził on dość regularnie do chwili aresztowania Boguskiego w sierpniu 1982 r. Nakład pisma sięgał od kilkuset do nawet kilku tys. egz. Obok odezw i uchwał władz związkowych zamieszczano w nim materiały zawierające m.in. relacje z demonstracji, opisy represji, a także przedruki z innych pism podziemnych. Swoje łamy „Biuletyn Informacyjny” udostępniał również „Solidarności” RI oraz Regionowi Pojezierze¹⁸². Druk i kolportaż przygotowanych materiałów opierał się w dużej mierze na pracy członków NZS, wśród których byli Andrzej Ciszewski, Tadeusz Dzieńis i Jerzy Kułak. Zrezygnowali oni niemal całkowicie z własnych inicjatyw i działali na rzecz związku. W późniejszym okresie redagowaniem własnych pism zajęli się m.in. działacze NZS Politechniki Białostockiej, którzy wydawali „Studencki Biuletyn Wojenny”¹⁸³. W latach 1982–1983 ukazało się jego sześć numerów w nakładzie około 500 egz. Swój tytuł drukował także powstały wiosną 1982 r. Akademicki Ruch Oporu¹⁸⁴. Było to redagowane przez Jerzego Kułaka i Marka Powichrowskiego pismo „Opornik”, którego pierwszy numer ukazał się 27 kwietnia w nakładzie 300 egz. Do akcji tej włączyli się także uczniowie białostockich szkół średnich, którzy 27 marca powołali do życia Młodzieżowy Komitet Oporu Społecznego¹⁸⁵. Oprócz wydawania pisma

¹⁷⁸ AIPN, 185n/40, Informacja dzienna nr 117/219, 29 IV 1982 r., k. 131–132.

¹⁷⁹ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 126.

¹⁸⁰ AIPN, 185n/59, Załącznik do informacji dziennej z 12 XI 1982 r., k. 30.

¹⁸¹ „Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”, nr 53, I i 1982. „Biuletyn” był wydawany do czerwca 1989 r., a po wyjściu z podziemia przy jego powstawaniu pracowali Konrad Kruszewski, Tomasz Malewicz, Krzysztof Paliński, Sławomir Raube, Krzysztof Sawicki i Zbigniew Suszczyński. Jako miejsca druku podawane są Olmonty, krawalnia Politechniki Białostockiej, wieża kościoła p.w. św. Andrzeja Boboli oraz Zawady (K. Litwiejko, *Bibliografia...*, s. 11–14).

¹⁸² „Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”, nr 53, 29 i 1983, i nr 55, 17 II 1983 r.

¹⁸³ „Studencki Biuletyn Wojenny”, nr 1, 17 IV 1982 (K. Litwiejko, *Bibliografia...*, s. 31).

¹⁸⁴ Ukazywał się w okresie kwiecień–grudzień 1982 r., a współorganizatorem całego ruchu był Władysław Harkiewicz (K. Litwiejko, *Bibliografia...*, s. 28–29; Marek Kietliński błędnie podaje datę czerwcową (M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 121).

¹⁸⁵ AIPN Bi, 07/98, Akta kontrolne śledztwa w sprawie wytwarzania i kolportażu nielegalnego biuletynu „Nasz Głos”, b.d.; M. Kietliński, *Białostocka opozycja młodzieżowa w latach 1982–1989*, „Białostoczczyzna” 2000, nr 2, s. 93.

„Nasz Głos”¹⁸⁶ propagował on także ideę samokształcenia i wzywał do organizowania oporu w szkołach¹⁸⁷. Było to jedno z najdłużej wydawanych w Białymstoku pism opozycyjnych. Natomiast w Czarnej Białostockiej pismem informującym o kontynuowaniu oporu był „Cień. Biuletyn Informacyjny TKK NSZZ «Solidarność»”, redagowany przez Andrzeja i Krystynę Charkiewiczów¹⁸⁸. W okresie od 18 kwietnia 1982 do 1 maja 1986 r. Wydano 29 jego numerów. Swoje pisma miały też Zakład Energetyczny Białystok („Izolator. Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» ZEB”, redagowany przez Zbigniewa Łukszę) i Fabryka Przyrządów i Uchwytów („Jutrzenka. Pismo NSZZ «Solidarność»”, drukowane w latach 1985–1986 przez Mariusza Kalutę, Waldemara Wilczewskiego i Cezarego Kamińskiego. Natomiast środowisko NSZZ RI „Solidarność” od sierpnia 1982 r. Wydawało gazetę „Goniec Wojenny”¹⁸⁹. Redagowany przez Jerzego Sokołowskiego z Uhowa, osiągnął liczbę 15 numerów¹⁹⁰. Łącznie w stanie wojennym w województwie białostockim ukazywało się z różnym natężeniem około 15 periodyków, w nakładach od kilku do kilku tysięcy egz.¹⁹¹

Działalność swą kontynuowała także utworzona przez Romana Wilka jeszcze jesienią 1981 r. Białostocka Oficyna Wydawnicza, która wydała w stanie wojennym sześć książek¹⁹². Chyba największą i najważniejszą z nich stała się 180-stronicowa książka Mariana Kukieła *Generał Władysław Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski walczącej*, którą wydano w 5 tys. egz. Pod koniec czerwca 1984 r. ukazał się w Białymstoku także pierwszy numer nielegalnego czasopisma „Solidarność Nauczycielska. Informator Białostockich Nauczycieli”¹⁹³. W uzasadnieniu decyzji o jego wydaniu autorzy napisali, że skłoniła ich do tego sytuacja istniejąca w kraju. Według nich prawdziwe informacje interesujące nauczycieli były niezbędne, szczególnie gdy temu środowisku zagrażała izolacja społeczna. Natomiast w styczniu 1985 r. Wydany został materiał sygnowany przez NSZZ „Solidarność” Bielsk Podlaski, pod tytułem *Czego nie ma w podręcznikach historii*¹⁹⁴.

Oczywiście aparat bezpieczeństwa dążył do zlikwidowania takiej działalności i wykrycia osób zajmujących się nią. 15 listopada 1982 r. Został opracowany plan przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, w którym stwierdzono, że nielegalne wydawnictwa w Białymstoku kolportowano od 13 grudnia 1981 r. i były to „Biuletyn

¹⁸⁶ Wydawany od 30 III 1982 do 16 IV 1989 r. m.in. przez Jana Budelę, Mirosława Małyszke, Artura Jana Szczęsnego i Roberta Tyszkiewicza, a drukował go Krzysztof Wasilewski (M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy na Białostocczyźnie w latach 1980–1989*, Białystok 2005, s. 15–17; K. Litwiejko, *Bibliografia...*, s. 26–27).

¹⁸⁷ Apel do uczniów szkół średnich Białegostoku, „Nasz Głos”, 18 V 1982.

¹⁸⁸ K. Litwiejko, *Bibliografia...*, s. 24, 26.

¹⁸⁹ w stanie wojennym ukazało się 15 numerów pisma. Było ono drukowane na tych samych maszynach co „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność»” Region Białystok.

¹⁹⁰ Według Beszty-Borowskiego, ukazało się 14 numerów pisma, a ulotki na maszynie do pisania wykonywano też w Brańsku, Łapach, Korycinie, Juchnowcu, Poświętnem i innych miejscowościach (J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 78).

¹⁹¹ „Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”, nr 100, 20 V 1987.

¹⁹² T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 436–437; T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 4; K. Litwiejko, *Bibliografia...*, s. 6, 40–41. (Książka niemal w całości była wydrukowana tuż przed stanem wojennym. 13 XII 1981 r. część nakładu została wywieziona z siedziby ZR NSZZ „Solidarność”. Kazimierz Litwiejko zamieszcza w swoim opracowaniu informację, że nakład ten wyniósł 5 tys. egz.).

¹⁹³ AIPN, 1585/4418, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych w dn. 1 VII 1984 r., Warszawa, 1 VII 1984 r., k. 1.

¹⁹⁴ *Czego nie ma w podręcznikach historii*, Bielsk Podlaski, styczeń 1985, w zbiorach Kazimierza Leszczyńskiego.

Informacyjny”, „Opornik”, „Cień”, „Nasz Głos” i „Rzeczpospolita Samorządna”¹⁹⁵. Oprócz nich pojawiały się ulotki, w których zamieszczano wiadomości, komentarze oraz hasła nawołujące do działań skierowanych przeciwko przepisom o stanie wojennym, organom władzy i administracji państwowej. Odezwy i komunikaty były sygnowane przez Tymczasową Komisję Regionalną NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Do tego momentu nie ustalono osób zajmujących się redakcją wydawnictw, a wśród podejrzewanych o to wymieniano Krzysztofa Burka, Stanisława Marczuka, Romana Wilka i Edmunda Lajdorfa. Miesiąc później naczelnik Wydziału Śledczego KW MO w Białymstoku zwrócił się do prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej z wnioskiem o wszczęcie śledztwa w trybie zwykłym, w celu ustalenia redaktorów i wydawców wspomnianych publikacji¹⁹⁶.

21 grudnia 1982 r. obszerną informację na temat Romana Wilka złożył ppor. Anatol Hackiewicz z KW MO w Białymstoku. W sporządzonej notatce stwierdził, że z racji wykonywanych obowiązków służbowych zna okoliczności jego działalności. Wspominał m.in. o wybraniu go w skład Zarządu Regionu, pełnieniu funkcji kierownika wydawnictw i poligrafii oraz kolportażu publikacji Niezależnej Oficyny Wydawniczej. Według funkcjonariusza miał on także zamiar zorganizować bibliotekę tych wydawnictw we wszystkich komisjach zakładowych NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Na ten cel pobrał nawet zaliczkę ze związku w kwocie 100 tys. Zł. Hackiewicz określił Wilka jako osobę bezkompromisową w walce z ustrojem. Po ogłoszeniu stanu wojennego działał on w konspiracji i od pierwszych dni brał udział w tworzeniu nielegalnych struktur podziemnej „Solidarności”, wchodząc w skład Prezydium RMKS, a następnie Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność”. Po aresztowaniu 13 sierpnia 1982 r. Dariusza Boguskiego organizował druk nielegalnych wydawnictw. Ponadto osobiście miał zorganizować dwie siatki kolporterskie – jedną skupioną wokół Waldemara Szota, a drugą wokół Stanisława Litwinowicza¹⁹⁷.

Osobą zaangażowaną w prowadzenie nielegalnej działalności wydawniczej był też Andrzej Fedorowicz. Z informacji operacyjnych uzyskanych przez SB od TW „Zbyszka”¹⁹⁸ (BK-29088) wynikało, że dysponował on maszyną do pisania, na której sporządził matrycę pisma zakładowego BZPB „Fasty” w Białymstoku pt. „Wątek”¹⁹⁹. Ponadto utrzymywał kontakty z aresztowanymi Tadeuszem Dzieńsem oraz Dariuszem Boguskim. W związku z tym 29 marca 1984 r. Została założona na niego sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Weterynarz”. W toku jej prowadzenia ustalono, że Fedorowicz utrzymywał ścisłe kontakty z liderami podziemnej „Solidarności”, Leopoldem Staweckim i Stanisławem Marczukiem²⁰⁰. Przeprowadzono też cztery rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze z członkami jego rodziny i przełożonymi w zakładzie pracy, które jednak nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Ustalono ponadto, że z inspiracji

¹⁹⁵ AIPN Bi, 07/101/1, Plan przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, Białystok, 15 XI 1982 r., k. 5–5v.

¹⁹⁶ *Ibidem*, Wniosek naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Białymstoku do prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Białymstoku, 15 XII 1982 r., k. 21–21v.

¹⁹⁷ AIPN Bi, 07/101/1, Notatka urzędowa ppor. Anatola Hackiewicza z KW MO w Białymstoku, 21 XII 1982 r., k. 119.

¹⁹⁸ Pod pseudonimem tym w materiałach aparatu bezpieczeństwa figuruje Marek Bogdan Szymczak, zarejestrowany 11 X 1982 r. i wyrejestrowany 26 I 1990 r. (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 29 088).

¹⁹⁹ AIPN Bi, 012/636, Meldunek operacyjny nr 59, 30 III 1984 r., k. 1v.

²⁰⁰ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 15, 25 I 1986 r., k. 6v.

Staweckiego drukował on ostatni numer „Jutrzenki”, zorganizował w swoim mieszkaniu spotkanie działaczy związku, czynnie uczestniczył w imprezach o charakterze politycznym organizowanych przez nielegalne struktury. Jego postawę określono jako nacechowaną wrogością do rządu i aparatu bezpieczeństwa. W związku ze stwierdzeniem, iż uczestniczył w edycji nielegalnych wydawnictw (na drodze operacyjnej odzyskano pięć ryz papieru maszynowego) oraz tkwił w grupie kierowanej przez Staweckiego, sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Weterynarz” zakończono. Andrzej Fedorowicz miał być dalej inwigilowany w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Uparty” (BK-27266).

Na początku stanu wojennego aresztowano przede wszystkim osoby organizujące strajki i powielające ulotki. Stosowano wobec nich zazwyczaj doraźny tryb postępowania karnego, nakazujący bezwzględne stosowanie aresztu tymczasowego i kary więzienia od trzech lat wzwyż. Jednym z pierwszych aresztowanych był Lech Kraszewski z Knyszyna, który 27 grudnia 1981 r. narysował ołówkiem ulotkę „Żądamy zwolnienia więźniów politycznych”, za co został skazany na trzy lata więzienia²⁰¹. Wyrok dwóch lat usłyszał Bogusław Dębski, a Ryszard Borucki półtora roku za zorganizowanie 14 grudnia strajku w zakładach „Unitra-Biazet”. Ciekawa jest też sprawa byłego funkcjonariusza MO Zdzisława Cieniewicza²⁰², pracownika Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywniczego w Białymstoku, który został skazany na półtora roku więzienia za posiadanie m.in. biuletynów związkowych i „Tygodnika Solidarność” oraz zdeponowanie sztandaru związku w katedrze białostockiej²⁰³. Ponadto był on przewodniczącym Komisji Zakładowej i przez pewien czas Komitetu Więzionych za Przekonania w Białymstoku. 19 maja 1982 r. Sąd Najwyższy wziął pod uwagę fakt, że po wprowadzeniu stanu wojennego prowadził działania zmierzające do zawieszenia działalności komisji i utrzymując wysokość wyroku, zawiesił jego wykonanie na pięć lat. Oprócz nich m.in. tymczasowo aresztowano po zwolnieniu z internowania Romana Kopra (został uniewinniony), 29 grudnia 1981 r. Marka Bernatowicza (Sąd Wojskowy skazał go w trybie doraźnym na trzy lata pozbawienia wolności), a w noc sylwestrową zatrzymano Henryka Smacznego (skazany ostatecznie na trzy lata więzienia)²⁰⁴.

W pierwszym półroczu 1982 r. białostocka SB zatrzymała 93 osoby, z których 57 aresztowała. Wszczęto też 37 postępowań przygotowawczych, w tym 20 w trybie doraźnym. Funkcjonariusze MO i SB przeprowadzili 1078 rozmów ostrzegawczych, z czego od 374 osób uzyskali oświadczenia lojalności. W 1982 r. SB ujawniła i zlikwidowała 10 punktów poligraficznych, przechwytyjąc kilkanaście maszyn do pisania i powielaczy oraz znaczne ilości papieru, farby drukarskiej i innych materiałów. Nie dopuszczono także do dalszego rozpowszechnienia 5144 ulotek i 1074 wydawnictw. Ogółem w województwie ujawniono w 1982 r. 544 przypadki kolportażu materiałów propagandowych, w tym 4008 ulotek sygnowanych przez „Solidarność”, KPN i ARO. Za działalność przeciwko bezpieczeństwu państwa zatrzymano 184 osoby, spośród których

²⁰¹ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 451. Znacznie szerzej zob. M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 153–160.

²⁰² Marek Kietliński (*Ćwierć wieku...*, s. 160) podaje nazwisko Cieniewicz.

²⁰³ Archiwum Ośrodka Karta, IV/274.1, Sąd Najwyższy, 19 V 1982 r.

²⁰⁴ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 154.

78 zostało aresztowanych. Poza tym przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze z 1588 podejrzanymi o tzw. Wrogą działalność polityczną²⁰⁵.

Wśród zatrzymanych za jej prowadzenie obok Romana Wilka byli też Marian Leszczyński, aresztowany 14 stycznia 1983 r. Za udzielanie pomocy ukrywającym się członkom związku i organizację lokali konspiracyjnych²⁰⁶, oraz Krzysztof Jędrzej Burek, zatrzymany 20 stycznia 1983 r. Za to, że po wprowadzeniu stanu wojennego nie odstąpił od kontynuowania działalności związkowej, a w szczególności od wydawania i rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw²⁰⁷. Natomiast wiceprzewodniczący KZ w białostockiej FPiU Henryk Malinowski odbywał karę trzech lat więzienia za próbę zorganizowania strajku 14 grudnia 1981 r.²⁰⁸ We wrześniu 1982 r. napisał on do Rady Państwa prośbę o ułaskawienie, sprawę jednak postanowiono pozostawić bez dalszego biegu, gdyż rozpatrywał ją sąd w niemal identycznym składzie jak ten, który go skazał. Wobec osadzonych w więzieniach stosowano czasem terror psychiczny, zdarzały się również pobicia. Odczuł to Dariusz Boguski, który przebywając w Areszcie Śledczym przy ul. Kopernika odmówił zgolenia brody, za co został brutalnie pobity przez służbę więzienną. Tak samo został potraktowany aresztowany w czerwcu 1982 r. Waldemar Czechak, który dodatkowo za odmowę przyjęcia posiłku wraz z pozostałymi osobami protestującymi w ten sposób był bity rękoma i kopany podczas przechodzenia tzw. ścieżką zdrowia²⁰⁹. Po paru godzinach zmuszono ich do ponownego przejścia, tym razem przez szpaler funkcjonariuszy ZOMO wyposażonych w pałki, którymi katowano przechodzących.

21 stycznia 1983 r. przeciwko grupie kierowanej przez tego ostatniego został sporządzony akt oskarżenia, w którym zarzucono mu podpalenie III Komisariatu MO i sklepu Wojskowej Centrali Handlowej²¹⁰ (wspólnie ze Zbigniewem Goćławskim) oraz przygotowania do podpalenia IV Komisariatu i Komisariatu Kolejowego MO²¹¹. W tych ostatnich przypadkach do działań włączył się też Andrzej Dytman. To on, Leszek Baran i Jerzy Wysocki zajmowali się drukiem i kolportażem nielegalnych wydawnictw. Natomiast Czechakowi zarzucano ponadto gromadzenie i przygotowywanie do użycia materiałów wybuchowych, a Franciszkowi Rochowi Bartnickiemu przechowywanie wykorzystywanych do podpalenia butelek z benzyną. W uzasadnieniu wiceprokurator

²⁰⁵ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/IV, t. 32, Ocena realizacji harmonogramu działań w zakresie stabilizacji i poprawy dyscypliny społecznej i bezpieczeństwa publicznego w województwie w 1982 r., b.d., k. 247; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 450.

²⁰⁶ AIPN Bi, 07/101/1, Meldunek o przedstawieniu zarzutów i zastosowaniu środka zapobiegawczego wobec Mariana Leszczyńskiego, Białystok, 14 i 1983 r., k. 134 (wyszedł na wolność 14 IV 1983 r.).

²⁰⁷ *Ibidem*, Meldunek o przedstawieniu zarzutów i zastosowaniu środka zapobiegawczego wobec Krzysztofa Jędrzeja Burka, Białystok, 20 i 1983 r., k. 164.

²⁰⁸ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 422.

²⁰⁹ Relacja Waldemara Czechaka nagrana przez Ładysława T. Piotrowskiego.

²¹⁰ Według Waldemara Czechaka, podpalenie budynku wywołało panikę wśród funkcjonariuszy MO, ponieważ znajdowało się w nim mieszkanie komendanta wojewódzkiego milicji (*ibidem*).

²¹¹ Archiwum Ośrodka Karta, IV/274.1, Akt oskarżenia przeciwko Waldemarowi Stanisławowi Czechakowi, Zbigniewowi Goćławskiemu, Andrzejowi Dytmanowi, Franciszkowi Rochowi Bartnickiemu, Leszkowi Baranowi i Jerzemu Wysockiemu, Białystok, 21 i 1983 r., k. 1–12. o wydarzeniach tych wspomina także Waldemar Czechak, podkreśla on jednak brak jakichkolwiek powiązań z konspiracyjnymi strukturami KPN, co próbowało sugerować podczas procesu. W pamięci utkwił mu także fakt pobicia przez funkcjonariuszy w KW MO 25 VI 1982 r. (Relacja Waldemara Czechaka nagrana przez Ładysława T. Piotrowskiego).

Władysław Michalczuk wskazywał na kontynuowanie przez nich działalności związkowej po 13 grudnia 1981 r., jak też wyjaśnienia i przyznanie się do wspomnianych działań przez Leszka Barana. 18 listopada 1983 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku za podpalenie III Komisariatu MO skazał członków tej grupy na kary od 1,5 do 3,5 roku więzienia, lecz na podstawie art. 5 ustawy o amnestii zostali oni zwolnieni²¹². Działalność Czechaka zostanie opisana dalej.

Do największego procesu członków opozycji w województwie białostockim doszło w wyniku prowadzenia przez MO i SB obserwacji grup studenckich. 30 stycznia 1982 r. aresztowano za rozprowadzanie bibuły studentkę Politechniki Białostockiej Agnieszkę Nowak, 10 lutego Michała Bojanowskiego, Marka Powichrowskiego (obaj z PB) oraz Sławomira Raubego, Ewę Dmित्रuk i Tomasza Kleszczewskiego – studentów Filii UW²¹³. Natomiast 28 kwietnia, w ramach przygotowań WRON do obchodów 1 Maja, aresztowano kilkudziesięciu studentów i pracowników białostockich uczelni, z których zatrzymano 16 osób. Wśród nich znalazł się Oleg Łatyszonek, nauczyciel historii w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu²¹⁴. W toku przeszukań zakwestionowano łącznie 2253 ulotki, 27 sztuk nielegalnych informatorów pt. „Demokratyczny Ruch Oporu” oraz 22 inne wydawnictwa²¹⁵. Ponadto zakwestionowano m.in. trzy maszyny do pisania, 14 ryz papieru czystego, dwa opakowania czystych matryc białkowych, 471 czystych legitymacji NZS. 1 czerwca aresztowane zostały kolejne osoby z Politechniki Białostockiej, były to Mariola Łupińska i Kornelia Dolecka²¹⁶. Ich los podzieliła 6 października 1982 r. Barbara Walczak, studentka II roku Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW²¹⁷. Przed sądem stanęło wówczas 21 osób, przede wszystkim studentów i wykładowców białostockich uczelni, oskarżonych o sporządzanie i kolportowanie nielegalnych wydawnictw. Postępowanie w tej sprawie zakończono 3 sierpnia 1982 r.²¹⁸

Proces rozpoczął się 3 listopada 1982 r., a w akcie oskarżenia zatrzymanym zarzucano m.in. kontynuowanie działalności w strukturach NZS i wydawanie nielegalnych pism zawierających fałszywe (według przedstawicieli władz komunistycznych) informacje na temat sytuacji społeczno-politycznej panującej w kraju, mogące wywołać niepokój publiczny²¹⁹. W rękach SB znaleźli się też Andrzej Józef Chwalibóg i Wojciech

²¹² AIPN, 0326/558/1, Zastępca szefa WUSW ds. SB w Białymstoku płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Biura „C” MSW w Warszawie płk. Kazimierza Piotrowskiego, Białystok, 30 VI 1987 r., k. 3–4; AIPN, 0296/250, t. 5, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Szecherezada”, lipiec 1984 r., Białystok, k. 49; T. Danilecki, *Stan wojenny...*, s. 5; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 445; M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 161.

²¹³ AIPN Bi, 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 1 do 28 II 1982 r., b.d., k. 142; M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 105–106; M. Kietliński, *Stan wojenny...*, s. 143; J. Schabiński, K. Sychowicz, *Marzenia o orle w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski północno-wschodniej wobec władzy w latach 1980–1986*, Białystok 2004, s. 70–71.

²¹⁴ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 114.

²¹⁵ AIPN, 1585/4407, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych w dn. 28 IV 1982 r., b.d., k. 88.

²¹⁶ AIPN Bi, 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 1 do 31 V 1982 r., b.d., k. 203–204. Marek Kietliński (*Kalendarium...*, s. 121) jako datę zatrzymania podaje 3 czerwca.

²¹⁷ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 132; *idem*, *Stan wojenny...*, s. 152.

²¹⁸ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 451; szerzej zob. M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 163.

²¹⁹ Archiwum Ośrodka Karta, IV/274.1, Akt oskarżenia przygotowany przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Białymstoku, b.d., k. 1–8.

Gorczyński (obaj z PB)²²⁰. o przewiezieniu służącej do druku ulotek maszyny do Chwałiboga (podczas rewizji znaleziono u niego kilka sztuk gazetek i ulotek) opowiedział student filologii polskiej Andrzej Ciszewski. Przebywał on też w lutym 1982 r. dwukrotnie w mieszkaniu Gorczyńskiego, który przygotował na matrycy dwa rysunki Lecha Wałęsy. Podobnie jak niektórzy ze studentów, również wspomniani pracownicy Politechniki Białostockiej nie przyznali się do stawianych im zarzutów i odmówili składania zeznań. W trakcie rozprawy złożone wcześniej zeznania obciążające Łatyszonka odwołał Wojciech Pietrzak²²¹. Wyrok wydano 14 marca 1983 r., na jego mocy Krzysztof Kozak, Wojciech Pietrzak, Andrzej Ciszewski i Jarosław Mosiejewski zostali skazani na rok więzienia, Zofia Samsonowicz – na dziewięć miesięcy, Tomasz Kleszczewski i Janusz Okurowski – na sześć. We wszystkich przypadkach zawieszono wykonanie kary na trzy lata, z zaliczeniem okresu aresztu. Łatyszonek razem z Chwałibogiem, Gontarem i Gorczyńskim zostali uniewinnieni. Część oskarżonych obciążono dodatkowo kosztami postępowania i opłatami na rzecz skarbu państwa. Ostatecznie Wojskowy Sąd Garnizonowy w Białymstoku uniewinnił siedem osób, wobec kolejnych pięciu postępowanie zostało umorzone²²². Sprawę dwóch osób wyłączono do odrębnego postępowania. 21 marca rewizję od wyroku złożył zastępca prokuratora WPG w Białymstoku, który wnosił o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia²²³. Nie zgadzał się on m.in. Z wysokością kary wymierzonej Agnieszce Nowak, Tomaszowi Kleszczewskiemu, Andrzejowi Ciszewskiemu, Januszowi Okurowskiemu, Sławomirowi Prokopiukowi, Zofii Samsonowicz, Kornelii Doleckiej, Marioli Łupińskiej i Jackowi Żukowskiemu. Nie zgadzał się też z uniewinnieniem wspomnianej już czwórki oraz Bogusława Lidera, Wojciecha Świerzińskiego i Tomasza Wiśniewskiego, pomimo (jak zaznaczył) dostatecznych dowodów na popełnienie przez nich zarzucanych im czynów. Kwestionował również ocenę stopnia ich szkodliwości społecznej. Ostatecznie w lipcu 1983 r. sprawę umorzono.

W miejsce wypuszczanych osób aresztowano kolejne. 8 grudnia 1983 r. razem z Tadeuszem Dzienisem zatrzymany został Jerzy Kułak, obaj zajmujący się nielegalną poligrafia. Także właścicielka mieszkania Wanda Sadowska otrzymała trzymiesięczną sankcję. Umieszczony w Komendzie Wojewódzkiej przy ul. Sienkiewicza Kułak początkowo odmawiał składania zeznań, później jednak załamał się i podał nazwiska trzech kolejnych osób, które zostały zatrzymane. Wszystkie zeznania odwołał podczas konfrontacji, m.in. dzięki czemu po trzech miesiącach zostali oni wypuszczeni na wolność. On sam 8 marca 1984 r. przewieziony został do Aresztu Śledczego przy ul. Kopernika. W tym wypadku warto też wspomnieć o odmowie dziekanów Filii UW udzielenia poręczenia i skreśleniu go z listy studentów. Zwolniony został 26 lipca 1984 r.²²⁴ Na

²²⁰ *Ibidem*, Akt oskarżenia przygotowany przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Białymstoku, b.d., k. 11–12; *Proces studentów białostockich 1982–1983*, „Rubież” 1992, nr 1, s. 90–93; K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 87.

²²¹ AIPN Bi, 047/2303, Uzupelnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 1 do 31 III 1983 r., b.d., k. 39; M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 93, 148; *idem*, *Stan wojenny...*, s. 155.

²²² K. Bondaryk, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 80–84; M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 135; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 451; T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 6.

²²³ Archiwum Ośrodka Karta, IV/274.1, Rewizja zastępcy prokuratora WPG w Białymstoku, Białystok, 21 III 1983 r., k. 1–5.

²²⁴ *Ibidem*, Jerzy Kułak.

wolność w wyniku ogłoszonej amnestii wyszedł też 4 sierpnia zatrzymany równo trzy miesiące wcześniej Edmund Lajdorf²²⁵.

Natomiast 17 kwietnia 1985 r. dokonano przeszukania samochodu Andrzeja Kuczyńskiego z Białegostoku, w którego trakcie zakwestionowano: dziewięć ramek do sitodruku, trzy ryzy papieru do pisania, 52 teksty piosenek o treści solidarnościowej, petycję do ambasady jugosłowiańskiej w sprawie procesu przeciwko sześciu belgradzkim intelektualistom oraz inne pojedyncze egzemplarze nielegalnych wydawnictw²²⁶. Kuczyński został zatrzymany, a działania wyjaśniające prowadził WUSW w Białymstoku. 29 września wiceprokurator Danuta Piestch podpisała przeciwko niemu akt oskarżenia, w którym zarzucono mu przewożenie nielegalnych wydawnictw mogących wyrządzić szkodę interesom PRL²²⁷.

18 października 1985 r. sporządzono akt oskarżenia przeciwko Ryszardowi Augustyniakowi, zatrzymanemu 19 lipca w Chrzanowie (woj. katowickie)²²⁸. Jak się okazało, wspólnie z Henrykiem Wietochą, ks. Stanisławem Suchowolcem i Jackiem Wasilewskim przewozili literaturę bezdebitową, która znajdowała się w torbie Augustyniaka. On sam nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Pod koniec grudnia o posiadanie nielegalnych wydawnictw zostali oskarżeni przez wiceprokurator Danutę Pietsch także Jerzy Korolkiewicz, Barbara Bazyluk i Wiesław Maksimowicz²²⁹. u ostatniego z nich znaleziono papier maszynowy, trzcionki, farbę oraz numery „Naszego Głosu” i „Jutrzenki”. u Bazyluk zakwestionowano 158 podziemnych druków, a u Korolkiewicza kolejne 144 pozycje.

Natomiast 22 kwietnia 1986 r. dokonano przeszukań u Antoniego Łupińskiego, Władysława Nawrockiego i Andrzeja Waludy, pracowników Fabryki Przyrządów i Uchwytów²³⁰. W efekcie w pomieszczeniu służbowym u tego ostatniego znaleziono w torbie podręcznej 30 sztuk „Biuletynu Informacyjnego NSZZ «Solidarność» Region Białystok” oraz 30 egz. dwutygodnika „Samorządna Rzeczpospolita”. W związku z tym przeprowadzono rewizję także w jego mieszkaniu, gdzie w ręce funkcjonariuszy dostało się 340 egz. „Samorządnej Rzeczpospolitej” oraz 190 egz. „Biuletynu Informacyjnego”. Z tego względu prokurator rejonowy tymczasowo aresztował Waludę. Poręczenie społeczne wystawiła mu na prośbę jego żony Rada Pracownicza FPiU, nie zostało ono jednak uwzględnione przez Sąd Rejonowy²³¹. Ostatecznie 14 sierpnia 1986 r. Wydane zostało postanowienie o umorzeniu prowadzonego przeciwko niemu śledztwa²³².

W okresie stanu wojennego, a nawet po jego zakończeniu jedną z form represji było nakłanianie członków związku do opuszczenia kraju i emigracji. Od 1 marca 1982 do

²²⁵ *Ibidem*, Edmund Lajdorf.

²²⁶ AIPN, 1585/15155, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych w dn. 18 IV 1985 r., b.d., k. 122.

²²⁷ Archiwum Ośrodka Karta, IV/274.1, Akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Kuczyńskiemu, Białystok, 25 IX 1985 r.

²²⁸ *Ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Ryszardowi Augustyniakowi, Białystok, 18 X 1985 r.

²²⁹ *Ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Jerzemu Korolkiewiczowi, Barbarze Bazyluk i Wiesławowi Maksimowiczowi, Białystok, 31 XII 1985 r.

²³⁰ AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 103, 23 IV 1986 r., k. 123v.

²³¹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 150, 25 VI 1986 r., k. 124v.

²³² *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 179 zastępcy naczelnika Wydziału V WUSW w Białymstoku mjr. Pawła Borowika, 19 VIII 1986 r., k. 126v.

15 grudnia 1983 r. Z województwa białostockiego wyjechało za granicę 15 internowanych. Ponadto tylko między 1 a 15 grudnia 1983 r. Wydział Paszportów w Białymstoku przyjął cztery wnioski od internowanych i ich rodzin. Oprócz tego złożono sześć wniosków od osób (wraz z rodzinami) zaliczonych do grona „prowadzących wrogą działalność polityczną”²³³.

Władza nie wahała się stosować ostrych represji także wobec nieletnich, prowadzących według niej działania skierowane przeciwko systemowi komunistycznemu. 1 maja 1982 r. SB zabrała z ulicy na przesłuchanie do KW MO 12-letnią Agnieszkę, córkę związaną z „Solidarnością” Krystynę Strubel. Z kolei w lipcu 1982 r. Sąd dla Nieletnich w Białymstoku rozpatrzył sprawę przeciwko sześciu uczniom szkół podstawowych: Bolesławowi Okoniowi, Jarosławowi Dudzickiemu, Radosławowi Borowskiemu, Grzegorzowi Bartnickiemu, Mariuszowi Szymańskiemu i Markowi Kragielowi, oskarżonym o sporządzanie i kolportaż ulotek w okresie od stycznia do kwietnia tego roku. Wobec wszystkich orzeczono dozór kuratora. Natomiast trzech uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładzie Energetycznym w Białymstoku (wśród nich 14-latek) trafiło do aresztu za kolportaż ulotek w szkole 10 listopada 1982 r., a ich sprawę skierowano do Sądu dla Nieletnich. Kolejną ofiarą stał się Andrzej Juchnowski, który we wrześniu 1982 r. w budynku Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku wspólnie ze Sławomirem Zimnochem zdetonował petardę, za co został umieszczony w Schronisku dla Nieletnich²³⁴.

10 listopada 1982 r. W trakcie rozklejania ulotek zostali zatrzymani także uczniowie ZSZ dla Pracujących przy Zakładzie Energetycznym w Białymstoku: Robert Siwy, Tadeusz Buczkowski i Bogusław Wysocki. W związku z powyższym założona została na nich sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Elektrycy” oraz przeprowadzono z nimi rozmowy. W ich trakcie ustalono, że współdziałali z innymi uczniami tej szkoły i tworzyli nielegalną organizację pod nazwą Młodzi Piłsudzycy. Na podstawie anonimów stwierdzono, że inspirowali ich byli aktywni członkowie „Solidarności”, a wówczas instruktorzy nauki zawodu Stanisław Gryko, Józef Mentel, Andrzej Musiał i Walenty Szelengowicz. W wyniku działań operacyjnych spowodowano usunięcie dwóch pierwszych z zajmowanych stanowisk i odsunięcie ich od pracy z młodzieżą²³⁵.

Ostre kary spotykały też tych, którzy brali udział w strajkach i demonstracjach. Odczuli to uczestnicy protestu z 13 maja 1982 r., wobec których podejmowano decyzje o zwolnieniu z pracy, przeniesieniu na niższe stanowisko, zawieszano w prawach studenta lub skreślano z listy uczących się²³⁶. Co więcej, pracowników BZGraf dyskutujących na temat przeniesienia jednego z nich na inny wydział zmuszono do napisania oświadczeń, że nie był to strajk, i ukarano karami porządkowymi. W Białostockich Zakładach Maszyn i Urządzeń Spożywczych „Spomasz” tego dnia nie pracowało lub

²³³ AIPN, 0825/1, Notatka, Warszawa, 15 XII 1983 r., k. 8–11.

²³⁴ AIPN Bi, 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres 1–30 IX 1982 r., Białystok, 5 X 1982 r., k. 249; J. Schabiński, K. Sychowicz, *Marzenia o orle w koronie...*, s. 61–62; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 452.

²³⁵ AIPN Bi, 012/445, Meldunek operacyjny nr 62, Białystok, 4 III 1983 r., k. 5–5v.

²³⁶ Poręczenia za studentów składały władze wydziałów poszczególnych uczelni. Wywołało to duże niezadowolenie partii i miało wpływ na przebieg późniejszych weryfikacji na uczelniach (T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 454).

pozorowało pracę około 40 osób. W związku z tym trzech z nich zwolniono dyscyplinarnie, sześciu dostało nagany, czterech upomnienia. 18 maja 1982 r. dyrektor ds. technicznych Transmleczu upomniął w ten sposób kierowcę za „niezgodne z kodeksem drogowym włączenie sygnałów dźwiękowych” pięć dni wcześniej na terenie Zakładów Mleczarskich w Łapach i zagroził zwolnieniem dyscyplinarnym. W FPiU zwolniono wówczas dziewięć osób, kary dyscyplinarne otrzymało 12, przeniesiono na inne stanowiska 2, zwrócono uwagę na piśmie 22, a jedną sprawę skierowano do Prokuratury Rejonowej. Natomiast po demonstracjach 31 sierpnia w Białymstoku zatrzymano co najmniej 50 osób, w tym 14 kobiet i 7 studentów²³⁷. „Drogówka” odebrała kierowcom 16 praw jazdy i 8 dowodów rejestracyjnych za zakłócanie ruchu ulicznego. Wylegitymowano około 100 osób, w tym 9 nieletnich. Wszyscy zatrzymani stanęli przed kolegiami, które orzekały w trybie przyspieszonym i wymierzyły wówczas grzywny na łączną kwotę 660 tys. zł.

Ogółem w czasie trwania stanu wojennego zatrzymano, aresztowano bądź skazano na kary więzienia w województwie białostockim co najmniej 185 osób²³⁸. Bardzo często zdarzało się jednak, że przedstawiane w sądach przez prokuratorów akty oskarżenia były przez nie odsyłane do uzupełnienia. W wielu przypadkach sądy wojskowe unikały orzekania, uznając się za niewłaściwe do rozpatrywania spraw dotyczących cywilów. Zdarzało się jednak, że oskarżeni przez długie miesiące byli przetrzymywani w aresztach śledczych. W proteście przeciwko takiemu traktowaniu 30 osadzonych w Areszcie Śledczym przy ul. Kopernika w Białymstoku członków „Solidarności” i NZS rozpoczęło w lipcu 1982 r. głodówkę²³⁹.

Dużą rolę w procesach politycznych odgrywali adwokaci, broniący oskarżonych za darmo i przeciągający sprawy do spodziewanych amnestii. Przed 15 stycznia 1982 r. Zostali oni zgromadzeni w otoczonym przez ZOMO gmachu sądów przy ul. Skłodowskiej-Curie. Zażądano od nich wystąpienia z „Solidarności”, grożąc odwołaniem ze stanowisk i natychmiastowym internowaniem. Wszyscy ugięli się pod presją. Pomimo to w Białymstoku w obronę więźniów politycznych angażowali się m.in.: Lech Lebensztajn, Janusz Andrzejewski, Jan Chojnowski, Stanisław Kostka, Jerzy Korsak. Z Warszawy przyjeżdżali na rozprawy Władysław Siła-Nowicki i Piotr Andrzejewski²⁴⁰.

Kolejną z metod zastraszania były prowadzone już od pierwszych dni stanu wojennego weryfikacje. Dotknęły one w największym stopniu nauczycieli szkolnych i akademickich, dziennikarzy oraz środowiska medyczne i gospodarcze. 5 stycznia 1982 r. rozpoczęły się czystki w „Gazecie Współczesnej”, organie PZPR, którego redakcja w 1981 r. Wyraźnie opowiedziała się za „Solidarnością”. Sekretariat KW PZPR w Białymstoku podjął decyzję o powołaniu Mieczysława Chai na stanowisko redaktora naczelnego. Zmieniono też dwóch zastępców redaktora naczelnego i sekretarza redakcji. Z pracy wyrzucono ośmiu dziennikarzy, a z trzema postanowiono przeprowadzić rozmowy

²³⁷ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/IV, t. 28, Informacja o sytuacji bieżącej w województwie, k. 203.

²³⁸ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 453.

²³⁹ „Tygodnik Mazowsze”, nr 23, 1 VIII 1982, s. 2.

²⁴⁰ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 449.

wyjaśniające²⁴¹. Zwolniono też wszystkich dziennikarzy miesięcznika „Kontrasty”²⁴². Podobne działania podjęto w Polskim Radiu w Białymstoku, wyrzucając m.in. internowanego Tomasza Piotrowskiego²⁴³.

Czystki dotknęły także środowisko akademickie, w którym za wrogów partii uznano prorektora ds. Filii Uniwersytetu Warszawskiego prof. Witolda Marciszewskiego, rektora Akademii Medycznej w Białymstoku prof. Jerzego Łebkowskiego oraz profesora tej uczelni Emanuela Trembaczowskiego. Planowane na okres letni czystki w uczelniach przyspieszyły protesty studenckie z 13 maja 1982 r., w których wzięli udział również wykładowcy²⁴⁴. Podstawowymi kryteriami były: przynależność do „Solidarności” oraz nieprzychylny wobec władzy pogląd i oddanie legitymacji partyjnej. W komisjach oceniających zasiadali sekretarze POP i przedstawiciele egzekutywy Komitetu Uczelnianego PZPR. Komisja weryfikacyjna F UW podjęła 18 czerwca 1982 r. decyzję o zwolnieniu z dniem 30 września 1982 r. 19 wykładowców zatrudnionych w F UW i pięciu wykładowców zatrudnionych przez UW. Jednak wszystkie wnioski komisji weryfikacyjnej odrzuciła analogiczna komisja UW. Natomiast w czasie akcji trwającej na AMB w dniach 7–15 czerwca zweryfikowano 463 osoby, w tym negatywnie: czterech członków kadry kierowniczej i 26 nauczycieli akademickich²⁴⁵. Warunkowo na rok przedłużono umowę o pracę 14 osobom, zwolnienie z trzymiesięcznym wypowiedzeniem dotknęło 12. Nie przedłużono mianowania na stanowisko dyrektora Instytutu Chorób Wewnętrznych prof. dr. hab. Andrzejowi Kalicińskiemu, a doc. Emanuelowi Trembaczowskiemu mianowania na kierownika Zakładu Biofizyki AMB.

Władze uczelni oraz członkowie działających na ich terenie POP aktywnie włączyli się też do zwalczania podziemnej działalności. 15 maja 1982 r. rektor Akademii Medycznej zawiesił w prawach studenckich Jerzego Cyglera, studenta IV roku za złożenie 1 maja kwiatów pod siedzibą Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Troje innych studentów za ten sam czyn zawieszono w zajęciach²⁴⁶. Nie zawsze jednak na osoby prowadzące podziemną działalność spadały surowe kary, np. pomyślnie zakończyła się dla Michała Bojanowskiego, studenta I roku Politechniki Białostockiej, rozpatrywana przez

²⁴¹ Nie doszło do natychmiastowego wyrzucenia z pracy, ponieważ część dziennikarzy zwróciła się do Komisji Odwoławczej ds. Pracy, przed którą w marcu 1982 r. przedstawiciele pracodawcy – RSW Prasa – skompromitowali się, nie potrafiąc przedstawić rzeczowych uzasadnień tych zwolnień (T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 455).

²⁴² AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/VI/3, t. 22, Protokół posiedzenia Sekretariatu KW PZPR w Białymstoku z 5 i 1982 r., k. 1–2.

²⁴³ *Ibidem*, Protokół posiedzenia KW PZPR w dn. 26 i 1982 r., k. 79; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 455.

²⁴⁴ o mało nie zakończyło się to zawieszeniem II i III rocznika studentów filologii polskiej oraz zwolnieniem z pracy dziekana WH prof. Andrzeja Wyrobisza, prodziekanów dr. Jerzego Kopani i dr. Lecha Mroza oraz prof. Heleny Karwackiej. Ostatecznie prof. Wyrobisz sam zrezygnował z funkcji. Pozostałych dwóch prodziekanów zdjęto z funkcji (AIPN Bi, 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 1 do 31 V 1982 r., Białystok, 4 VI 1982 r., k. 185; E. Pankiewicz, *Z rozważą, lecz bez strachu. Z dziejów Wydziału Humanistycznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku* [w:] *Miasto, region, społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 1992, s. 357; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 443, 454–456).

²⁴⁵ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 121; *idem*, *Stan wojenny...*, s. 149–150; E. Pankiewicz, *z rozważą...*, s. 358; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 456.

²⁴⁶ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 118.

Sąd WOW sprawa o gromadzenie nielegalnych wydawnictw w celu ich rozpowszechniania²⁴⁷. Został on uniewinniony, gdyż sąd przyjął za prawdziwe wyjaśnienia, że nie znał treści materiałów, jakie przekazał swej znajomej.

Do marca 1982 r. W wyniku weryfikacji kadr w województwie białostockim odwołano czterech dyrektorów liceów ogólnokształcących, dwóch dyrektorów szkół zawodowych, jednego dyrektora szkoły gminnej oraz pięciu dyrektorów szkół podstawowych. Zwolniono też trzech metodyków w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Białymstoku. Dalszych ośmiu planowano zwolnić do końca roku szkolnego. 22 członków kierownictwa szkół zmuszono do wystąpienia z „Solidarności”. Z pracy zwolniona została nauczycielka historii z Uhowa Teresa Mojsa, która 31 sierpnia 1982 r. podczas uroczystości przy grobie żołnierzy 1920 r. Wygłosiła przemówienie, „w krzywym zwierciadle przedstawiając stosunki polsko-radzieckie”²⁴⁸.

Najważniejszą rolę w walce z podziemnymi strukturami „Solidarności” odgrywały jednak działania operacyjne SB. To dzięki nim pozyskano w okresie stanu wojennego do współpracy Małgorzatę Halinę Motykę, pełniącą w Zarządzie Regionu funkcję kasjera sprzedawcy²⁴⁹. Według zachowanych zapisów, została ona zarejestrowana w charakterze KO 12 stycznia 1982 r. i zdjęta z ewidencji 7 maja 1987 r. Natomiast 18 sierpnia 1982 r. Założono sprawę operacyjnego rozpracowania kryptonim „Wódz” (BK-028008) na byłego przewodniczącego Zarządu Regionu w Białymstoku, członka Komisji Krajowej Stanisława Marczuka, ukrywającego się przed internowaniem od 13 grudnia 1981 r.²⁵⁰ Do tego momentu kontrolowany był on w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Odrodzenie” (BK-027678). Celem jej prowadzenia było ustalenie miejsca pobytu Marczuka, zatrzymanie go, rozpoznanie powiązań i udokumentowanie procesowe nielegalnej działalności. W jej ramach TW „Adam” (BK-27660) odnowił znajomość z Wandą Sieńczuk, poprzednio zatrudnioną w Fabryce Przystrojów i Uchwytów „Ponar-Biał” w Białymstoku²⁵¹. Zwierzyła się mu ona, że zna Marczuka z ostatniego miejsca pracy, oraz obiecała, że skontaktuje go z nim i Krzysztofem Burkiem. TW wywnioskował z tego, że zajmowała się ona wyszukiwaniem mieszkań konspiracyjnych dla wymienionych osób. Sieńczuk wyjaśniła, że w związku z obowiązującą ścisłą tajemnicą skontaktowanie TW z wymienionymi musi przedtem uzgodnić.

Według kolejnych informacji, 27 września 1982 r. Ze Stanisławem Marczukiem spotkał się Cezary Nowakowski, zatrudniony w BZPB „Fasty”. Podczas rozmowy uzgodniono, że Nowakowski będzie tam odpowiedzialny za działalność nielegalnych struktur „Solidarności”, jego zastępcą został uczestniczący także w tym w spotkaniu TW „Adam”. Za sprawy administracyjne i doradcze odpowiedzialność spoczęła na Jerzym Jamiołkowskim. Marczuk zalecił bojkotowanie i nieuczestniczenie w mającej powstać Radzie Pracowniczej oraz wstrzymanie się od wszelkiego rodzaju akcji na własną rękę

²⁴⁷ AIPN, 185n/48, Informacje dzienne, 31 VII 1982 r., k. 220.

²⁴⁸ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/VII/3, t. 11, Informacja o sytuacji w województwie, k. 237; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 457; J. Schabieński, K. Sychowicz, *Marzenia o orle w koronie...*, s. 49.

²⁴⁹ AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 27785; *ibidem*, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok.

²⁵⁰ AIPN Bi, 012/448, Meldunek operacyjny nr 4706, 2 IX 1982 r., k. 1v.

²⁵¹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 4725, 20 IX 1982 r., k. 2v.

do czasu określenia przez władze nowej formuły funkcjonowania związków zawodowych. Powiedział ponadto, że z uwagi na fatalną sytuację finansową i trudności z uzyskaniem papieru zawieszono wydawanie „Biuletynu Informacyjnego”. Poinformował również, że w systemie organizacyjnym podziemia w „Fastach” będzie obowiązywał wprowadzony eksperymentalnie system trójkowy²⁵².

Natomiast w prowadzonym na przełomie 1982 i 1983 r. przeciwko Krzysztofowi Burkowi śledztwie RSD 46/82, pomimo intensywnego przesłuchiwanie zarówno jego, jak i aresztowanych Romana Wilka i Mariana Leszczyńskiego, nie potrafiiono uzyskać potwierdzenia materiałów operacyjnych w zakresie osobowego składu TKR NSZZ „Solidarność”, jej struktur, redakcji „Biuletynu Informacyjnego” i innych wydawnictw oraz osób z nimi współpracujących. Nie poznano również miejsca ukrycia poligrafii ani systemu łączności i kolportażu. W związku z tym planowano kolejne przesłuchania osób z rozpoznanego podziemia, w połączeniu z ewentualnymi kombinacjami operacyjnymi wydziałów SB²⁵³.

Ujawnienie się Marczuka 13 lutego 1983 r. nie przerwało gromadzenia przez SB materiałów na jego temat. Zgodnie z informacjami uzyskanymi przez aparat bezpieczeństwa w następnych dniach przebywał on na leczeniu szpitalnym. W podziemiu pojawiło się natomiast zalecenie, aby nie odwiedzać go masowo w szpitalu. Członkowie podziemnego kierownictwa mieli z jednej strony pretensje do Michała Pietkiewicza o to, że podczas przesłuchania w KW MO zeznał, iż podczas trwania stanu wojennego spotkał się z Marczukiem, a z drugiej strony do Marczuka o to, że ujawnił się akurat tego dnia, skoro 13 był w całym kraju dniem protestu²⁵⁴.

14 lutego 1983 r. Wydział V KW MO przekwalifikował kwestionariusz ewidencyjny o kryptonimie „Uparty” na sprawę operacyjnego sprawdzenia. Dotyczyła ona Leopolda Staweckiego zatrudnionego w Zakładzie Energetycznym Białystok. W jej ramach ustalono, że utrzymywał on stały kontakt z byłymi działaczami NSZZ „Solidarność”, w tym z Krystyną Strubel i Jerzym Rybnikiem. Wyjeżdżał też do Warszawy, gdzie spotykał się z Tadeuszem Szymańskim oraz ks. Jerzym Popiełuszką, od którego miał otrzymać nagrania magnetofonowe²⁵⁵.

Natomiast na początku czerwca 1983 r. naczelnik Wydziału V KW MO w Białymstoku ppłk Anatol Antończyk informował swych przełożonych o dotychczasowych działaniach prowadzonych wobec Leopolda Staweckiego. Zgodnie z zaleceniem kierownictwa SB m.in. przesłano mu na adres domowy stenogram rozmowy Lecha Wałęsy z bratem Stanisławem. Po tygodniu przesyłka ta została zwrócona na adres Komendy Wojewódzkiej MO z dopiskiem wykonanym czerwonym mazakiem „Henryk Szpiczko – z wyrazami uznania” i podpisem nieczytelnym. Wykorzystano to jako pretekst do przeprowadzenia ze Staweckim rozmowy operacyjnej, podczas której stwier-

²⁵² AIPN Bi, 012/412, Meldunek operacyjny nr 4743, 30 IX 1982 r., k. 9v; AIPN Bi, 012/448, Meldunek operacyjny nr 4741, 30 IX 1982 r., k. 3v.

²⁵³ AIPN Bi, 07/101/2, Uzupełnienie do planu śledztwa RSD 46/82 przeciwko Krzysztofowi Burkowi i innym, Białystok, 26 i 1983 r., k. 7–7v.

²⁵⁴ AIPN Bi, 012/448, Meldunek operacyjny nr 59, 28 II 1983 r., k. 5v.

²⁵⁵ AIPN Bi, 012/864, Meldunek operacyjny nr 40, 14 II 1983 r., k. 30v.

dził, że list potraktował jako prowokację, a wiedząc, że zajmował się nim kpt. Henryk Szpiczko, odesłał jemu²⁵⁶.

W ramach działań operacyjnych mających na celu likwidację nielegalnej poligrafii w województwie białostockim 19 lipca 1984 r. SB RUSW w Białymstoku wspólnie z Wydziałem Śledczym WUSW oraz funkcjonariuszami MO w Czarnej Białostockiej dokonało trzech przeszukań pomieszczeń mieszkalnych u osób najbardziej podejrzanych w Czarnej Białostockiej²⁵⁷. We wszystkich przypadkach uzyskano wynik negatywny, nie ujawniono żadnych materiałów ani urządzeń mogących służyć do produkcji propagandy pisanej. Znacznie lepsze wyniki osiągnięto rok później, kiedy to Wydział III WUSW Białystok dokonał 16 przeszukań²⁵⁸. W ich trakcie zakwestionowano ponad 800 egz. nielegalnych wydawnictw, 230 zdjęć i kart o tematyce prosolidarnościowej, dwa ręczne miotacze gazowe, zatrzymano osiem osób, w tym siedem osadzono w areszcie tymczasowym.

W okresie od 13 grudnia 1981 do końca 1985 r. Wydział Śledczy prowadził kilkadziesiąt różnych postępowań karnych, obejmując nimi łącznie 159 osób, w tym: 13 za kontynuowanie nielegalnej działalności przez członków byłej „Solidarności”, 28 osób za wykonanie nielegalnych wydawnictw i ulotek, 6 za malowanie napisów i rozklejanie ulotek, 47 za organizowanie różnych akcji w tym manifestacji, 65 za kolportaż nielegalnych wydawnictw²⁵⁹. W toku prowadzonych postępowań zaledwie w kilku przypadkach stwierdzono pewne formy zorganizowanej działalności i przynależności organizacyjnej. Osoby przesłuchiwane przeważnie wyjaśniały, iż podejmowały działania na prośbę kolegów bądź znajomych, byłych członków związku, nie mając żadnego rozpoznania, czy jest jakaś struktura organizacyjna, do której zostali włączeni. Sporządzano ulotki bądź wydawnictwa sygnowane różnymi nazwami. Na przykład w śledztwie RSD 29/83 zatrzymani na gorącym uczynku drukowania nielegalnych wydawnictw Jerzy Kułak i Tadeusz Dzieńcis wyjaśnili, że na zlecenie jednego z byłych działaczy związku, Dariusza Boguskiego, wydrukowali dwa kolejne numery „Biuletynu Informacyjnego”, sygnowanego przez TKR Białystok w liczbie 1100 egz., nie będąc członkami tej organizacji. Dokonywali również przedruków dostarczanych z Warszawy broszur NOW-ej, a także wykonywali odbitki numerów biuletynu „Opornik” na prośbę Marka Kurniewicza, byłego członka NZS.

Z powodu dewastacji pomnika Marcelego Nowotki w Łapach (został oblany farbą) 17 października 1985 r. Została założona sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonom „Renowacja”. Jednym z jej elementów było ustalenie, czy sprawca lub sprawcy działali samodzielnie, czy też w ramach nielegalnych struktur byłej „Solidarności”. Na podstawie zebranych od osobowych źródeł informacji oraz posiadanych już materiałów wytypowano grupę 16 osób wrogo ustosunkowanych do ustroju socjalistycznego i aktywnie działających w związku w okresie jego legalnego istnienia. Brano przy tym

²⁵⁶ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 139, 4 VI 1983 r., k. 13v.

²⁵⁷ AIPN, 1585/2559, Informacja nr 0201/1460/84 dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w woj. białostockim, Białystok, 19 VII 1984 r., k. 118.

²⁵⁸ AIPN, 1585/15160, Załącznik do informacji dziennej z 1 IX 1985 dotyczący wyników działań skierowanych przeciwko nielegalnej poligrafii, k. 11.

²⁵⁹ AIPN, 0326/558/1, Informacja dotycząca nielegalnych organizacji i ugrupowań działających na terenie woj. białostockiego od 1976 do 1985 r., b.d., k. 9–10.

również pod uwagę środowisko młodzieżowe, zwłaszcza szkół średnich i zawodowych, oraz przestępcze. Wśród osób podejrzanych i wylegitymowanych znalazł się m.in. Kazimierz Piekut, aktywny działacz „Solidarności”, prezentujący poglądy prosolidarnościowe i opozycyjne. Brak dostatecznych materiałów nie pozwolił jednak na wszczęcie postępowania przygotowawczego, w związku z czym przeprowadzono z nim rozmowę profilaktyczną. Równoległe wytypowano dwie osoby ze środowisk młodzieżowych, tj. Bogdana Besztę-Borowskiego oraz Jacka Mojse, dzieci działaczy związkowych. Obaj byli uczniami ZSMech i pozostawali pod wpływem opozycyjnych poglądów swoich rodziców. Także w tym wypadku uzyskane materiały wykluczały ich udział w dewastacji pomnika. Ostatecznie w wyniku przeprowadzonego rozpoznania ustalono, że czyn ten miał charakter chuligański²⁶⁰.

Dokonując oceny 1985 r. pod względem zagrożenia działalnością terrorystyczną, stwierdzono, że w okresie tym w województwie białostockim ujawniono 16 zagrożeń, które nosiły takie cechy²⁶¹. Oprócz wspomnianych wydarzeń zwrócono uwagę na zniszczenie w dniach 3–7 maja w Sokółce 21 flag koloru czerwonego i 19 flag narodowych BSRR, które były wywieszane w związku z przyjazdem i powitaniem delegacji tej republiki. Na powyższy fakt SB RUSW w Sokółce założyła sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Wicher”. Podjęte działania nie doprowadziły jednak do wykrycia sprawcy. Dalsze ustalenia prowadzono w ramach podteczki do sprawy obiektowej kryptonim „Szecherezada”. Natomiast kwestionariusz ewidencyjny „Flaga” został założony 1 października 1985 r. na Krzysztofa Falkowskiego, który w latach 1982–1984 zerwał kilka flag koloru czerwonego z budynku Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR i przychodni lekarskiej w Hajnówce. Warunkowo zwolniono go z aresztu na mocy ustawy o amnestii, a w kwietniu 1985 r. skierowano do odbycia zasadniczej służby wojskowej w Wałczu. Jednym z istotniejszych wydarzeń było też wykrycie 1 maja 1985 r. na dachu budynku przy ul. Skłodowskiej-Curie 9 w Białymstoku wyrzutnika zegarowego własnej konstrukcji, z flagą koloru białego i napisem „Solidarność”²⁶². Z tego też powodu RUSW założył sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Zegarmistrz” (BK-34735), mającą na celu ujawnienie sprawcy.

Na początku lutego 1986 r. na podstawie informacji uzyskanych od TW „Wilka” została założona sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Agora”. Objęto nią zamieszkałego w Białymstoku Józefa Bolestę, byłego członka nielegalnej organizacji Ruch Obrony Świadomości Narodowej i Chrześcijańskiej, działającego w środowisku NSZZ RI „Solidarność”. Poprzez TW „Kalinę” i „Tulipana” poddano go kontroli operacyjnej, która jednak nie potwierdziła podejrzeń. Uzyskano jedynie informację, że nadal jest on sympatykiem „Solidarności” i KPN. Pomimo to 9 maja 1987 r. przeprowadzono

²⁶⁰ AIPN, 0296/250, t. 5, Meldunek nr 633/87 o zakończeniu sprawy operacyjnego rozpracowania BK-36280 krypt. „Renowacja” nr identyfikacyjny 9047/85, Łapy, 6 XI 1987 r., k. 11–11v.

²⁶¹ *Ibidem*, Analiza stanu zagrożeń woj. białostockiego działalnością terrorystyczną w 1985 r., Białystok, 29 I 1986 r., k. 90–90v.

²⁶² *Ibidem*, Analiza stanu zagrożenia działalnością terrorystyczną woj. białostockiego w 1986 r., Białystok, 9 I 1987 r., k. 94v.

z nim rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą. Sprawa została zakończona, a materiały złożono w archiwum Wydziału „C”²⁶³.

Przygotowując w 1986 r. plan przedsięwzięć operacyjnych dotyczących zabezpieczenia przez Wydział V WUSW w Białymstoku uroczystości 1, 3 i 9 maja, stwierdzono, że struktury podziemne „Solidarności” nie wykazują już niemal żadnej aktywności, w tym działalności poligraficznej, kolportażu ulotek, odezów itp. Przypuszczano, że sytuacja może ulec zmianie właśnie w związku z wspomnianymi rocznicami. W ramach prowadzonych spraw obiektowych kontrolowano natomiast internowanych członków zakładowych władz „Solidarności”²⁶⁴.

W trakcie rozpoznania operacyjnego nielegalnych struktur regionu w 1986 r. SB ustaliła, że Henryk Wujec podjął z ramienia TKK próbę zorganizowania w województwie białostockim grupy przedstawicieli samorządów zakładów²⁶⁵. W tym celu m.in. kilkakrotnie spotykał się z byłym przewodniczącym ZR Marczukiem i wytypowanym przez niego Waldemarem Piekartem z FPiU. W tym samym okresie dokonano także podsumowania działań prowadzonych wobec Leopolda Staweckiego, który po wprowadzeniu stanu wojennego był internowany, a z miejsca odosobnienia został zwolniony jako jeden z ostatnich, ponieważ nie chciał podpisać oświadczenia o zaniechaniu wrogiej działalności²⁶⁶. Prowadzone wobec niego postępowania przygotowawcze, m.in. za znieważanie i czynną napaść na funkcjonariusza, zostały umorzone ze względu na amnestię i przedawnienie. Znany był on także z wrogiego stosunku do Służby Bezpieczeństwa.

W pierwszej połowie 1986 r. także Stanisława Marczuka podejrzewano o prowadzenie działalności w podziemnych strukturach NSZZ „Solidarność” i uważano go za jednego z liderów tej organizacji na Białostocczyźnie. Co ciekawe, stwierdzono, że stosował samokontrolę, a także podejrzewał, że jest pod ciągłą obserwacją. W analizowanym okresie wpłynęło z Wydziału V WUSW sześć zadań na prowadzenie obserwacji figuranta o pseudonimie „Marek”. Z analizy dokumentów wynikało, że zleceniodawca chciał przede wszystkim ustalić odwiedzane przez niego adresy oraz nawiązywane kontakty. Osoby, z którymi miał się kontaktować, zalecano dokumentować za pomocą fotografii operacyjnej. Tylko w dwóch na sześć zadań przekazanych do realizacji wydano grupie obserwacyjnej polecenie zabezpieczenia korespondencji wysyłanej przez Marczuka. Ze względu na to, że „Marek” znany był temu pionowi od sierpnia 1983 r., przekazywane do Wydziału „B” „zadania na prowadzenie obserwacji” zawierały niezbędne dane umożliwiające realizację zleceń. Ponadto każdorazowo konsultowano je oraz omawiano ze zleceniodawcą²⁶⁷. W okresie tym Wydział V WUSW pozyskał także do współpracy byłą maszynistkę Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Małgorzatę

²⁶³ *Ibidem*, Meldunek nr 266 o zakończeniu sprawy operacyjnego sprawdzenia BK-36870 krypt. „Agora” nr identyfikacyjny 5150/86, Białystok, 11 V 1987 r., k. 18–18v.

²⁶⁴ AIPN Bi, 0037/53, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału V dotyczących zabezpieczenia uroczystości 1, 3 i 9 V 1986 r., Białystok, 8 IV 1986 r., k. 221–221v.

²⁶⁵ *Ibidem*, Analiza zagrożeń i stanu operacyjnej ochrony samorządów pracowniczych, Białystok, 23 V 1986 r., k. 250–250v.

²⁶⁶ AIPN Bi, 0037/186/3, Zastępca naczelnika Wydziału V WUSW w Białymstoku mjr Paweł Borowik do naczelnika Wydziału Ogólnego WUSW w Białymstoku, Białystok, 15 V 1986 r., k. 20.

²⁶⁷ *Ibidem*, Analiza działań obserwacji zewnętrznej Wydziału „B” w sprawie za figurantem ps. „Marek” za okres od 1 i do 7 VIII 1986 r., Białystok, 20 VIII 1986 r., k. 27–27v.

Annę Głąbicką²⁶⁸. Otrzymała ona pseudonim „Judyta”. Według materiałów SB, kontakty z nią trwały tylko od 1 kwietnia/27 maja 1986 do 15 kwietnia 1987 r. i zostały przerwane z powodu odmowy przez nią dalszych spotkań.

Z prowadzonego w 1986 r. rozpoznania operacyjnego wynikało, że w regionie działały dwie grupy podziemne, w których skład wchodził czołowi działacze „Solidarności”²⁶⁹. Dzięki odpowiednim działaniom i kombinacjom operacyjnym nie dopuszczono do ich konsolidacji, doprowadzając nawet do pogłębienia się konfliktu między liderami tych grup, tj. Stanisławem Marczukiem i Leopoldem Staweckim. W sposób bezpardonowy zwalczali się oni, wzajemnie oskarżając się o współpracę z organami bezpieczeństwa. W efekcie żaden z nich nie mógł uzyskać zdecydowanie przywódczej roli w regionie oraz wpływu na załogi zakładów pracy. Działalność obu grup skupiała się wokół duchowieństwa parafialnego Białegostoku, które czyniło próby pogodzenia przywódców. Dzięki stosowanym przez SB przedsięwzięciom nie dopuszczono do tego i w efekcie na imprezy organizowane przez Marczuka nie zapraszano Staweckiego i odwrotnie. Dobitym tego przykładem była zorganizowana w styczniu 1986 r. przez ostatniego z nich msza w intencji internowanych i więzionych za przekonania. Marczuk, chcąc pokazać, że jest rzeczywistym przywódcą białostockiego podziemia, nawiązał kontakt z Henrykiem Wójcem, który zadeklarował pomoc sprzętową dla nielegalnej poligrafii oraz dostarczanie wydawnictw. Przez cały omawiany okres Marczuk czynił starania w celu zorganizowania punktów kolportażowych literatury dostarczanej z Warszawy. SB ustaliła, że do tego celu wykorzystywane były mieszkania: Andrzeja Waludy z FPiU, Władysławy Zalesko i Alicji Tadás. Z inicjatywy Marczuka odbyło się ponadto 11 listopada spotkanie na Cmentarzu Wojskowym z okazji 69. rocznicy odzyskania niepodległości. Rozprowadzał on też znaczki – cegiełki sygnowane przez „Solidarność” Białystok, w treści nawiązujące do awarii w Czarnobylu i budowy elektrowni w Żarnowcu. Stawecki ze swojej strony doprowadził do utworzenia funduszu pomocy pieniężnej dla więzionych, ze składką 200 zł miesięcznie. Był również inicjatorem wyjazdów do Suchowoli, gdzie ks. Stanisław Suchowolec odprawiał msze w intencji ks. Jerzego Popiełuszki, wygłaszając przy tym „wrogie” politycznie kazania. Po jego przeniesieniu do parafii Dojlidy w Białymstoku Stawecki przyczynił się do kreowania ks. Suchowolca na duszpasterza białostockiej opozycji. 7 sierpnia 1986 r. członkowie obu grup wzięli udział w pogrzebie sędziego Tadeusza Iwaszczuka²⁷⁰, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” Region Białystok w 1981 r., na którym niesiono emblematy „Solidarności”. Z inspiracji aparatu bezpieczeństwa doprowadzono do ukarania przez Kolegium ds. Wykroczeń osób je niosących. Wycofanie wniosku z kolegium na Marczuka Stawecki skomentował jako jeszcze jeden dowód świadczący o jego współpracy z SB.

Po ogłoszeniu amnestii dla wszystkich osób skazanych za przestępstwa niekryminalne i apelu Wałęsy, Bujaka i innych o potrzebie tworzenia tymczasowych rad „Soli-

²⁶⁸ AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 37167; *ibidem*, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku dotyczących materiałów archiwalnych o sygn. I, poz. 7165).

²⁶⁹ AIPN Bi, 0037/186/3, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału V WUSW w Białymstoku na rok 1987 oraz ocena stanu bezpieczeństwa za rok 1986, Białystok, styczeń 1987 r., k. 35v–37.

²⁷⁰ O wydarzeniu tym zob. też AIPN Bi, 012/864, Meldunek operacyjny nr 169, 8 VIII 1986 r., k. 12v.

darności” w dojlidzkim kościele parafialnym odbyło się spotkanie czołowych działaczy podziemia z regionu, którego celem było utworzenie takiej rady. Zamyśl ten się nie powiodł, głównie za sprawą Marczuka, przeświadczonego o tym, że ster władzy w radzie przejmie Stawecki. Nie przybył on także na następne spotkanie założycielskie, stwierdziwszy, że SB wiedziała o terminie i miejscu zebrania i nie warto było się narażać. W efekcie do tego momentu rada nie powstała. Marczuk rozpowszechniał ponadto pogłoskę o współpracy Staweckiego z bezpieką, czego dowodzić miała praca jego syna z poprzedniego małżeństwa, Sławomira, w organach MSW. Stawecki zajął w tej sytuacji postawę wyczekującą i bojkotował poczynania konkurenta, przy czym rozgłosił, że tak z synem, jak i jego matką nie utrzymuje żadnych kontaktów. Stosowane w omawianym okresie przedsięwzięcia operacyjne: przeszukania, rozmowy ostrzegawcze oraz kombinacje operacyjne, przyniosły oczekiwane rezultaty. W ich wyniku odzyskano około 2000 egz. nielegalnych wydawnictw, spowodowano unieruchomienie dotychczasowych punktów kolportażowych oraz zaniechanie działalności przez kilku członków podziemia. Głównym jednak osiągnięciem SB było doprowadzenie do pogłębienia konfliktu między liderami nielegalnych grup opozycyjnych, niedopuszczenie do utworzenia Tymczasowej Rady „Solidarności” regionie i w „chronionych” przez SB zakładach pracy. W związku z posiadanymi informacjami wyprzedzająco dokonywano przeszukań w mieszkaniach działaczy oraz osób z nimi powiązanych. Odzyskiwanie materiałów i niedopuszczenie do ich kolportażu odbywało się również w szerszym niż dotychczas stopniu drogą operacyjną, poprzez odpowiednie zlecenie zadań poszczególnym jednostkom sieci osobowych źródeł informacji.

W 1986 r. Wydział V WUSW kontynuował sprawy założone w 1985 r. i w latach poprzednich, były to dwa rozpracowania operacyjne, 23 sprawy operacyjnego sprawdzenia oraz osiem kwestionariuszy ewidencyjnych. W omawianym okresie nastąpiło dalsze przewartościowanie ujawnionych, wyjaśnianych i likwidowanych zagrożeń. o ile na 23 sprawy pozostałe do prowadzenia z lat poprzednich na rok 1986 11 dotyczyło zagrożeń o cechach „wrogiej działalności w środowiskach”, a 12 pozostałych grup, o tyle w roku 1986 na ujawnionych 28 zagrożeń jedynie dziewięć dotyczyło „wrogiej działalności”. Znalazło to również odbicie w ilościach odzyskanych przez wydział nielegalnych wydawnictw. Trzeba zaznaczyć, że większość z nich zdobyto drogą operacyjną, nie dopuszczając ich w ogóle do kolportażu. Niewielkie liczby takich pozycji, jak „Nasz Głos”, „Rzeczpospolita Samorządna”, „Tygodnik Mazowsze”, „Solidarność Narodu”, znaczki pocztowe sygnowane przez „Niezależną Poczta Polska”, kalendarze, kartki wielkanocne, zdjęcia ks. Popiełuszki itp. Zakwestionowano podczas przeszukań. Wśród planowanych działań operacyjnych znalazło się rozpoznanie nastroju załóg związanego z podwyżkami cen, likwidacja pozostałych nielegalnych struktur i niedopuszczenie do powstawania nowych, w tym tworzenia tymczasowych rad „Solidarności” oraz ochrona operacyjna komórek związków zawodowych i samorządów pracowniczych przed przenikaniem do nich elementów wrogich i niepożądanych²⁷¹.

Starano się także zdyskredytować związek w oczach społeczeństwa, wykorzystując do tego zachodzące wydarzenia. Po jednym z kolejnych wejść do budynku Zarządu

²⁷¹ AIPN Bi, 0037/186/3, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału V WUSW w Białymstoku na rok 1987 oraz ocena stanu bezpieczeństwa za rok 1986, Białystok, styczeń 1987 r., k. 37, 38v, 40.

Regionu (22 grudnia 1981 r.) SB sugerowała wykorzystanie znalezionych tam list płac i nagród pracowników etatowych oraz innych członków do celów propagandowych²⁷². Chodziło o pokazanie wysokości zarobków i nagród np. przewodniczącego Stanisława Marczuka (zarabiał miesięcznie 15 000 zł) i wiceprzewodniczącego Michała Pietkiewicza (16 410 zł). Oprócz tego z inspiracji SB wiosną 1982 r. ukazał się w „Gazecie Współczesnej” artykuł Krystyny Koneckiej sugerujący zmarnowanie przez ZR „Solidarności” 800 kg mięsa²⁷³. Cała sprawa oparta została na znalezionych podczas przeszukania, dokonanego po 13 grudnia w jego siedzibie, kartkach na mięso, odpowiadających takiej właśnie ilości mięsa. Przeprowadzono rozmowy z rolnikami (z tego środowiska pochodzili), sugerując, że przekazane w dobrej wierze (dla górników, hutników i pracowników „Ursusa”) kartki nie zostały wykorzystane.

Ponadto w grudniu 1981 r. Wojewódzki Sztab Propagandy i Informacji KW PZPR w Białymstoku otrzymał polecenie „dyskontowania w pracy propagandowej sylwetek tych działaczy «Solidarności», z powodu których powstawały w województwie sytuacje incydentalne”. Miał on ukazywać również nieprawidłowości w działalności finansowej związku²⁷⁴. Do realizacji tego celu używano mediów, tak jak w ramach przygotowań do obchodów Dnia Zwycięstwa, kiedy to Wydział Propagandy i Agitacji KW PZPR miał zadbać, by środki masowego przekazu powróciły do publikowania materiałów o nadużyciach finansowych w „Solidarności”²⁷⁵.

Wydźwięk propagandowy miało też spotkanie przedstawicieli SB, MO i innych instytucji ze „społeczeństwem”, zorganizowane 27 stycznia 1983 r. W gmachu KW MO w Białymstoku. Dyrekcje zakładów pracy upoważnione zostały do oddelegowania na nie przedstawicieli załóg. W jego trakcie płk Rogalewski i szefowie poszczególnych wydziałów poinformowali zebranych o wcześniejszej i podziemnej działalności „Solidarności”. Określono ją jako reprezentującą „linię wałęsowską” i niepodejmującą agresywnych kroków. Wspomniano także o rozbiciu około 10 drukarni, aresztowaniu 48 osób i wyłapaniu prawie wszystkich ukrywających się. Na zakończenie wskazano na bezsensowne ukrywanie się Stanisława Marczuka i podziękowano funkcjonariuszom SB, MO, ORMÓ i dyrektorom zakładów pracy „za właściwą postawę”²⁷⁶.

Istotną rolę w całym okresie funkcjonowania NSZZ „Solidarność”, a szczególnie podczas stanu wojennego odegrał Kościół rzymskokatolicki. o wprowadzeniu stanu wojennego bp Kisiel został powiadomiony rankiem 13 grudnia przez trzech oficerów wojska i milicji, którzy zażądali od niego podporządkowania się nowym zarządzeniom i włączenia w łagodzenie napięć²⁷⁷. Kilka godzin później biskup odprawił nabożeństwo w kościele farnym, podczas którego poświęcił sztandar jednej z komisji zakładowych

²⁷² AIPN Bi, 0037/179, Notatka dotycząca materiałów zakwestionowanych w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku w dn. 22 XII 1981 r., k. 27.

²⁷³ J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 76.

²⁷⁴ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/VI/3, t. 21, Protokół posiedzenia Sekretariatu KW PZPR z 31 XII 1981 r., k. 204.

²⁷⁵ *Ibidem*, t. 22, Protokół posiedzenia Sekretariatu KW PZPR w Białymstoku z 7 V 1982 r., k. 172.

²⁷⁶ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 140.

²⁷⁷ AAB, nr 1224/81, Zarządzenie kanclerza kurii ks. Cezarego Potockiego z 10 XII 1981 r.; A. Szot, *Pomoc Kościoła katolickiego osobom represjonowanym [w:] Stan wojenny. spojrzenie po dwudziestu latach...*, s. 15; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 459; M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 143.

„Solidarności”²⁷⁸. Większość księży w kościołach archidiecezji informowała z ambon o wprowadzeniu stanu wojennego, apelując jednocześnie o zachowanie spokoju i roz-wagi²⁷⁹. Odprawiono też zaplanowane wcześniej nabożeństwa o jedność narodu i pokój w kraju, w których trakcie jeden z księży stwierdził: „ludziom starszym nie potrzebuję tłumaczyć, co to jest wojna, a młodzi niech zapytają starszych, którzy to przeżywali”. Najprawdopodobniej następnego dnia ordynariusz i kanclerz ks. Cezary Potocki spotkali się z działaczami związku, m.in. Krystyną Strubel, Zofią Lewicką-Pezowicz i Eugeniuszem Bil-Jaruzelskim. Prosilili oni biskupa o jak najszybsze nawiązanie kontaktu z internowanymi. 16 grudnia zbiorowe modlitwy robotników odbyły się też w białostockich „Fastach”, a 3 stycznia 1982 r. W kościele św. Rocha modlono się za internowanych i wystawiono puszkę na datki dla ich rodzin²⁸⁰.

Do spotkania bp. Edwarda Kisiela z wojewodą białostockim Kazimierzem Dunajem (z inicjatywy tego ostatniego) doszło 22 grudnia 1981 r. W jego trakcie wojewoda poinformował o kolportowaniu nielegalnych wydawnictw oraz produkowaniu niebezpiecznych narzędzi w FPiU w Białymstoku. Biskup natomiast dopytywał się o możliwość spotkania i przekazania pomocy internowanym i aresztowanym. Upomniał się też o zatrzymanego pracownika Filii UW dr. Stanisława Prutisa. Fakt ten wyjaśnił odmową podpisania przez niego deklaracji lojalności. Wojewoda stwierdził wówczas, że kwestia odwiedzin internowanych jest uzależniona od spokoju w kraju i że mają oni dobre warunki²⁸¹.

Duchowni jako pierwsi dostali pozwolenie na wejście do ośrodków internowań²⁸². Białostocki areszt przy ul. Kopernika, gdzie przebywało 73 mężczyzn i 8 kobiet, księża odwiedzili już w Wigilię 1981 r. Część osób przystąpiła wówczas do spowiedzi i komunii św., a duchowni sporządzili na okładkach modlitewników jedną z pierwszych list internowanych. Wizyta była zapewne efektem pisma wystosowanego 17 grudnia przez bp. Kisiela do kapłanów diecezji, w którym zalecał wspieranie działań na rzecz uwolnienia internowanych i złagodzenia trudnych warunków, w których przebywali, zabieganie właśnie o możliwość odwiedzin w okresie świąt Bożego Narodzenia, a także udzielanie ich rodzinom pomocy moralnej i materialnej²⁸³.

W czasie stanu wojennego Kościół katolicki był jedyną instytucją, która w sposób otwarty mogła ująć się za internowanymi i aresztowanymi oraz pomagać ich rodzinom. To duchowni odprawiali msze św. W intencji „Solidarności”, ofiar stanu wojennego,

²⁷⁸ w tym wypadku chodziło najprawdopodobniej o sztandar komisji zakładowej z zakładów „Sierzana” (Relacja Waldemara Czechaka nagrana przez Ładysława T. Piotrowskiego).

²⁷⁹ AIPN, 0713/342, Notatka dotycząca realizacji akcji „Jodła” przez wydziały IV KW MO oraz likwidacji strajków okupacyjnych na obiektach pozostających w zainteresowaniu Departamentu IV i jego odpowiedników terenowych, b.d., k. 337.

²⁸⁰ A. Szot, *Pomoc Kościoła katolickiego...*, s. 15; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 459, 463; M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 143–144.

²⁸¹ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1, Notatka służbowa, 22 XII 1981 r., k. 120–121; AIPN, 0713/342, Notatka dotycząca sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV MSW i wydziały IV KW MO (według meldunków z dn. 21/22 bm.), 22 XII 1981 r., Warszawa, k. 235; M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 97; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 459–460; M. Kietliński, *Stan wojenny...*, s. 131; M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 143.

²⁸² T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 465.

²⁸³ AAB, Do przewielebnego duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku. Pro memoria, 17 XII 1981 r.; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 465.

internowanych, aresztowanych, o pokój w ojczyźnie oraz z okazji rocznic narodowych. Zwykle kończyły się one odśpiewaniem pieśni *Boże, coś Polskę* w wersji ze słowami „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”. 18 stycznia 1982 r. Za uwięzionych i internowanych modlił się ks. Zygmunt Lewicki, proboszcz parafii św. Wojciecha. W Białymstoku największa liczba wiernych uczestniczyła w nabożeństwach 1 maja (ponad 1000 osób) i 31 sierpnia (około 3000). Wieczorne nabożeństwa w tym miesiącu kończyły się spacerami ul. Lipową. W Wasilkowie miejscowe duchowieństwo w niedzielę 5 września odprawiało nabożeństwa w intencji uwolnienia Lecha Wałęsy oraz internowanych i więzionych za przekonania²⁸⁴.

Wśród duchownych głoszących tzw. polityczne kazania w województwie białostockim wymieniano: ks. Waclawa Lewkowicza (notariusz kurii, były kapelan „Solidarności”), ks. Stanisława Piotrowskiego (profesor WSD), ks. Eugeniusza Rogowskiego (proboszcz parafii w Narwi) oraz ks. Tadeusza Szerszenia (wikariusz parafii w Hajnówce). Ostatni z tego grona podczas świąt Bożego Narodzenia zaapelował do wiernych o modlitwy za „Solidarność” oraz więzionych i szanowanych członków tej organizacji, za wieszenie stanu wojennego i wznowienie rozmów z narodem, sprawiedliwość w Polsce oraz niestrzelanie do bezbronnych robotników²⁸⁵. Natomiast ks. Lićwinko z Białegostoku podczas kazania z okazji Nowego Roku powiedział m.in.: „przeżywaliliśmy triumfy, wtedy gdy stawiano pomniki ludziom, którzy walczyli 10–11 lat temu o wolność, prawdę, o prawa dla człowieka. Dziś przeżywamy z kolei śmierć naszych braci, którzy o te same prawa oddali życie i to jest tym tragiczniejsze, że zostali zabici przez naszych braci”²⁸⁶. Do grona tego dołączył ks. Rogowski z Narwi, który 3 maja 1982 r. stwierdził m.in., że „W 1980 r. Zabłysła iskierka odnowy i promyk wolności, ale ten promyk został przyćmiony przez oblężenie stanu wojennego”²⁸⁷. Z kolei 26 sierpnia w Sokółce, podczas uroczystości związanych z jubileuszem 600-lecia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, w kazaniu padły słowa opowiadające się za utrzymaniem „Solidarności” w dawnym kształcie i domagające się zwolnienia internowanych.

Podczas wakacji w 1982 r. księża zaangażowali się w zorganizowanie kolonii dla dzieci osób represjonowanych przez władzę. W Łubiance w gminie Janów zebrano ich około 40, a ich opiekunami byli wikariusz w Nowym Dworze ks. Bernard Sołjan i wikariusz z Sokółki ks. Kazimierz Litwiejko²⁸⁸.

Tzw. polityczne wystąpienia duchownych, chociaż z mniejszą częstotliwością, miały także miejsce w następnych latach. 28 maja 1984 r. W kościele św. Rocha w Białymstoku odbyła się msza w intencji „Matki – Ojczyzny – Maryi”, w której udział wzięli: Anna Nehrebecka, Aleksandra Dmochowska oraz Dariusz Zawadzki. Przed ich występowaniem ks. Jerzy Giształowicz przedstawił wymienionych jako „nieugiętych w dobie kryzysu i stanu wojennego propagatorów prawdy”. Blisko godzinny występ zawierał wie-

²⁸⁴ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/VII/3, t. 11, Informacja o sytuacji w województwie, k. 176; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 463.

²⁸⁵ AIPN, 0713/342, Notatka dotycząca sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV MSW i wydziały IV KW MO (według meldunków z dn. 24/25 bm.), 25 XII 1981 r., Warszawa, k. 146, 206–207.

²⁸⁶ *Ibidem*, Notatka dotycząca sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV i wydziały IV KW MO (według meldunków z dn. 1 bm.), Warszawa, 1 i 1982 r., k. 146.

²⁸⁷ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 464.

²⁸⁸ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 147.

le akcentów politycznych, m.in. sformułowania: „krzyż nie boi się ani generałów, ani wojska”, „budowali socjalizm, a o reszcie zapomnieli”, „Polska podziemna”. SB uznało to za przyczynę „prowokacyjnego” zachowania się uczestników uroczystości, z których większość stanowiła młodzież akademicka i licealna²⁸⁹.

Biskup Edward Kisiel, mimo że unikał otwartego wypowiedzania się na tematy polityczne, 5 kwietnia 1982 r., podsumowując rekolekcje wielkopostne, wezwał do zachowania spokoju i stwierdził, że „władze mają zapewnić społeczeństwu swobody obywatelskie”²⁹⁰. Natomiast 17 marca 1982 r. ks. kanclerz Cezary Potocki na rekolekcjach dla kobiet modlił się za działaczy „Solidarności”, aby „będąc w obozach internowanych, zawsze pozostawali Polakami, aby nowo narodzona córka Lecha Wałęsy nie była sierotą”. Niejednokrotnie głos podczas nabożeństw zabierali związkowcy, jak np. W Drohiczynie, gdzie 2 lipca 1982 r. Z ambony przemówienie wygłosił przewodniczący Komisji Koordynacyjnej w Hajnówce²⁹¹. Domagał się on odwieszenia związków zawodowych i zniesienia stanu wojennego. Jednym z głównych zarzutów postawionych pod koniec 1982 r. bp. Kisielowi przez wojewodę Dunaja było właśnie odprawianie przez księży mszy w intencji „Solidarności” oraz osób więzionych. W tym wypadku mogło chodzić też o uroczyste nabożeństwo odprawione 21 listopada tego roku w bazylice prokatedralnej w Białymstoku²⁹². Uczestniczyli w niej zarówno internowani, jak i ci spośród skazanych z terenu regionu, którzy znaleźli się na wolności.

Za pośrednictwem Kościoła rozdzielana była też pomoc charytatywna, przysyłana z zagranicy. Pierwsza ciężarówka z darami dotarła do Białegostoku już 16 grudnia, a paczki żywnościowe internowani otrzymali jeszcze przed Bożym Narodzeniem²⁹³. 31 grudnia 1981 r. kapelan ks. Michał Ozdowski przekazał osobom przebywającym w Areszcie Śledczym w Białymstoku 10 paczek z żywnością. Natomiast 20 stycznia 1982 r. białostocka kuria przekazała pierwszy transport darów internowanym w Suwałkach, były one również wysyłane do ośrodka w Kwidzynie. Za pomoc tę odpowiadał w kurii białostockiej ks. Wacław Lewkowicz. Rozdziałem, pakowaniem i rozwożeniem darów zajmowały się siostry zakonne (przede wszystkim s. Teresa Mitros) oraz osoby świeckie, m.in. Irena i Eugeniusz Bil-Jaruzelscy, Alicja Chwalibóg, Marek Maliszewski, Halina Smaczna, Krystyna Strubel, Halina Wilk. Wszyscy represjonowani mieli założone specjalne karty osobowe, zawierające dane o sytuacji rodzinnej i zdrowotnej, na których dokumentowano przekazywaną im pomoc. Dary trafiały też do ukrywających się związkowców. W białostockiej parafii farnej za ich rozdział odpowiadał ks. Kazimierz Klej, któremu pomagali wolontariusze: Barbara Biała, Alicja Chwalibóg, Gabriela Walczak. Rozdziałem leków zajmowali się lekarze: Agnieszka Borzuchowska, Edward Łuczycki, Krzysztof Rutkowski. Według kanclerza kurii arcybiskupiej, niemal do końca stycznia 1982 r. otrzymała ona 30 transportów, w tym 22 za pośrednictwem

²⁸⁹ AIPN, 1585/4417, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych w dn. 30 V 1984 r., Warszawa, 30 V 1984 r., k. 95.

²⁹⁰ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1, Notatka dotycząca negatywnych wystąpień kleru w 1982 r., k. 141–142; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 464.

²⁹¹ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 464.

²⁹² M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 149.

²⁹³ A. Szot, *Pomoc Kościoła katolickiego...*, s. 23, 25–26, 36; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 465–466; J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 76; M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 149–152.

Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. Łączna waga nadesłanych darów wyniosła 416 516 kg i rozdzielono je między 70 parafii i trzy samodzielne placówki. Z polecenia bp. Kisielea prawie zawsze część otrzymanych darów przeznaczano na pomoc dla internowanych. Poważny problem stanowił brak magazynów i transportu do przewożenia otrzymanych paczek. Ich dostarczaniem zajmował się m.in. Zbigniew Jabłoński, a po wyjściu z internowania dystrybucję na terenie miasta zorganizował Marek Maliszewski.

Kościół pośredniczył też w przekazywaniu pieniędzy, zbieranych w zakładach pracy i parafiach, przeznaczonych na obronę prawną aresztowanych i na opłacanie grzywien nakładanych przez kolegia²⁹⁴. Dzięki temu do 21 maja 1982 r. rodzinom internowanych, aresztowanych, skazanych i zwolnionych z pracy przekazano 520 532 zł. Z kurii białostockiej, gdzie opiekę prawną nad represjonowanymi sprawował mecenas Witold Wenclik, Krystyna Strubel otrzymała listy adwokatów gotowych do obrony oskarżonych ze względów politycznych.

Duchowieństwo prawosławne, podobnie jak wierni, odniosło się do ruchu „Solidarności” z rezerwą. Potwierdziła to rezolucja uchwalona podczas dorocznej konferencji duchowieństwa i pracowników Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej 24 i 25 maja 1982 r. W Białymstoku²⁹⁵. Czytana w cerkwiach i opublikowana w „Gazecie Współczesnej”, wzywała do posłuszeństwa wobec władzy i nieangażowania się w działalność opozycyjną. Z kolei 18 sierpnia w czasie uroczystości w prawosławnym sanktuarium na Świętej Górze Grabarce jeden z hierarchów wygłosił kazanie, w którym wzywał do „pracy dwiema, a nie jedną ręką”²⁹⁶. Takie stanowisko prowadziło czasem do sytuacji paradoksalnych, jak ta z 8 lutego 1982 r., kiedy to w kościele katolickim w Siemiatyczach²⁹⁷ odprawiono mszę św. w intencji prawosławnej działaczki „Solidarności” Raisy Sokołowskiej, aresztowanej 27 stycznia²⁹⁸. Wcześniej odprawienia nabożeństwa odmówił proboszcz prawosławny. Odmienny przypadek miał miejsce latem 1982 r., gdy Stanisław Marczuk ukrywał się przez dwa tygodnie u prawosławnego dziekana parafii w Żerzyczach.

Przez cały okres stanu wojennego dochodziło do oficjalnych spotkań hierarchów Kościoła z wojewodami. Na przykład 28 sierpnia 1982 r., przed spodziewanymi nabożeństwami w kościołach farnym i św. Kazimierza, wojewoda zagroził ordynariuszowi, że w jeśli dojdzie do wystąpień, władze „dadzą opozycji stanowczą odprawę”. Zażądał przy tym m.in. rezygnacji w dniach 30 sierpnia – 5 września z mszy popołudniowych w Białymstoku, Sokółce i Czarnej Białostockiej. Domagał się też przeniesienia z Kuźnicy ks. Konstantego Andrzejewicza, który przejawiał wrogi stosunek do władzy. Biskup Kisiel stwierdził, że rezygnacja z nabożeństw popołudniowych mogłaby wywołać

²⁹⁴ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 467; M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 152.

²⁹⁵ „Gazeta Współczesna”, 3 VI 1982 r., nr 109, s. 1–2; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 467–468.

²⁹⁶ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 468.

²⁹⁷ Zarówno w związku z tą mszą, jak i zbieraniem pieniędzy dla internowanych członków „Solidarności” przeprowadzono z ks. Józefem Horodeńskim rozmowę ostrzegawczą w obecności bp. Władysława Jędruszka 5 III 1982 r. (AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1, Notatka dotycząca negatywnych wystąpień kleru w 1982 r., b.d., k. 144).

²⁹⁸ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1, Informacja dzienna, 18 II 1982 r., k. 136; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 468.

niepokoje wśród wiernych. Zapewnił, że Kościół chciał spokoju, ale sytuację utrudniały prowokacje ze strony władzy, a SB weszła do „Solidarności”, by ją rozbijać. Jako gest dobrej woli ze strony władz wymienił np. Zwolnienie Wałęsy²⁹⁹.

Natomiast 6 października 1982 r. rozmawiano o organizacji uroczystości związanych z nawiedzeniem Białegostoku w dniach 18–24 listopada przez kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Wojewoda zapowiedział też podjęcie przez sejm decyzji dotyczących ruchu związkowego i poprosił, aby Kościół zachował rozwagę w tej sprawie. Biskup zaznaczył w odpowiedzi, że kazania księży nie były cenzurowane, a oni sami wykazywali powściągliwość i rozwagę w sprawach politycznych. Jako powód sympatii dla związku wskazał fakt, że „Solidarność” uznawała Kościół i spotkała się z jego życzliwością, a ks. kanclerz Cezary Potocki dodał jeszcze, że „Kościół nie może być obojętny wobec krzywdy robotnika, nawet tego, który należał do «Solidarności»”. Aparat administracyjny i SB powszechnie prowadziły w tym okresie z duchownymi rozmowy ostrzegawcze. 26 marca 1982 r. jedną z nich przeprowadzono z wikariuszem parafii Dąbrowa Białostocka ks. Wojciechem Pełkowskim, po jego wypowiedziach na temat gen. Jaruzelskiego i walki „Solidarności” z komunistami. Natomiast 1 maja 1982 r. ks. Kazimierz Klej, wikariusz parafii farnej, w towarzystwie kobiety i dziecka usiłował złożyć kwiaty przed siedzibą „Solidarności”. Dwa dni później podczas mszy z okazji pierwszej rocznicy wyświęcenia sztandaru związku w FPiU stwierdził, że NSZZ „Solidarność” powstał z woli narodu³⁰⁰.

Momentem niezwykle istotnym dla Kościoła na Białostocczyźnie, tak jak całego środowiska opozycji stała się śmierć ks. Jerzego Popiełuszki. W uroczystościach pogrzebowych zorganizowanych 4 listopada 1984 r. w Warszawie, obok 30-osobowej delegacji NSZZ „Solidarność” z Białegostoku wziął też udział jego przyjaciel ks. Stanisław Suchowolec. Po tym jakże tragicznym wydarzeniu to dzięki niemu Suchowola, mimo peryferyjnego położenia, zaczęła gromadzić członków podziemnego związku z całej Polski³⁰¹. Już tydzień później, 11 listopada 1984 r., została tam odprawiona przez bp. Edwarda Kisiela uroczysta msza św. w intencji zamordowanego kapłana, na którą przybyły tysiące osób z Białegostoku, okolicznych miejscowości i Warszawy. W kościele pojawiły się też flagi „Solidarności” oraz transparenty z Huty Warszawa i Ursusa. Przed świątynią stanął wówczas drewniany krzyż, na którym powieszono biało-czerwoną flagę w kształcie litery „V”.

Ksiądz Suchowolec kontynuował odprawianie mszy w intencji ojczyzny i ks. Popiełuszki także w następnych miesiącach³⁰². i tak 13 stycznia 1985 r. w zorganizowanym przez niego nabożeństwie wzięły udział delegacje rolników indywidualnych z duszpasterstwa rolników diecezji białostockiej, drohiczyńskiej, łomżyńskiej i warmińskiej, pracownicy oświaty, służby zdrowia, Politechniki Białostockiej, studenci Akademii

²⁹⁹ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1, Notatka służbowa ze spotkania ks. bp. Edwarda Kisiela z wojewodą Kazimierzem Dunajem z 28 VIII 1982 r., k. 127; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 460.

³⁰⁰ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1, Notatka ze spotkania ks. bp. Edwarda Kisiela z wojewodą Kazimierzem Dunajem z 6 X 1982 r., k. 130–131; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 461.

³⁰¹ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 159; *idem*, *Ćwierć wieku...*, s. 182; M.F. Wilczewski, *Ks. Stanisław Suchowolec – w 20. rocznicę tragicznej śmierci [w:] Kościół niezłomny. Wystawa fotografii Jerzego Fedorowicza w 20. rocznicę śmierci ks. Stanisława Suchowolca*, red. W.F. Wilczewski, Białystok 2009, s. 28.

³⁰² AAB, Homilia ks. Stanisława Suchowolca z 9 XII 1984 r.

Medycznej, delegacja byłych członków AK obwodu wileńskiego³⁰³. Modlitwom tradycyjnie towarzyszyła pieśń *Boże, coś Polskę*, odśpiewana na zakończenie nabożeństwa. Od tego czasu msze św. W intencji ojczyzny odprawiane były w Suchowoli w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Natomiast 26 stycznia 1986 r. W Białymstoku, w kościele parafialnym przy ul. Olejniczaka³⁰⁴ odbyła się z inspiracji Anny Walentynowicz msza św. W intencji internowanych i więzionych za przekonania³⁰⁵. Zorganizował ją Leopold Stawecki, a uczestniczyło w niej około 300 osób. W trakcie mszy kazanie wygłosił ks. Stanisław Suchowolec, który nawiązał do zamordowania ks. Popiełuszki i Grzegorza Przemyska. Podczas mającego później miejsce spotkania ks. Wacław Lewkowicz apelował do Staweckiego o pogodzenie się ze Stanisławem Marczukiem, a ks. Suchowolec zachęcał Pietkiewicza, aby został mediatorem w tym sporze. Obecna tam Krystyna Strubel przedstawiła listę osób internowanych przebywających w Białymstoku, a Stawecki przetrzymywanych w Suwałkach, podziękował on też przybyłym za obecność i zapowiedział dalsze spotkania. o wydarzeniu tym informację SB przekazali TW „Marek” (BK-10796) i „Mietek” (BK-27791).

W lipcu 1986 r. ks. Suchowolec został wikariuszem w parafii Niepokalanego Serca Maryi w Białymstoku-Dojlidach³⁰⁶. Wywołało to niezadowolenie działaczy „Solidarności”, w tym Leopolda Staweckiego i Michała Pietkiewicza, czemu ten ostatni dał wyraz podczas swego przemówienia nad symbolicznym grobem ks. Popiełuszki w Suchowoli. Nowe miejsce posługi duszpasterskiej, choć położone na peryferiach miasta, szybko stało się punktem ich spotkań³⁰⁷. W odprawianych przez ks. Stanisława mszach uczestniczyli liczni goście, opozycjoniści i delegacje NSZZ „Solidarność” z całej Polski.

Członkowie NSZZ „Solidarność” nie rezygnowali z oporu wobec wprowadzenia stanu wojennego. Dowodziły tego ujawniane przez SB przypadki kolportażu nielegalnych wydawnictw i ulotek, m.in. 16 lutego 1982 r. W Kuźnicy Białostockiej (trzy ulotki wykonane ołówkiem na brystolu), trzy dni później w Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej (kolportaż „Biuletynu Informacyjnego” nr 5 i 6, Wydział Śledczy zatrzymał trzy osoby)³⁰⁸. Podobne zdarzenie miało tam miejsce 17 czerwca, kiedy ujawniono ulotki o wrogich treściach politycznych: „Chcemy dzielić chleb, nie Polskę”, „Junta pod sąd”, sygnowane przez „Solidarność”. Podobne zdarzenia miały miejsce w Choroszczy, Tykocinie, Poświętnem (12 sierpnia) oraz Korycinie (19 sierpnia). Występowały też przypadki wykonywania napisów o treści skierowanej przeciwko władzom komunistycznym. Zostały one stwierdzone przez aparat bezpieczeństwa 10 czerwca 1982 r. W Hajnówce („Podziemie – partia precz”, „WRON – do Moskwy won”), 12 sierpnia w Boguszach na ścianach budynku zlewni mleka oraz następnego dnia w Bielsku Podlaskim³⁰⁹.

³⁰³ AIPN Bi, 047/2303, Uzupelnienie do kontrwywiadowej oceny woj. białostockiego za okres 1–31 i 1985 r., b.d., k. 210; W.F. Wilczewski, *Ks. Stanisław Suchowolec...*, s. 28.

³⁰⁴ Obecnie ul. św. Andrzeja Boboli.

³⁰⁵ AIPN Bi, 012/864, Meldunek operacyjny, 29 i 1986 r., k. 6–6v, 7–7v.

³⁰⁶ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 160, 14 VII 1986 r., k. 10v.

³⁰⁷ W.F. Wilczewski, *Ks. Stanisław Suchowolec...*, s. 29.

³⁰⁸ AIPN, 0173/343, Naruszenia przepisów stanu wojennego przez środowiska i osoby kontrolowane przez Departament IV MSW i wydziały IV KW MO (kalendarium), k. 36, 38, 90, 108, 119.

³⁰⁹ *Ibidem*, k. 86, 108, 112.

Kolejną z form oporu były spacery głównymi ulicami miast w porze nadawania dziennika telewizyjnego. W Białymstoku miały one miejsce na ul. Lipowej i były sukcesem tutejszej „Solidarności”, gromadząc dużą grupę mieszkańców³¹⁰. Analogiczny spacer samochodowy odbywał się na jezdni. Podczas jego trwania starano się nie wznosić żadnych okrzyków i przestrzegać zasad ruchu drogowego, dlatego SB nie miała pretekstu do interwencji. 4 maja 1982 r. Wzięło w nim udział około tysiąca mieszkańców. Jednym z najgłośniejszych wydarzeń było wywieszenie dwa dni później flagi „Solidarności” na sklepie Moda Męska przy ul. Lipowej przez Ryszarda Szczęsnego z „Fast”. Podczas jej zdejmowania w kierunku milicjantów poleciały kamienie i o mało nie doszło do starcia. Po 22 maja regularnych spacerów zaprzestano, co było spowodowane represjami w zakładach pracy, które z inspiracji SB spotykały ich uczestników³¹¹. Od tej pory odbywały się one z okazji rocznic, np. 13 i 31 sierpnia czy 11 listopada 1982 r. Ostatnie miały miejsce w czasie świąt majowych w 1983 r. oraz 13 czerwca 1983 r.³¹²

Kilkakrotnie białostockie spacery przeradzały się w demonstracje kończące się składaniem kwiatów pod siedzibą Zarządu Regionu lub w innych miejscach. i tak w dniu „święta robotniczego”, po nabożeństwie w kościele farnym, grupa około tysiąca osób przeszła pod obstawiony przez milicję budynek. Natomiast 3 maja około 300 osób zebrało się na Cmentarzu Wojskowym przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie złożono kwiaty i odśpiewano *Rotę*. 21 czerwca 1982 r., w rocznicę wyświęcenia sztandaru białostockiej „Solidarności”, po nabożeństwie w kościele św. Kazimierza około 1500 osób przeszło pod znajdujące się przy ul. Leszczykowej krzyże, obok których wywieszono flagę „Solidarności”³¹³.

Natomiast 31 sierpnia, w drugą w rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, na ulicach Białegostoku doszło do najgwałtowniejszej demonstracji w ciągu całego stanu wojennego³¹⁴. Po wieczornej mszy św. W kościele farnym około 2,5 tys. ludzi przespa-cerowało się ul. Lipową pod kościół św. Rocha, a następnie próbowali dostać się ul. Mickiewicza pod siedzibę Zarządu Regionu. Na ich drodze stanęły oddziały ZOMO, które natarły na ponownie formujący się pochód u zbiegu al. 1 Maja i ul. Lenina. Doszło do użycia pałek i gazów łzawiących, a otoczeni demonstranci przedzierałi się przez Białkę. W wyniku interwencji milicja zatrzymała 50 osób, m.in. 16 robotników, pięciu uczniów i siedmiu studentów, 14 kobiet oraz kleryka, Jerzego Sidorowicza³¹⁵. Wszyscy stanęli w trybie przyspieszonym przed kolegium ds. Wykroczeń³¹⁶. Do manifestacji z udziałem około 30 osób, podczas której zdetonowano kilka petard, doszło też tego dnia w Czarnej Białostockiej oraz w Uhowie³¹⁷.

³¹⁰ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 115–116; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 440.

³¹¹ Marek Kietliński (*Kalendarium...*, s. 123) podaje, że stało się to na posiedzeniu TKR 25 VI 1982 r.

³¹² *Ibidem*, s. 151.

³¹³ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 440–441.

³¹⁴ T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 5.

³¹⁵ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/IV, t. 28, Informacja o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w woj. białostockim na posiedzenie egzekutywy w dn. 3 IX 1982 r., b.d., k. 204.

³¹⁶ Por. M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 130.

³¹⁷ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/VII/3, t. 11, Informacja o sytuacji w województwie, b.d., k. 237; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 441–442.

Strajki wybuchające w regionie nigdy nie były powszechne, najwięcej zakładów pracy w regionie przerwało pracę 13 maja 1982 r.³¹⁸ Przerwy nastąpiły w Białymstoku w FPiU, „Spomaszu”, BZGraf, Fabryce Maszyn Rolniczych „Agroma” w Czarnej Białostockiej, a także Spółdzielni Mleczarskiej w Łapach. Protestowali również, jak już wspomniano, studenci II i III roku filologii polskiej Filii UW oraz ich wykładowcy, stojąc w południe w milczeniu przez kwadrans w holu Wydziału Humanistycznego ze spuszczoneymi głowami. Wszyscy mieli przypięte do ubrań czarne lub biało-czerwone kokardki. 16 sierpnia 1982 r. krótkie przerwy w pracy miały miejsce na drugiej zmianie w Wydziale Wykańczalni w „Fastach” i w Lokomotywni PKP³¹⁹. Do strajków doszło jeszcze tylko 13 października w BZPB „Fasty”³²⁰. Zapowiadany przez TKK na 10 listopada strajk generalny w regionie się nie odbył, a w spacerze ul. Lipową wzięło tego dnia udział zaledwie 200–300 osób³²¹.

Z wcześniejszych wydarzeń na przypomnienie zasługuje wywieszenie w nocy z 11 na 12 czerwca 1982 r. na 105-metrowym kominie ciepłowni BZPB „Fasty” trzech flag w barwach narodowych, kościelnych i „Solidarności”³²². Informację o tym przekazał SB KO „Leszek”BK-17712. W celu ich usunięcia sprowadzono uprawnionego do pracy na wysokościach Bogusława Antoniuka, który jednak odmówił wejścia na komin ze względu na silny wiatr. Dodał przy tym, że nawet w sprzyjających warunkach nie zrobiłby tego. Usunięcia flag podjął się ostatecznie pracownik Radiowego Ośrodka Nadawczego w Sowlanach. Flaga „Solidarności” została wykonana przez zszycie dwu flag związku i miała wymiary 250×70 cm. W związku z tym wydarzeniem założono sprawę operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Taternik”. Wydarzenie to poruszone zostało także w rozmowie prowadzonej przez pracowników „Fast”, w tym Kazimierza Manicza³²³. Według niego to właśnie Bogusław Antoniuk pomógł zawiesić flagę na kominie, a dostarczyły ją Grażyna Rynkiewicz i Wanda Geniusz. Wiadomość o tym przekazał SB TW „Antoni”.

Dużą aktywność w całym okresie stanu wojennego prezentowali działacze białostockiego regionu NSZZ RI „Solidarność”, zwłaszcza z okolic Łap, Brańska, Korycina, Juchnowca i Poświętnego³²⁴. W działalność tę zaangażowało się początkowo około 150 osób. Zwolniony w Wigilię 1981 r. Z internowania Jan Beszta-Borowski stał się głównym animatorem oporu białostockich rolników. Zajął się on m.in. organizowaniem pomocy żywnościowej i finansowej dla rodzin internowanych. Rolnicy podejmowali też akcje czynne: malowali napisy na murach, drukowali ulotki³²⁵, brali udział w space-

³¹⁸ T. Danilecki, *Stan wojenny w Białymstoku...*, s. 5.

³¹⁹ AP Białystok, KW PZPR, 55/IV, t.27, Informacja o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej, b.d., k. 228; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 443.

³²⁰ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 133; T. Danilecki, *Stan wojenny...*, s. 5.

³²¹ AIPN, 185n/59, Załącznik do informacji dziennej z 12 XI 1982 r., k. 38.

³²² AIPN Bi, 012/432, Meldunek operacyjny, 14 VI 1982 r., k. 2–2v.

³²³ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 4628, 6 VII 1982 r., k. 4–4v.

³²⁴ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 444.

³²⁵ w drugą rocznicę porozumień sierpniowych w 1982 r. Jan Beszta-Borowski wraz z Jerzym Sokołowskim zawiesili na wysokości 20 m na przewodach wysokiego napięcia nad torami kolejowymi flagę „Solidarności”, która wisiała przez kilka godzin. Obok niej zawisł transparent z napisem „Wron za Don” (J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 55).

rach ul. Lipową³²⁶. Beszta-Borowski zorganizował też objazdową bibliotekę z literaturą opozycyjną, a także własnoręcznie wydrukował cegiełki o wartości 500 zł z napisem „Na pomoc Wolnej Polsce”, z których dochód przeznaczył na pomoc represjonowanym. 4 września 1982 r. delegacja rolników wzięła udział w ogólnokrajowych dożynkach na Jasnej Górze, niosąc wieniec z szarfą „Solidarności” RI oraz transparent z napisem „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród. «S» RI Białystok”³²⁷. Z kolei bojkot skupu mleka miał miejsce w wielu wsiach Białostocczyzny przed 11 listopada 1982 r., np. We wsi Rzepniki koło Zabłudowa 9 i 10 listopada żaden rolnik nie oddał na skup mleka³²⁸.

Niepokoje społeczne wywoływały też kwestie płacowe. Robotnicy po prostu odmawiali odbierania zbyt niskich ich zdaniem pensji. Na przykład w sześciu zakładach Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Pokój” w Białymstoku 36 osób na 70 zatrudnionych nie pobrało poborów w proteście przeciwko obniżeniu prowizji od wartości usług z 36 na 28 proc.³²⁹ Odmową przyjęcia premii produkcyjnej zagroziło w kwietniu 1982 r. około 100 pracowników Zakładu Płyt Wiórowych w Grajewie. Powodem były znaczne różnice w jej wysokości (od 500 do 6000 zł) oraz sposobu jej podziału między pracowników produkcji i administracji³³⁰.

Skrajnym nurtem oporu społecznego były wzmiankowane wcześniej działania o charakterze zbrojnym lub sabotażowym. W lutym 1982 r. W Białymstoku kilkusobowe grupy, kierowane przez działacza „Solidarności” Waldemara Czechaka, podpaliły butelkami z łatwopalnym płynem III Komisariat MO przy ul. Antoniukowskiej, garaże WUSW, Komitet Wojewódzki PZPR i sklep Wojskowej Centrali Handlowej, mieszczący się w budynku, w którym mieszkali oficerowie wojska i milicji, a wśród nich komendant wojewódzki MO³³¹. Usiłowały też podpalić II Komisariat MO przy ul. Mickiewicza i komisariat dworcowy. Ich członkowie wywodzili się z kręgu Komitetu Akcji Bieżącej KPN, wydającego pismo „Demokratyczny Ruch Oporu”, w którym zapowiadano zbrojną odpowiedź na wprowadzenie stanu wojennego. Białostocka „Solidarność” przyjęła działania DRO z rezerwą, uznając je za nieodpowiedzialne³³². Nieznani sprawcy usiłowali też dwukrotnie (10 listopada 1982 i nocą z 15 na 16 lutego 1983 r.) podpalić Komitet Miejski PZPR w Bielsku Podlaskim³³³. Wraz z upływem czasu prowadzone przez opozycję działania przybierały charakter incydentalny, tak jak

³²⁶ W czasie jednego ze spacerów, 13 VIII 1982 r., Jan Beszta-Borowski, Wojciech Sikorski i Marek Pierzcholski zostali zatrzymani na kilka godzin przez SB (AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/VII/3, t. 11, Informacja o sytuacji w dn. 13 VIII 1982 r., k. 197; AIPN, 0173/343, Naruszenia przepisów stanu wojennego przez środowiska i osoby kontrolowane przez Departament IV MSW i wydziały IV KW MO, kalendarium, k. 111).

³²⁷ w delegacji byli również: Józef Piekut, Wojciech Sikorski, Jerzy Sokołowski, Tadeusz Roszkowski, Tadeusz Łupiński i Walenty Horodeński (J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 56).

³²⁸ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/VII/3, t. 11, Informacja o sytuacji w województwie w dn. 10 XI 1982 r., k. 90.

³²⁹ AIPN, 185n/40, Informacja dzienna 105/207, 17 IV 1982 r., k. 27.

³³⁰ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 474.

³³¹ AIPN, 0326/558/1, Zastępca szefa WUSW ds. SB w Białymstoku płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Biura „C” MSW w Warszawie płk. Kazimierza Piotrowskiego, Białystok, 30 VI 1982 r., k. 3–4; AIPN, 0296/250, t. 5, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Szecherezada”, Białystok, lipiec 1984 r., k. 49; T. Danilecki, *Stan wojenny...*, s. 5; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 445.

³³² *Nie nasza droga*, „Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”, nr 17, 13 V 1982, s. 2.

³³³ AIPN, 185n/59, Załącznik do informacji dziennej z 11 XI 1982 r. (por. też AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/VII/3, t. 11, Informacje nadane do KC PZPR, b.d., k. 55).

29 kwietnia 1984 r. W Hajnówce, gdzie ujęto pracownika Hajnowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Krzysztofa Pałkowskiego, odpowiedzialnego za zniszczenie flag zawieszonych na Komitecie Miejsko-Gminnym PZPR³³⁴. Natomiast następnej nocy w Łapach oblano farbą pomnik Marcelego Nowotki.

Korzystając z amnestii, Waldemar Czechak wznowił działalność i zorganizował nową grupę, rozbitą 17 kwietnia 1984 r. W związku z przeciwdziałaniem ze strony SB nie zdołała ona przyjąć i wypracować odpowiednich form organizacyjnych, rozpoczęła jednak gromadzenie granatów łzawiących i tworzenie punktu poligraficznego. Miała też powiązania z działaczami białostockiego podziemia NSZZ „Solidarność”, a także z Regionem Mazowsze, które zaopatrywało ich w nielegalną literaturę. Działalność prowadziła w Białymstoku, Łapach i Augustowie. Podczas przeszukań zakwestionowano 180 sztuk granatów łzawiących typu UGL-200-1, pięć ryz papieru, 9 kg farby drukarskiej. Kolejną strukturą działającą w okresie stanu wojennego była organizacja ROŚNiC (Ruch Obrony Świadomości Narodowej i Chrześcijańskiej), powstała 28 lutego 1982 r. i działająca według SB do maja 1983 r., kiedy to przeciwko jej 13 członkom wszczęto śledztwo³³⁵. Funkcjonowała ona w gminie Brańsk, powstała z inspiracji byłego przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu NSZZ RI „Solidarność” Jana Beszty-Borowskiego. Zebrania członków grupy odbywały się w siedzibie PAX w Brańsku, której kierowniczką – Anna Drewnowska – była członkiem grupy. Na przewodniczącego został wybrany Jan Łempicki, były szef Zarządu Gminnego NSZZ RI „Solidarność”, a zastępcą Władysław Tokarski, wiceprzewodniczący ZG ZMW w Brańsku. Poza gminą Brańsk organizacja utrzymywała ścisłe kontakty z podziemiem w Białymstoku za pośrednictwem pracownicy PAX Urszuli Lider. Zajmowała się ona głównie opracowywaniem, drukowaniem i kolportażem ulotek i literatury. Jan Beszta-Borowski dostarczał organizacji cegielki o nominale 500 zł, firmowane przez „Solidarność” RI, celem ich rozprowadzenia wśród rolników. ROŚNiC objął swoją działalnością oprócz Brańska mieszkańców wsi Rudka, Szmuciły, Kadłubówka, Mień, Kalnica, Świridy, Domonowo, w których w okresie od 28 lutego 1982 do 15 marca 1983 r. rozlepiono głównie na zlewniach mleka i remizach strażackich, ogrodzeniach i domach, wykonane na maszynie do pisania oraz pisane odręcznie flamastrem ulotki i plakaty o treści antypaństwowej i antyradzieckiej. W śledztwie prowadzonym wobec jedenastu osób stosowano areszt tymczasowy. Postępowanie zakończono aktem oskarżenia, a następnie umorzono na mocy ustawy o amnestii z 21 lipca 1983 r.

Kolejna organizacja o nazwie UFO (Uczniowska Federacja Oporu) powstała w grudniu 1983 r., w jej skład wchodziło 11 uczniów Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Doskonalenia Zawodowego Białymstoku. Powstała ona z inspiracji Roberta Tyszkiewicza³³⁶, przedstawiciela Młodzieżowego Komitetu Oporu Społecznego Mł-

³³⁴ AIPN, 1585/4417, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych w dn. 30 IV 1984 r., Warszawa, 30 IV 1984 r., k. 46–47.

³³⁵ AIPN, 0326/558/1, Informacja dotycząca nielegalnych organizacji i ugrupowań działających na terenie woj. białostockiego w okresie od 1976 do 1985 r., b.d., k. 12–13; *ibidem*, Zastępca szefa WUSW ds. SB w Białymstoku płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Biura „C” MSW w Warszawie płk. Kazimierza Piotrowskiego, Białystok, 30 VI 1987 r., k. 4.

³³⁶ Robert Tyszkiewicz (ur. 1963 r.) – zarejestrowany ze względu na prowadzenie nielegalnej działalności przez Wydział III WUSW w Białymstoku 6 IV 1982 r., w związku z meldunkiem rozpracowania operacyjnego „Desperaci”, zdjęty z ewidencji 23 VIII 1984 r. Cztery dni później założono na niego kwestionariusz ewiden-

KOS. Przewodniczącym UFO został uczeń III klasy ZSZ Marek Piotrowiec, a jego zastępcą uczennica IV klasy LO Maria Żochowska. Organizacja zajmowała się akcją ulotkową i kolportażową na terenie Białegostoku nielegalnych wydawnictw „Nasz Głos” i pisma „Homek” wydawanego na Wybrzeżu. W maju 1984 r. organizacja została rozpracowana i zlikwidowana. W stosunku do trzech najaktywniejszych osób prokurator skierował do sądu akt oskarżenia. Postępowanie zostało umorzone na mocy ustawy o amnestii z 21 lipca 1984 r.³³⁷

Prowadzone od końca 1982 r. śledztwo dotyczące ukazywania się nielegalnych wydawnictw zakończyło się aresztowaniem Romana Wilka³³⁸ i Krzysztofa Burka. Pierwszy z nich nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania jakichkolwiek wyjaśnień. Natomiast Burek potwierdził, że był redaktorem naczelnym „Biuletynu Informacyjnego”, natomiast odmówił złożenia wyjaśnień dotyczących innych osób, które brały udział w jego wydawaniu. Śledztwo to zostało ostatecznie umorzone na mocy art. 3 ust. 3 ustawy o amnestii z 21 lipca 1983 r.³³⁹

Wraz z upływem czasu z konspiracji wychodzili też kolejni działacze, m.in. W sierpniu 1982 r. ujawnił się wiceprzewodniczący białostockiej „Solidarności” Jerzy Rybnik³⁴⁰. Innych aresztowano, tak jak Dariusza Boguskiego czy wspomnianego Krzysztofa Burka (w styczniu 1983 r.)³⁴¹. Ci, którzy nadal się ukrywali, mieli coraz większe kłopoty ze znalezieniem konspiracyjnych lokali. 13 lutego 1983 r. ujawnił się ostatni członek TKR, przewodniczący Stanisław Marczuk. Natomiast 4 maja 1984 r. Został zatrzymany na dworcu kolejowym w Mińsku Mazowieckim ukrywający się od wprowadzenia stanu wojennego Edmund Lajdorf³⁴². W tym czasie (19 sierpnia 1982 – 10 września 1984 r.) był on rozpracowywany przez SB w ramach sprawy o kryptonimie „Mechanik” (BK-28813). Zwolniono go z aresztu na mocy amnestii z 21 lipca 1984 r.

cyjny. Ponownie objęty kontrolą przez SB w ramach sprawy „Młodzieżowcy” zarejestrowanej pod nr. BK-36557 24 V 1985 r., zakończonej 30 XI 1989 r. (AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku). Natomiast według informacji znajdujących się w inwentarzu akt WUSW, jedna ze spraw prowadzona była przeciwko niemu od 12 IV do 29 XI 1983 r., w związku z redagowaniem i wytwarzaniem nielegalnego biuletynu „Nasz Głos”. Kolejna, założona 9 II i prowadzona do 14 III 1984 r., dotyczyła założenia nielegalnej organizacji młodzieżowej UFO. Aresztowany tymczasowo po przeszukaniu przeprowadzonym 12 IV 1983 r. na sześć miesięcy. Ponownie zatrzymany w okresie 14–21 II 1984 r. (AIPN, 1585/15223/CD, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych 18 IV 1983 r., Warszawa, 18 IV 1983 r., k. 70; AIPN Bi, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku; zob. też M. Kietliński, *Robert Tyszkiewicz* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000, s. 360–361).

³³⁷ AIPN, 0326/558/1, Zastępca szefa WUSW ds. SB w Białymstoku płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Biura „C” MSW w Warszawie płk. Kazimierza Piotrowskiego, Białystok, 30 VI 1987 r., k. 4–5.

³³⁸ Informacja o jego zatrzymaniu została podana przez „Gazetę Współczesną” (AIPN Bi, 07/101/1, *Zatrzymanie działacza białostockiej „Solidarności”*, „Gazeta Współczesna”, 28 XII 1982, nr 255, k. 125).

³³⁹ AIPN Bi, 07/101/1, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy postępowania przygotowawczego nr III-342/a, Białystok, 22 V 1984 r., k. 1–1v.

³⁴⁰ Według Rybnika, wpływ na ujawnienie się mieli jego koledzy, którzy nie rozumieli sensu dalszego ukrywania się. Po przybyciu do domu razem z żoną został zabrany na komendę, gdzie próbowano nakłonić go do podpisania lojalności, czemu zdecydowanie odmówił. W przesłuchaniu uczestniczył kolega ze studiów zaocznych mjr Paweł Borowik (Relacja Jerzego Rybnika nagrana przez Marka Kietlińskiego 12 II 1999 r.).

³⁴¹ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 446–447.

³⁴² AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO/WUSW Białystok; *ibidem*, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku dotyczący materiałów archiwalnych o sygn. II, poz. 2944).

Wcześniej, bo 1 marca 1983 r. Zatrzymany został członek Komisji Rewizyjnej MKZ NSZZ „Solidarność” Janusz Ogryzko³⁴³. W czasie rewizji znaleziono u niego m.in. nadajnik radiowy, przygotowany do pracy na falach UKF. Zostało wobec niego wszczęte śledztwo, a on sam tymczasowo aresztowany. Sporadycznie próbowano również w Białymstoku wyemitować audycje radiowe, przygotowywane przez działaczy opozycji³⁴⁴. Ze względu na brak tej formy działalności, oficjalną propagandę z powodzeniem zastępowały powszechnie słuchane audycje RWE. W Białymstoku próbowano też wyemitować krótki program telewizyjny. Zupełnie niesformalizowaną, choć jednocześnie bardzo skuteczną formą wymiany informacji była propaganda szeptana. Uprawiana powszechnie, psuła krew działaczom partyjnym.

21 grudnia 1981 r. Wojewoda białostocki wydał decyzję nr 58/81, dotyczącą objęcia w zarząd majątku związków zawodowych i organizacji społecznych. Powołując się na zarządzenie nr 51 prezesa Rady Ministrów, wyznaczył na pełnomocnika do spraw zarządu tym majątkiem Romualda Skobodzińskiego, a na jego zastępcę Bogusława Talarczyka. Do ich obowiązków zaliczył m.in. Wyznaczenie pracowników Urzędu Wojewódzkiego do składów osobowych komisji oraz podejmowanie decyzji w sprawach finansowych oraz czynności związanych ze zwykłym zarządem majątkiem związkowym i organizacji społecznych³⁴⁵. Dziesięć dni później doszło do uzupełnienia wcześniej wydanej decyzji o powołanie na stanowisko zastępcy pełnomocnika Aleksandra Piszczatowskiego, z jednoczesnym poleceniem podjęcia czynności mających na celu przejęcie kontroli nad majątkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku³⁴⁶. Skobodziński miał podjąć analogiczne działania wobec mienia NSZZ RI „Solidarność”.

Po delegalizacji „Solidarności” sekretariaty komitetów wojewódzkich nadzorowały tworzenie nowych związków zawodowych w zakładach. Od początku 1982 r. W białostockich zakładach pracy powstawały grupy inicjatywne, mające utworzyć tzw. komisje socjalne³⁴⁷. Były one w znacznym stopniu penetrowane przez tajnych współpracowników SB, których zadaniem było m.in. przejmowanie w nich kierownictwa. Już w styczniu powołano dwie takie komisje w PKP i pięć w PKS. Jednymi z najliczniejszych były te powstałe w ZNTK w Łapach, „Fastach” i BZGraf. Grupy inicjatywne powstały też przy Państwowym Szpitalu Klinicznym, Miejskim Zakładzie Opieki Zdrowotnej, placówkach oświatowych, Cukrowni w Łapach i FPiU. Do końca marca powstało w województwie około 20 takich grup, liczących łącznie około 200 osób. Po delegalizacji „Solidarności” komisje stały się bazą do tworzenia nowych związków zawodowych³⁴⁸. Robotnicy traktowali te struktury z dużą rezerwą. W kwietniu 1983 r. Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku stwierdzał, iż po 6-miesięcznej działalności orga-

³⁴³ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 167.

³⁴⁴ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 439.

³⁴⁵ AIPN Bi, 0037/179, Decyzja wojewody białostockiego nr 58/81 z 21 XII 1981 r., k. 29.

³⁴⁶ *Ibidem*, Decyzja wojewody białostockiego nr 62/81 z 31 XII 1981 r., k. 30.

³⁴⁷ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 121–122.

³⁴⁸ AIPN Bi, 0044/223, Protokół odprawy operacyjnej powołanej w celu koordynacji zadań w stosunku do związków zawodowych (protokoły z 30 XII 1981 r., 9 I, 16 I, 12 II 1982 r., 27 III 1983 r., b.p.; *ibidem*, Informacja dotycząca realizacji zadań w stosunku do NSZZ „Solidarność”, 4 i 1982 r., b.p.; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 434–435.

nizacyjno-politycznej do związków zawodowych wstąpiło 45 tys. pracowników, czyli 24,6 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej.

W pierwszej połowie 1986 r. aparat bezpieczeństwa dokonał oceny dotychczasowego funkcjonowania samorządów pracowniczych. Stwierdzono, że do tego momentu powstały one jedynie w większych zakładach regionu i działały prawidłowo, a pozostawanie w ich składzie członków byłej „Solidarności” nie miało na to wpływu. Pewne zagrożenia dostrzeżono np. w Przedsiębiorstwie Transportowym Handlu Wewnętrznego w Białymstoku, gdzie Rada Pracownicza zdominowana została przez aktywnych działaczy zdelegalizowanego związku. Natomiast w skład Rady Pracowniczej w Fabryce Przędzaków i Uchwytów w Białymstoku wchodziło trzech aktywnych działaczy „Solidarności”, podejrzewanych o prowadzenie nielegalnej działalności. Ponadto jej przewodniczący często ulegał ich wpływowi i przeforsował na posiedzeniu podjęcie uchwały o udzielenie poręczenia społecznego aresztowanemu za nielegalną działalność pracownikowi zakładu. Choć w każdej z rad posiadano źródła informacji w postaci tajnych współpracowników, konsultantów lub kontaktów operacyjnych, nie wystarczało to do ich zabezpieczenia. W gronie tym nie było jednak źródeł wywodzących się z byłych członków „Solidarności”³⁴⁹.

Dalej też SB kontrolowała środowiska opozycyjne i analizowała prowadzone wobec nich działania. W listopadzie 1986 r. ponownie podsumowano grupy oporu powstałe wśród młodzieży. Zaliczono do nich utworzone w latach 1980 i 1981 samorządne związki uczniowskie i powstały w kwietniu 1982 r. Młodzieżowy Komitet Oporu Społecznego. Jego trzon tworzyli byli członkowie Samorządowego Związku Uczniowskiego i Ruchu Oazowego przy kościele farnym w Białymstoku: Robert Tyszkiewicz, były ministrant w farze, były działacz Samorządowego Związku Uczniowskiego, ówczynie student II roku Filii UW w Białymstoku, aktywny działacz koła polonistów), Wojciech Żmudziński (były członek Klubu Młodych Pisarzy przy Oddziale Wojewódzkim PAX, przebywał w nowicjacie w Kaliszu), Jan Budel (działacz SZU, były ministrant w farze, zatrudniony w prywatnym zakładzie blacharsko-dekarskim w Białymstoku), Robert Jamro (były ministrant w farze (studiował na KUL) i Krzysztof Wasilewski (były ministrant w farze, pozostawał bez pracy, jego młodszy brat Jacek współpracował z ks. Stanisławem Suchowolcem. Podejrzany był o kolportaż nielegalnego wydawnictwa „Wierność” poświęconemu ks. Popiełuszcze). Ponownie też przeanalizowano okoliczności utworzenia przez Roberta Tyszkiewicza, Roberta Jamrę i Marka Piotrowca w grudniu 1983 r. nielegalnej organizacji UFO³⁵⁰. Do prowadzonej przez MłOKOS działalności włączały się też nowe osoby, jak przybyły z Łomży Krzysztof Paliński czy studiujący w Filii UW Sławomir Zgrzywa. Propagowano także wśród uczniów białostockich szkół średnich tworzenie Kół Oświaty Niezależnej oraz kolportowano niezależne czasopisma. Ze względu na prowadzoną działalność 12 kwietnia 1983 r. SB zatrzymała Roberta Tyszkiewicza, a miesiąc później związaną z nim Annę Chwieńską. Wśród stawianych im zarzutów było redagowanie „Naszego Głosu”. Odmowa składania zeznań

³⁴⁹ AIPN Bi, 0037/53, Analiza zagrożeń i stanu operacyjnej ochrony samorządów pracowniczych, Białystok, 23 V 1986 r., k. 250–250v.

³⁵⁰ AIPN, 01232/3/3, WUSW w Białymstoku do naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW w Warszawie, Białystok, listopad 1986 r., k. 12–13.

i konsekwentne nieprzyznawanie się przyczyniło się do ich późniejszego zwolnienia. W polu zainteresowania SB pozostawał także Jan Budel, który po ukończeniu szkoły został powołany do odbycia służby wojskowej. Działacze MłoSOS podejmowali również kroki mające na celu uczczenie ofiar Katynia, 65. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 13 i 16 grudnia. Początek 1984 r. to likwidacja wspomnianej wcześniej młodzieżowej organizacji UFO, a także zatrzymanie na krótki czas Roberta Jamry³⁵¹.

Pod koniec 1984 r. W strukturach ZHP na Białostocczyźnie pojawiły się także środowiska alternatywne wobec socjalistycznego systemu wartości. Zaliczała się do nich 78. Białostocka Drużyna Harcerzy Rangers im. i Samodzielnej Brygady Spadochronowej, utworzona przez uczniów klas ósmych Krzysztofa Bojarskiego i Lecha Grykę. Drużyna ta wbrew oficjalnemu stanowisku ZHP odwoływała się do przedwojennych tradycji harcerstwa, co było widoczne w umundurowaniu, symbolice i składaniu przedwojennego przyrzeczenia. Uczestniczyła ona w życiu religijnym, a 1 maja 1985 r. W kościele św. Rocha poświęcony został proporzec drużyny. Rok wcześniej utworzona została z inicjatywy ks. Kazimierza Litwiejki 105. Białostocka Drużyna Starszoharcerska „Harcownicy”, której drużynową została Bożena Tynecka, a po niej Joanna Bednarczyk. Charakterystycznymi cechami był udział księdza w organizowanych obozach, uczestnictwo w rekolekcjach harcerskich czy powiązanie ze środowiskiem „Solidarności”. Członkowie drużyny uczestniczyli w mszach za ojczyznę po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki na warszawskim Żoliborzu oraz w Suchowoli, brali udział w harcerskich pielgrzymkach do Częstochowy, a w następnych latach jako jedyne środowisko z Białegostoku weszli w krąg nieformalnego Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej³⁵².

Działające w tym okresie w Białymstoku Politechnika, Filia Uniwersytetu Warszawskiego i Akademia Medyczna były miejscem, gdzie również podejmowano działania skierowane przeciwko rygorom stanu wojennego. W związku z jego wprowadzeniem uczelniane komisje koordynacyjne NZS postanowiły kontynuować działalność i maksymalnie wspierać akcje podejmowane przez „Solidarność”³⁵³. Było to jednak dosyć trudne, gdyż 12 grudnia 1981 r., tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego, zakończył się 20-dniowy strajk na białostockich uczelniach. W związku z tym wszyscy byli zmęczeni i nie zdecydowali się na następny protest. Studenci działający w NZS nie zrezygnowali jednak całkowicie z obrony własnych poglądów. Już 14 grudnia 1981 r. Zebrali się oni na Wydziale Prawa Filii UW, gdzie podczas spotkania, w którym uczestniczyło około 40 osób, postanowiono kontynuować podjętą przed stanem wojennym działalność³⁵⁴. Dwóch studentów: Marek Butwiłowski i Jerzy Kułak, weszło do opieczowanego przez SB pomieszczenia NZS i zabrało znajdujące się tam matryce oraz część książek. Kontynuując podjętą działalność, w kwietniu 1982 r. Władysław Harkiewicz, Andrzej Karwowski, Jerzy Kułak, Marek Kurniewicz i Sławomir Raube utworzyli Akademicki Ruch Oporu. Zajęli się oni także wydawaniem czasopisma „Opornik”³⁵⁵.

³⁵¹ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy...*, s. 27–32.

³⁵² *Ibidem*, s. 36–37.

³⁵³ AIPN, 185n/30, Załącznik do informacji dziennej z 14 XII 1981 r., k. 86.

³⁵⁴ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 95.

³⁵⁵ *Ibidem*, s. 112.

Przystępując do rozprawy z tym środowiskiem, milicja zlikwidowała w pierwszej kolejności znane miejsca rozpowszechniania wydawnictw bezdebitowych. Tak stało się 8 stycznia 1982 r. Z działem prohibitów, tzn. Wydawnictw dotyczących najnowszej historii Polski w Bibliotece Wydziału Humanistycznego Filii UW³⁵⁶. Nie zapomniano też o członkach PZPR, którzy ośmielili się krytykować działania rządu. Przykładem może być tutaj Marian Leszczyński, nauczyciel akademicki Politechniki Białostockiej, który został 12 stycznia 1982 r. ukarany naganą przez Oddziałową Organizację Partyjną za złożenie po ogłoszeniu stanu wojennego rezygnacji z funkcji i sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR³⁵⁷.

W okresie tym działalność konspiracyjną podjęło 12 członków NZS z Filii UW, zajmując się drukiem i kolportażem nielegalnych wydawnictw oraz ulotek. Nie uczestniczył w tym przewodniczący NZS Zieliński, który po 13 grudnia 1981 r. Wyjechał do Warszawy, gdzie zamieszkał na stałe. Wspomnianą grupę rozpracowano i aresztowano w kwietniu 1982 r., a po kilkumiesięcznym areszcie w marcu 1983 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy skazał część z tych osób na kary pozbawienia wolności z zawieszeniem (proces 21). W 1983 r., opierając się na trzech działaczach NZS Filii UW, Zieliński zorganizował kanał przerzutowy nielegalnych wydawnictw książkowych z Warszawy do Białegostoku. We współpracy z SUSW na przełomie 1983 i 1984 r. zlikwidowano go, aresztując podejrzanych. Kolejna amnestia z lipca 1984 r. umorzyła postępowanie karne wobec nich, lecz działalności tej już nie wznowili. Praktycznie od kwietnia 1982 r. nie stwierdzono nielegalnych form zorganizowanej działalności w środowisku studenckim Filii UW. Także na Politechnice Białostockiej nie odnotowano istnienia jakiegokolwiek grupy lub organizacji prowadzącej wrogą działalność. Jedynie około 10 byłych członków NZS zajmowało się drukiem i kolportażem wydawnictw podziemnej „Solidarności”. Członkowie tej grupy otrzymali wyroki sądowe za nielegalną działalność.

Najprawdopodobniej w 1983 r. u Jana Beszty-Borowskiego zjawił się Józef Teliga, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników „Solidarności”. Zapropozował mu utworzenie struktur tej organizacji w województwach północno-wschodniej Polski. Na zakończenie wizyty pozostawił mu różnego rodzaju materiały i pisma, ustalono także miejsca kolejnych spotkań w Warszawie. Ostatecznie w województwie białostockim OKOR liczył około 35 członków, a jego struktury rozbudowane zostały także w części województwa łomżyńskiego. 12 grudnia 1983 r. miała miejsce u Beszty-Borowskiego rewizja w związku z zatrzymaniem w Warszawie wysłanego przez niego na jedno ze spotkań Tadeusza Piekuta z Dębownicy koło Łap³⁵⁸.

W 1984 r., w związku ze zbliżającymi się wyznaczonymi na 17 czerwca wyborami do rad narodowych, Jan Beszta-Borowski starał się o wynajęcie na ich okres mieszkania usytuowanego naprzeciw lokalu wyborczego³⁵⁹. Działania te podjął w celu kontroli i rejestracji liczby osób biorących udział w głosowaniu. W rejonie Łap miało być zorganizowanych jeszcze sześć podobnych punktów obserwacyjnych, a oprócz tego planowany

³⁵⁶ *Ibidem*, s. 101.

³⁵⁷ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 55/VI/3, t. 23, Notatka Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Białymstoku o delegatach na Wojewódzką Konferencję PZPR, 8 XII 1982 r., k. 138.

³⁵⁸ J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 90, 95–96.

³⁵⁹ AIPN, 1585/4417, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych w dn. 10 V 1984 r., Warszawa, 10 V 1984 r., k. 62.

był przyjazd z Warszawy dwóch osób, w celu odnotowania frekwencji w poszczególnych lokalach. 1 czerwca 1984 r. aresztowana została Teresa Mojsa z Uhowa, u której podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono książki i kilkadziesiąt ulotek antywyborczych skierowanych przeciwko wyborom do rad narodowych³⁶⁰. SB przejęła tam także wykonane przez Jana Besztę-Borowskiego matryce do nich. W związku z tym wydarzeniem zorganizowana została dla Mojsy pomoc materialna i prawna. Trudno ocenić, w jakim stopniu jej działalność wpłynęła na małą frekwencję na zebraniach przedwyborczych w miejscowościach wokół Łap.

Także na początku czerwca TKR wezwała wszystkich do bojkotu wyborów. Działacze podziemnej „Solidarności” argumentowali przy tym, że ich wyniki i tak z pewnością zostaną sfałszowane. W samym Białymstoku wsparte to zostało kilkakrotnymi akcjami ulotkowymi, z których część imitowała kartki na żywność z wydrukowanym „programem wyborczym” PRON. Warto wspomnieć o takiej akcji przeprowadzonej w „Fastach”, gdzie na tablicy zatytułowanej „Najlepsi do Rad Narodowych” naklejono zdjęcia milicjantów o psich głowach³⁶¹.

Wyniki wyborów do rad narodowych były, według aparatu bezpieczeństwa, w centrum zainteresowania wszystkich środowisk społeczno-zawodowych³⁶². Z odnotowanych w tym okresie dyskusji i komentarzy wynikało, że duża frekwencja wyborcza wpłynęła na pozytywne przewartościowanie opinii o postępującej normalizacji społeczno-politycznej w kraju. Podkreślano, że 17 czerwca stał się momentem przełomowym. Przebieg wyborów wykazał zdaniem SB, że społeczeństwo pomimo istniejących różnic poglądów popiera obraną drogę porozumienia narodowego. Według nich, wiele osób sceptycznie nastawionych do rzeczywistości uznało, że przeliczyło się w swoich rachubach, iż opozycja ma jeszcze silne poparcie społeczne. Byli aktywni działacze „Solidarności” i osoby związane z działalnością podziemia unikali dyskusji na temat wyników wyborów, nie kryjąc jednocześnie zakłopotania z powodu wysokiej frekwencji. Oczekiwano na stanowisko kierownictwa podziemia. Z kolei dziennikarze, analizując w tym okresie wyniki wyborów w rejonach Białostoczczyzny, Kurpi i Podlasia, twierdzili, że duży wpływ na niską frekwencję w lokalach wyborczych miały nierozwiązane konflikty powstałe na tle narodowościowym³⁶³. Uważali, że lokalne władze nie wyszły naprzeciw dążeniom grup mniejszościowych, które chciały mieć swych reprezentantów wśród radnych.

Okazją do sprawdzenia siły oddziaływania związku na społeczeństwo stały się kolejne wybory do Sejmu PRL. Już w lipcu 1985 r. utworzono w Białymstoku Społeczny Komitet Kontroli Wyborów do Sejmu, dążący do niezależnego obliczenia frekwencji wyborczej. Ponadto prowadził on intensywną akcję propagandową, mającą pokazać ludziom bezsens głosowania. Na początku sierpnia TKR poparła oświadczenie TKK w sprawie wyborów i ogłosiła ich bojkot w województwie białostockim, podając jako warunek niezależnego głosowania m.in. uwolnienie więźniów politycznych. Nadal też

³⁶⁰ J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 100–101.

³⁶¹ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 175–176.

³⁶² AIPN, 1585/2559, Informacja nr 9171/1430/84 dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej w woj. białostockim, Białystok, 19 VI 1984 r., k. 28.

³⁶³ AIPN, 1585/4417, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych w dn. 21 VI 1984 r., Warszawa, 21 VI 1984 r., k. 131.

stosowano represje, czego przykładem było aresztowanie Jerzego Korolkiewicza, Barbary Bazyluk, Wiesława Maksima i Ryszarda Augustyniaka. Po raz kolejny TKR wezwwała do bojkotu wyborów na początku września, a pod specjalnym apelem podpisali się m.in. Bernard Bujwicki, Krzysztof Burek, Jerzy Chmielewski, Edmund Lajdorff, Stanisław Marczuk, Jerzy Rybnik, Leopold Stawecki, Krystyna Strubel, Tadeusz Waśniewski i Roman Wilk. Według oficjalnych danych, 13 października 1985 r. W wyborach do Sejmu PRL w województwie białostockim wzięło ostatecznie udział 81,3 proc. uprawnionych. Natomiast według danych Społecznego Komitetu Kontroli Wyborów, frekwencja w Białymstoku wyniosła około 70 proc. (w Zabłudowie 86 proc.)³⁶⁴.

11 września 1985 r. Wydział III WUSW w Białymstoku uzyskał z Biura Studiów SB MSW w Warszawie informację, że jednym ze stu, jak to określono, „ekstremalnych” działaczy „Solidarności”, którzy wystosowali apel do Krajowej Komisji Wyborczej o bojkot wyborów, okazał się były członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” dr inż. Tadeusz Waśniewski, nauczyciel akademicki Politechniki Białostockiej³⁶⁵. W związku z tym SB założyła sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Bumerang”, a za jej cel uznała ustalenie, czy to on faktycznie podpisał się pod wspomnianym apelem, jakie motywy nim kierowały i w jakich okolicznościach do tego doszło. Ponadto wspomniano też o zastosowaniu wobec Waśniewskiego działań profilaktyczno-represyjnych, z weryfikacją jako nauczyciela akademickiego włącznie. 13 września 1985 r. W obecności prorektora i I sekretarza KU PZPR w Politechnice Białostockiej funkcjonariusz SB przeprowadził z Waśniewskim rozmowę ostrzegawczo-sondazową. Waśniewski zaprzeczył swoim związkom z Apelem 100, ale równocześnie nie wyraził zgody na złożenie pisemnego oświadczenia w tej sprawie³⁶⁶. Miał ponadto pretensję, że tego typu rozmowa odbyła się w obecności jego przełożonych. W materiałach SB wskazano, że spotkanie to pozwoliło władzom uczelni poznać „prawdziwą osobowość i postawę polityczną pracownika”, co miało zostać „uwzględnione przy najbliższej weryfikacji kadry naukowo-dydaktycznej uczelni”. Dalsza kontrola miała dotyczyć jego udziału w akcji bojkotu wyborów. Z powodu podpisania się pod wspomnianym apelem, dotyczącym bojkotu wyborów do Sejmu PRL, 10 października 1985 r. Został także założony kwestionariusz ewidencyjny o kryptonimie „Redaktor” na Edmunda Lajdorffa³⁶⁷.

Odbudowa (październik 1986–czerwiec 1990 r.)

W całym kraju momentem przełomowym stało się utworzenie przez Lecha Wałęsę Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” pod koniec września 1986 r. W efekcie tego posunięcia tymczasowe rady powstały także niemal we wszystkich regionach, a jednym z wyjątków okazał się Białystok. Do akcji tej nie byli przekonani lokalni działacze,

³⁶⁴ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 188–191.

³⁶⁵ AIPN, 01232/2/8, Meldunek nr 129 Wydziału III WUSW w Białymstoku o założeniu SOS nr BK-35893 krypt. „Bumerang”, Białystok, 14 IX 1985 r., k. 1.

³⁶⁶ *Ibidem*, Uzupelnienie przez Wydział III WUSW w Białymstoku meldunku nr 132 do SOS krypt. „Bumerang”, Białystok, 17 IX 1985 r., k. 3.

³⁶⁷ AIPN Bi, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku dotyczący materiałów archiwalnych o sygn. II, poz. 3381; *ibidem*, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 36155.

którzy nie powołali struktur mogących prowadzić jawną działalność. Zamiast tego nadal brali udział w uroczystościach religijnych i patriotycznych oraz kolportowali wydawnictwa bezdebitowe. Nie bez znaczenia był też konflikt pomiędzy TKR i Międzyzakładową Komisją Koordynacyjną „Solidarność”. W następnych miesiącach działalność związku przejawiała się udziałem w uroczystościach organizowanych z okazji kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości i wprowadzenia stanu wojennego. W tym drugim przypadku m.in. modlono się pod tablicą poświęconą ks. Jerzemu Popiełuszcze, a Niezależna Poczta Białostok wydała dwa znaczki, jeden przedstawiający twarz gen. Jaruzelskiego obok funkcjonariusza ZOMO i czołgu, drugi – Wałęsę i Bujaka. Natomiast w Wigilię Bożego Narodzenia złożono życzenia mieszkańcom Białegostoku na kolportowanych wówczas małych ulotkach³⁶⁸.

Kolejny rok rozpoczęło przypomnienie przez Stanisława Marczuka roli odegranej przez „Solidarność” w społeczeństwie podczas mszy św. W kościele w Starosielcach. Przedstawiciele związku wzięli też udział 16 stycznia w spotkaniu członków Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność”, zorganizowanym w Warszawie. W 1987 r. miała także miejsce próba wciągnięcia działaczy opozycji do instytucji oficjalnych. Rolę taką miał odegrać w Białymstoku Obywatelski Konwent Konsultacyjny, którego zebranie założycielskie odbyło się 3 września. Wśród poruszanych tematów miała się znaleźć także kwestia normalizacji życia społeczno-politycznego. Wbrew oczekiwaniom władz nie udało się pozyskać do udziału w tych pracach przedstawicieli związku. Nadal też trwały represje, czego doświadczył Jerzy Korolkiewicz, skazany przez kolegium ds. Wykroczeń na grzywnę w wysokości 45 tys. Zł i przepadek zakwestionowanych ulotek oraz druków, dodatkowo obciążono go kosztami postępowania. Nieprzygotowane do podjęcia legalnej działalności pozostawały nadal na Białostocczyźnie struktury TKR, a ich oddziaływanie stopniowo słabło. Uwidoczniło się to m.in. podczas obchodów kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości, w których wzięło udział tylko około 200 osób. W ich trakcie przemawiali Stanisław Marczuk³⁶⁹ i Robert Tyszkiewicz, którzy z tego powodu 24 stycznia 1988 r. „za kierowanie nielegalnym zgromadzeniem” stanęli przed kolegium. Pierwszy z nich został ukarany grzywną w wysokości 30 tys. Zł, a drugi musiał zapłacić 15 tys.³⁷⁰

Rok 1988 to początek reaktywowania działalności wyhamowanej represjami. 12 marca we wsi Borowskie Michały zebrali się przedstawiciele gmin: Łapy, Poświętne, Brańsk, Zabłudów, Juchnowiec, Jasionówka, Turośń Kościelna³⁷¹. Doszło wówczas do utworzenia Tymczasowej Rady Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Ustalono, że w zależności od rozwoju sytuacji w kraju będzie ona mogła się ujawnić. Dyskutowano też nad bojkotem wyborów do rad narodowych, sytuacją rolnictwa i siódmą rocznicą rejestracji NSZZ RI „Solidarność”. W sierpniu w Częstochowie odbyło się spotkanie Tymczasowej Krajowej Rady, na którym omówiono sprawę uczestnictwa w pracach

³⁶⁸ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 196–198.

³⁶⁹ Także na początku grudnia 1987 r. był on zatrzymany przez SB, a po dwóch tygodniach skazany przez kolegium na grzywnę 45 tys. zł i pokrycie kosztów postępowania.

³⁷⁰ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 198–205.

³⁷¹ *Idem, Kalendarium...*, s. 184; J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 154.

okrągłego stołu³⁷². W jego trakcie Jan Beszta-Borowski poinformował zebranych o powstaniu jawnej Rady Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej. W tajnym głosowaniu wybrano przedstawicieli do tzw. stolika rolniczego, gdzie białostockich rolników miał reprezentować właśnie on, chociaż – jak potem podkreślał – nie był zwolennikiem okrągłego stołu, ale ktoś musiał reprezentować interesy chłopów³⁷³.

Również na Białostocczyźnie czuło się nadciągającą odwilż. Jej przejawem było zebranie pracowników „Uchwytów”, na którym wyrazili oni wolę ponownego założenia NSZZ „Solidarność”. Kierowano się tu przede wszystkim potrzebą zapewnienia ochrony związkowej, jak również aktywnej działalności na rzecz podźwignięcia Polski z kryzysu. W tym celu wybrano Tymczasowy Komitet Zakładowy w składzie: Tadeusz Sosnowski – przewodniczący, Lucjan Citko, Daniel Herman, Janusz Jaroszuk, Andrzej Jeżerys, Stanisław Koc, Kazimierz Kozicki, Sawa Lewandowski, Wiesław Targoński i Andrzej Waluda. Postanowił on wystąpić do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku o rejestrację związku, poprzeć politykę Lecha Wałęsy i wysłać do Sejmu PRL petycję o jego legalizację³⁷⁴. 20 września 1988 r. Tadeusz Sosnowski złożył na ręce dyrektora „Uchwytów” dokumenty, w których poinformował go o reaktywacji „Solidarności”. Na listę popierającą związek wpisało się 955 osób na 3100 pracujących. Inicjatywę poparł także Krzysztof Putra – przewodniczący Rady Pracowniczej. Zapisy do związku prowadzili Andrzej Jeżerys, Wiesław Targoński i Andrzej Waluda³⁷⁵. Zwrócili się oni ponadto do dziekana ks. Macieja Pawlika, proboszcza parafii Niepokalanego Serca Maryi, z prośbą o wyrażenie zgody na podjęcie obowiązków kapelana przez wikarego ks. Stanisława Suchowolca, która została spełniona³⁷⁶.

30 września 1988 r. TKZ NSZZ „Solidarność” w „Uchwytach” wystąpił do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z wnioskiem o rejestrację, powołując się na art. 84 Konstytucji PRL i art. 2 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy³⁷⁷. Nad prawidłowym jej przebiegiem miał czuwać mecenas Lech Lebensztejn. Kilka dni później Sąd Wojewódzki wyznaczył rozprawę rejestracyjną, ale została ona zdjęta z wokandy i sprawę odesłano do Trybunału Konstytucyjnego³⁷⁸. Wyjaśniono to niezgodnością wniosku z ustawą o związkach zawodowych (jeden związek w jednym zakładzie) i konstytucją. W związku z tym zebrani udali się do kościoła św. Rocha, gdzie

³⁷² Rada Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej powstała w marcu 1988 r. na wniosek Jana Beszty-Borowskiego. Utworzyli ją rolnicy z kilku gmin woj. białostockiego: Łapy, Poświętne, Brańsk, Zabłudów, Juchowiec, Jasionówka, Turośń Kościelna. W skład rady weszli: Marianna Kleszczewska, Kazimierz Niemyjski, Tadeusz Roszkowski, Adam Szóstko, Krzysztof Średziński i Jan Beszta-Borowski – rzecznik prasowy.

³⁷³ J. Nachiło, *Nie o to walczyłem. Jan Beszta-Borowski o sobie*, „Kurier Poranny”, 7–9 V 1993, s. 1, 3.

³⁷⁴ „Smoluch. Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Fabryki Przyrządów i Uchwytów”, wrzesień–listopad 1988, s. 3. W ramach sprawy operacyjnego rozpracowania „Działacz”, założonej 24 V 1988 r. przez Wydział V WUSW w związku z tym wydarzeniem, kontrolą operacyjną oprócz wymienionych osób objęto też Adama Kubika, Antoniego Łupińskiego, Władysława Nawrockiego, Krzysztofa Putrę i Jana Rogowskiego i (AIPN Bi, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku dotyczący materiałów archiwalnych o sygn. II, poz. 4323).

³⁷⁵ AIPN Bi, 012/1401, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Działacz”, k. 27–31.

³⁷⁶ Z. Branach, *Sam płonął i nas zapalał. Próba wyjaśnienia zbrodni zabójstwa księdza Stanisława Suchowolca*, Bydgoszcz 2001, s. 43.

³⁷⁷ *Dokumenty. Sprawa Uchwytów*, „Bez Debitu. Kwartalnik Nieregularny” 1989, s. 23; Z. Branach, *Sam płonął i nas zapalał...*, s. 52; zob. także „Druk Ulotny. Pismo Międzyzakładowych Struktur «S», Szeregowych Członków «S» oraz Ich Sympatyków”, Białystok, 1988, nr 13, s. 1–2.

³⁷⁸ „Międzyśrodotowski Biuletyn Informacyjny NZS Białystok” 1988, nr 1, s. 2; A. Boruch, *Podlaska Stocznia Gdańska*, „Kurier Poranny”, 9 V 2002, s. 5.

ks. Suchowolec odprawił mszę św. W intencji rejestracji. W drodze do kościoła zawieźdzeni związkowcy rozdawali przechodniom ulotki.

15 października 1988 r. Komisja Organizacyjna NSZZ „Solidarność”³⁷⁹ powstała także w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty”, przeprowadziła ona akcję zbierania deklaracji wstąpienia do związku, w czasie której swój akces zgłosiło 575 pracowników³⁸⁰. Jerzy Jamiołkowski poinformował dyrektora zakładu o powstaniu komisji, a ten prokuratora rejonowego, który wezwał Jamiołkowskiego na rozmowę ostrzegawczą³⁸¹. Kilka tygodni później Komisja Organizacyjna na zebraniu załogi przekształciła się w Komitet Założycielski, który wystąpił oficjalnie – zgodnie z ustawą o związkach zawodowych – do sądu o rejestrację. Do rozprawy tej, wyznaczonej na 19 grudnia 1988 r., również nie doszło, gdyż Sąd Wojewódzki nie rozpatrywał żadnych spraw zgłoszonych przez komitety założycielskie³⁸². Oprócz nich rozpoczęła także działalność grupa inicjatywna NSZZ „Solidarność” w Białostockich Zakładach Podzespół Telewizyjnych „Unitra-Biazeł”, gdzie związkowcy zażądali od dyrekcji wydania sztandaru KZ NSZZ „Solidarność” z lat 1980–1981³⁸³. W listopadzie złożono wnioski o rejestrację komisji w Sądzie Wojewódzkim. W tym czasie odradzała się również „Solidarność” na białostockich uczelniach. Pod koniec października w Filii UW w Białymstoku odbyło się zebranie pracowników, na którym utworzono Komitet Założycielski³⁸⁴.

Prawdziwy przełom nastąpił w Białymstoku dopiero 9 października 1988 r., kiedy to TKR podjęła decyzję o samorozwiązaniu się i przekazaniu wszystkich uprawnień na ręce przewodniczącego Stanisława Marczuka. Działaczom zebranych w salce przy kościele w Dojlidach tekst oświadczenia w tej sprawie odczytał Roman Wilk. Na spotkaniu wyłoniono Regionalną Komisję Wykonawczą Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” w składzie: Stanisław Marczuk – przewodniczący, Krzysztof Ancypo, Stanisław Gościniak, Konrad Kruszewski, Krzysztof Paliński, Romuald Rozwadowski, Jerzy Rybnik, Adam Sypytkowski, Robert Tyszkiewicz – rzecznik prasowy, Andrzej Waluda i Roman Wilk. RKW była reprezentacją członków NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok i stanowiła tymczasową władzę związku w regionie. Jej głównym celem była koordynacja i wspomaganie działań zakładowych organizacji związkowych, zmierzających do ponownej legalizacji NSZZ „Solidarność”. RKW upoważniła też Ewę Sypytkowską do

³⁷⁹ W skład Komisji Zakładowej weszli: Szymon Bielski, Danuta Brzóska, Jerzy Jamiołkowski, Leontyna Omielańczyk, Romuald Rozwadowski, Władysława Sobolewska, Janina Szpajchler, Czesława Stypułkowska, Krystyna Waszkiewicz, Jerzy Woźniewski (zob. J. Jamiołkowski, w *pogoni za złudzeniami...*, s. 59).

³⁸⁰ „Druk Ulotny. Pismo Międzyzakładowych Struktur «S», Szeregowych Członków «S» oraz Ich Sympatyków”, Białystok, 1989, nr 19, s. 1.

³⁸¹ AP Białystok, Wojewódzki Komitet Obrony, I/49, Protokół posiedzenia WKO z 20 X 1988 r., k. 40.

³⁸² „Druk Ulotny. Pismo Międzyzakładowych Struktur «S», Szeregowych Członków «S» oraz Ich Sympatyków”, Białystok, 1989, nr 19, s. 1.

³⁸³ AP Białystok, KW PZPR w Białymstoku, 1185, Informacja sekretarza KW PZPR w Białymstoku Józefa Grajewskiego na temat funkcjonowania struktur byłego NSZZ „Solidarność”, działających nielegalnie w zakładach pracy województwa białostockiego przekazana Maciejowi Lubczyńskiemu – kierownikowi Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR 14 i 1989 r., k. 33.

³⁸⁴ 6 X 1988 r. W Filii UW w Białymstoku powstał jawny Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów, w którego skład weszli: Kazimierz Borowski, Robert Dorosz, Michał Hintertan, Mirosław Małaszewski, Robert Mrozowski, Tomasz Ostrowski, Sławomir Ozlański, Wojciech Rogacin, Janusz Zabiuk (zob. „Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”, nr 111, 31 X 1988, s. 5; M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy...*, s. 60).

utworzenia Regionalnej Komisji Interwencji i Praworządności, której celem było udzielanie pomocy prawnej i materialnej wszystkim osobom represjonowanym za działalność niezależną, bez względu na przynależność organizacyjną. W jej skład weszli obok niej Walenty Olendzki i Teresa Gołębiewska³⁸⁵.

W RKW znalazło się niewielu działaczy z okresu legalnej działalności NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981 czy też później funkcjonujących w podziemiu. Stanisław Marczuk fakt ten tłumaczył tym, iż nie do wszystkich udało mu się dotrzeć i poinformować o swych zamierzeniach. Taki stan rzeczy niósł niebezpieczeństwo utworzenia konkurencyjnych struktur związkowych, chociaż wielu działaczy z poprzedniego okresu nie wyrażało zainteresowania kontynuowaniem działalności związkowej. Mimo to powstanie Regionalnej Komisji Wykonawczej rozpoczynało kolejny etap w historii NSZZ „Solidarność” na Białostocczyźnie. Po kilku latach nielegalnej działalności powstawały jawne struktury związku.

Pod koniec października 1988 r. na spotkaniu Regionalnej Komisji Wykonawczej z przedstawicielami zakładów pracy poinformowano zebranych o aktualnym stanie organizacyjnym związku oraz dokooptowano do składu Ewę Pankiewicz – pracownika naukowego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, członka Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” na tej uczelni, oraz Henryka Łupińskiego – pracownika Zakładu Naprawczego Taboru Kolejowego w Łapach. Zaproszony specjalista omówił sposoby prawnego zarejestrowania związku, a RKW poparła stanowisko Lecha Wałęsy w obliczu zbliżających się rozmów okrągłego stołu. Białostoccy działacze mieli nadzieję, że po ich zakończeniu dojdzie do ponownej legalizacji „Solidarności” oraz szybkich i skutecznych przemian w życiu gospodarczym i politycznym Polski. Podkreślali oni przy tym, iż katastrofalna sytuacja ekonomiczna oraz związana z nią radykalizacja nastrojów społecznych grożą niekontrolowanym wybuchem społecznego niezadowolenia. Przedyskutowano również przygotowania do obchodów 70. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości³⁸⁶. Przedstawiciele RKW poparli stanowisko Komitetu Organizacyjnego w „Uchwytach”, który wysłał pismo do premiera Mieczysława Rakowskiego i przewodniczącego Lecha Wałęsy, protestując przeciw likwidacji Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Jego autorzy podkreślili, że był to cios wymierzony w „Solidarność” i osobiście Wałęsę, uniemożliwiający rozpoczęcie rozmów przy okrągłym stole. Autorzy oświadczenia solidaryzowali się z pracownikami Stoczni i obiecali wesprzeć ich działania³⁸⁷.

Odradzanie się struktur NSZZ „Solidarność” w zakładach pracy w Białymstoku zaniepokoiło oczywiście władze wojewódzkie. 20 października 1988 r. na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony Włodzimirz Kołodziejuk stwierdził, że w niektórych przedsiębiorstwach dyrektorzy pozwolili na działalność „Solidarności”, w związku z czym wojewoda został zobowiązany do przeprowadzenia z nimi rozmów. Szczególny niepokój władz partyjnych budziła sytuacja w „Uchwytach”, którymi zarządzał dyrektor Grzegorz Szutkiewicz. Miał on być wezwany na rozmowę w pierwszej kolejności. Komitet Obrony Kraju zobowiązał ponadto WKO do powołania plutonów porządkowo-

³⁸⁵ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 187–188; *idem*, *Niezależny ruch młodzieżowy...*, s. 60.

³⁸⁶ „Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”, nr 111, 31 X 1988, s. 1.

³⁸⁷ *Ibidem*, nr 112, 30 XI 1988, s. 2.

-ochronnych w zakładach pracy produkujących na potrzeby wojska. W przypadku rozruchów i strajków miały one przejąć nad nim kontrolę. W województwie białostockim wytypowano dziewięć takich zakładów (m.in. „Uchwyty” i „Unitra-Biazet”)³⁸⁸.

Nie obyło się również bez szykan ze strony władz, czego przykładem może być wezwanie w tym samym okresie pięciu członków Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z „Uchwyty” w Białymstoku do prokuratury, gdzie grożono im sankcjami karnymi za prowadzenie działalności związkowej³⁸⁹. Wezwania podpisał prokurator Janusz Kossakowski, a RKW uznała to postępowanie za szykanę. Nie odstraszyło to działaczy „Solidarności” w innych instytucjach od organizowania niezależnych związków zawodowych. 22 października 1988 r. powstała Komisja Założycielska w Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”, która złożyła dokumenty rejestracyjne w Sądzie Wojewódzkim³⁹⁰.

Pomimo prowadzenia rozmów władze komunistyczne nie rezygnowały także z nadzoru prowadzonego nad byłymi i aktualnymi działaczami opozycji. Przykładem działań SB w tym okresie może być postępowanie wobec Jerzego Nachiły, działacza Ruchu Solidarności Młodych z Politechniki Białostockiej³⁹¹. Już od 5 grudnia 1986 do 16 grudnia 1988 r. prowadzono przeciwko niemu sprawę operacyjnego rozpracowania kryptonim „Młodzieżowcy”. Cztery dni po jej zakończeniu znalazł się on jednak ponownie w polu zainteresowania aparatu bezpieczeństwa, a naczelnik Wydziału III WUSW w Białymstoku informował o założeniu pod nr. BK-38743 kolejnej sprawy, tym razem o kryptonimie „Biblioteka”. Był on oskarżany o pisanie poezji zamieszczanej w nielegalnym wydawnictwie „Nasz Głos” oraz kolportaż wydawnictw bezdebitowych. Jednym z celów SB było ustalenie, czy rzeczywiście prowadził taki kolportaż³⁹².

Kontynuowano też działania podjęte przeciwko dr. Henrykowi Rucińskiemu, w grudniu 1988 r. Zastępca naczelnika Wydziału III WUSW w Białymstoku mjr J. Świerczewski sporządził meldunek, w którym odnotował fakt złożenia przez niego, w imieniu Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Pracowników Filii UW, wniosku o wpisanie związku do rejestru zakładowych organizacji związkowych³⁹³. o powyższym Ruciński poinformował też prorektora UW ds. Filii prof. Zbigniewa Kuderowicza i zapewnił go jednocześnie o powstrzymaniu się od jakiegokolwiek działalności do chwili rejestracji. W okresie tym SB określiła go jako osobę o poglądach „klerykalnych” i przywiązaną do idei „Solidarności”³⁹⁴. Stwierdzono także, że to on był inicjatorem zawieszenia w instytucie fotografii obrazu Matki Boskiej i ks. Jerzego Popiełuszki, a jako aktywny członek Klubu Inteligencji Katolickiej występował z odczytami na temat historii chrześcijaństwa. Natomiast według informacji przekazanych aparatowi bezpie-

³⁸⁸ AP Białystok, Urząd Wojewódzki w Białymstoku 1974–1998, I/49, Protokół posiedzenia WKO z 20 X 1988 r., k. 41.

³⁸⁹ „Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”, nr 111, 31 X 1988, s. 1–3.

³⁹⁰ *Ibidem*, s. 4.

³⁹¹ AIPN Bi, Wypis z Dziennika rejestracyjnego WUSW w Białymstoku; AIPN, 01232/3/2, Meldunek nr 585 o założeniu SOR BK-38743 krypt. „Biblioteka”, Białystok, 20 XII 1988 r., k. 1; AIPN Bi, 011/95, Meldunek nr 344 o zakończeniu SOR BK-38743 krypt. „Biblioteka”, Białystok, 30 VI 1989 r., k. 15.

³⁹² Ostateczne zdjęcie z ewidencji nastąpiło dopiero 12 VIII 1989 r.

³⁹³ AIPN, 01232/3/2, Meldunek nr 569 o założeniu SOR BK-41511 krypt. „Związek”, Białystok, 9 XII 1988 r., k. 30.

³⁹⁴ AIPN, 01232/2/10, Meldunek nr 562 o zakończeniu kwestionariusza ewidencyjnego nr BK-40828 krypt. „Docent”, nr identyfikacyjny 5398/88, Białystok, 7 XII 1988 r., k. 1.

czeństwa przez TW „Piotra”, opowiadał się on za pluralizmem związkowym, który uważał za element prawdziwej demokracji³⁹⁵. Niestety, jego zdaniem, do takiej sytuacji nie chcieli dopuścić w Polsce komuniści.

Jeszcze w pierwszej dekadzie grudnia 1986 r. na wydziale Hala Liściasta w Hajnowskich Zakładach Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego ośmiu pracowników podjęło strajk protestacyjny. Powodem były niskie zarobki. Po interwencji SB i milicji protest został przerwany. Osobom biorącym w nim udział potrącono trzynastkę i premię³⁹⁶.

Ożywienie akcji protestacyjnej nastąpiło jednak dopiero w 1988 r., wraz z wystąpieniem ich w innych rejonach kraju. Na wydarzenia te z nadzieją patrzyli działacze Tymczasowej Komisji Regionalnej. 21 sierpnia 1988 r. Stanisław Marczuk zwrócił się z apelem o wsparcie strajkujących i organizowanie strajków w białostockich zakładach³⁹⁷. Na apel przewodniczącego zareagowały tylko niektóre załogi. Trzy dni później Tymczasowa Komisja Zakładowa „Solidarności” w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku ogłosiła pogotowie strajkowe oraz wystosowała postulaty do dyrektora zakładu, sejmu oraz Rady Państwa, solidaryzujące się ze strajkującą Stoczną Gdańską. Żądano także przywrócenia Marczuka do pracy. Zgodzono się na spełnienie tego postulatu, o ile rozpocznie on pracę na warunkach i z wynagrodzeniem, jakie przysługują każdemu świeżo przyjętemu pracownikowi. Wystosowano także apel do załogi o zachowanie spokoju, powstrzymanie się od picia alkoholu na terenie zakładu pracy, wyprowadzenie organizacji partyjnej z „Uchwytów”³⁹⁸. Znaczna część załogi na znak pogotowia strajkowego założyła biało-czerwone opaski, które rozdawał Andrzej Targoński³⁹⁹. Pogotowie strajkowe ogłoszono również w „Pakpolu”, Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, Przedsiębiorstwie Terenowym Handlu Wewnętrznego, a w „Fastach” na poszczególnych wydziałach zbierano podpisy pod postulatami, które wysłano do Lecha Wałęsy i Sejmu PRL⁴⁰⁰.

Poparciem dla strajkujących załóg był również liczny udział członków i sympatyków „Solidarności” w uroczystościach zorganizowanych w Białymstoku z okazji ósmej rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. Wzięło w nich udział ponad tysiąc osób, które zgromadziły się w kościele św. Rocha na uroczystej mszy św. Poprzedził ją uroczysty przemarsz w kierunku ołtarza regionalnych sztandarów „Solidarności”, ze sztandarem Zarządu Regionu na czele. Po mszy i krótkim programie artystycznym zgromadzeni udali się pod krzyż misyjny, gdzie wspólnie odmówili modlitwę „Anioł Pański”. Kapłanem i wszystkim zebranyom za udział we mszy św. podziękował Stanisław Marczuk, który zaapelował o udzielenie poparcia strajkującym robotnikom⁴⁰¹.

³⁹⁵ AIPN, 01232/2/10, Uzupełnienie meldunku nr 258 do kwestionariusza ewidencyjnego BK-40828 krypt. „Docent”, nr identyfikacyjny 5398/88, Białystok, 19 V 1988 r., k. 4.

³⁹⁶ „Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”, nr 97, 20 II 1987, s. 3.

³⁹⁷ *Ibidem*, nr 110, 19 VIII 1988, s. 1–3.

³⁹⁸ Uznano, że organizacja partyjna w zakładzie jest skostniała i niereformowalna. Domagano się ograniczenia działalności członków PZPR do funkcji opiniotwórczych oraz wprowadzenia pluralizmu związkowego w PRL i mechanizmów rynkowych sprawdzonych w rozwiniętych państwach demokratycznych. Stwierdzono również, iż obecne związki zawodowe nie reprezentują interesów załogi „Uchwytów” (M. Grześkiewicz, *Skomplikowane urządzenie*, „Gazeta Współczesna”, 3 IX 1988, s. 1, 3).

³⁹⁹ AIPN Bi, 012/1401, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Działacze”, k. 16–16v.

⁴⁰⁰ „Druk Ulotny. Pismo Międzyzakładowych Struktur «S», Szeregowych Członków «S» oraz Ich Sympatyków”, Białystok, 1988, nr 11, s. 3.

⁴⁰¹ „Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”, nr 110, 19 VIII 1988, s. 4.

Trwała też działalność wydawnicza, a obok wspomnianych już pism, m.in. „Naszego Głosu” i „Biuletynu Informacyjnego”, pojawiały się nowe. Zaliczał się do nich „Bez Debitu. Kwartalnik Nieregularny”, wydawany od lutego 1987 do października 1988 r. Redagowali go Dariusz Boguski, Krzysztof Bondaryk, Adam Dolistowski, Michał Falkowski, Ewa Kucharczyk, Krzysztof Sacharczuk, Robert Tyszkiewicz, Gabriela Walczak, Janina Werpachowska i Jacek Cezary Żukowski. W 1987 r. pojawiły się również: pismo „Solidarności Walczącej” „Słowa” oraz „Opinia Białostocka. Pismo KPN. Obszar X Białystok” (wydawane od listopada 1988 r. i pod modyfikowaną nazwą do listopada 1990 r.). Środowisko NSZZ „Solidarność” wydawało natomiast „Druk Ulotny. Pismo Międzyzakładowych Struktur «S», Szeregowych Członków «S» oraz Ich Sympatyków”. Pierwszy jego numer ukazał się 28 stycznia 1988, a ostatni 27 kwietnia 1989 r. W tym właśnie roku rozpoczęto wydawanie „Oporu. Pisma Białostockich Grup Oporu”, redagowanego przez Wojciecha Małanowskiego, Bernarda Banaszuka, Piotra Ołędzkiego i Tadeusza Skrętowskiego. Wznawiano również druk ukazujących się wcześniej wydawnictw, takich jak „Smoluch” w FPiU czy „Wątek” w BZPB „Fasty”⁴⁰².

Natomiast 21 stycznia 1987 r. Kolegium ds. Wykroczeń w Łapach wymierzyło Leopoldowi Staweckiemu⁴⁰³ grzywnę w wysokości 50 tys. Zł za złożenie wieńca z napisem „Solidarność” na pogrzebie sędziego Tadeusza Iwaszczuka. Świadkiem oskarżenia był funkcjonariusz SB uczestniczący służbowo w tej uroczystości. To samo kolegium skazało 5 lutego 1987 r. Michała Pietkiewicza na 55 tys. Zł kary również za złożenie wieńca w tej samej uroczystości. Otrzymał on ponadto dodatkowo do zapłaty 5 tys. zł kary porządkowej za notowanie na kartce treści poprzedniej rozprawy. W ostatnim tygodniu stycznia przed kolegium w Łapach stawał też Stanisław Marczuk, przesłuchiwany ponadto w WUSW⁴⁰⁴.

W październiku 1987 r. aparat bezpieczeństwa w województwie białostockim wzmógł prowadzone działania operacyjne w związku ze zbliżającymi się kolejnymi rocznicami śmierci ks. Jerzego Popiełuszki (data śmierci, przywiezienia zwłok do Białegostoku, odwiezienia zwłok do Warszawy, dzień pogrzebu). W ich wyniku uzyskano informacje, że kuria biskupia w Białymstoku nie czyni żadnych przygotowań do uczczenia wspomnianych dat, a także nie stwierdzono wydania jakichkolwiek zaleceń proboszczom. Przypuszczano, że wzorem minionych lat w niektórych parafiach miejskich i wiejskich z inicjatywy działaczy „Solidarności” oraz niektórych księży odprawione zostaną nabożeństwa intencjonalne. Spodziewano się też odnawiania symbolicznych grobów na cmentarzach grzebalnych i przykościelnych, z jednoczesnym eksponowaniem symboliki prosolidarnościowej. Uzyskano także informację o przygo-

⁴⁰² K. Litwiejko, *Bibliografia...*, s. 23, 25, 28–31.

⁴⁰³ o tym wydarzeniu zob. też J. Beszta-Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 115.

⁴⁰⁴ „Biuletyn Informacyjny TKR NSZZ «Solidarność» Białystok”, nr 97, 20 II 1987, s. 3. Za udział w tej uroczystości skierowano także do Kolegium ds. Wykroczeń wnioski o ukaranie Krystyny Strubel i Anny Wojciechowskiej. Meldunki udokumentowane zdjęciami złożyli pracownicy RUSW w Łapach Sławomir Zubiński i Mirosław Latko. W wyniku dwóch orzeczeń kolegium wobec Strubel orzeczono karę 50 tys. Zł grzywny. W jej imieniu 9 XII 1986 r. od zasądzonej kary odwoływał się adwokat Jan Chojnowski (Archiwum Ośrodka Karta, IV/274.1, Odpisy wniosków o ukaranie Krystyny Strubel, Michała Pietkiewicza, Anny Wojciechowskiej, Łapy, 21 VIII 1986 r.; *ibidem*, Odpis orzeczenia Kolegium ds. Wykroczeń w Łapach z 12 IX 1986 r. i 19 XI 1986 r.; *ibidem*, Odwołanie adwokata Jana Chojnowskiego do Komisji do Spraw Orzecznictwa przy Wojewodzie Białostockim, Białystok, 9 XII 1986 r.).

towywaniu przez byłego przewodniczącego ZR NSZZ RI „Solidarność” Jana Besz-
tę-Borowskiego pielgrzymki autokarowej szlakiem ostatniej podróży ks. Popiełuszki,
kończącej się nabożeństwem w intencji jego i ojczyzny w kościele św. Stanisława Kost-
ki w Warszawie. W związku z tym wszystkim wydziały III, IV, V i VI miały przy wy-
korzystaniu osobowych źródeł informacji prowadzić rozpoznanie, w jakiej mierze kon-
trolowane środowiska zamierzają włączyć się do wspomnianych rocznic, i we własnym
zakresie podjąć działania neutralizujące. Oprócz tego zaplanowano zablokowanie moż-
liwości wypożyczenia autokaru przez grupę związaną z Besztą-Borowskim, lustrację
obiektów kościelnych ze szczególnym uwzględnieniem miejsc poświęconych kultowi
ks. Popiełuszki, sporządzenie dokumentacji fotograficznej w przypadku ekspozycji ha-
seł i symboli „Solidarność” oraz zabezpieczenie operacyjno-techniczne nabożeństw
intencjonalnych. W przypadkach koniecznych Wydział IV miał w porozumieniu z Wy-
działem ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego spowodować przeprowadzenie rozmów
z wytypowanymi proboszczami⁴⁰⁵.

Oceniając w drugiej połowie listopada 1987 r. funkcjonowanie w białostockich uczel-
niach i szkołach zorganizowanych nielegalnych organizacji młodzieżowych, stwierdzo-
no, że *de facto* one nie istnieją. Odnotowano jedynie działalność pojedynczych grup,
które były objęte kontrolą operacyjną w ramach spraw operacyjnego rozpracowania:
BK-36557 kryptonim „Młodzieżowcy”, BK-40027 kryptonim „Publicyści” oraz zakoń-
czoną w tym właśnie miesiącu BK-39293 kryptonim „Groźba”. Ich trzon stanowili stu-
denci Filii UW i Politechniki Białostockiej oraz starszych klas szkół średnich. Przykła-
dowo w ramach sprawy „Młodzieżowcy” kontrolowano Ruch Solidarności Młodych,
skupiony przy redakcji wydawnictwa „Nasz Głos”. W okresie stanu wojennego ta sama
grupa występowała pod nazwą Młodzieżowy Komitet Oporu Społecznego. Ustalono,
że te same osoby wydawały kwartalnik „Bez Debitu”. W 1987 r. było to trzech studen-
tów Filii UW, jeden student i jeden młody pracownik biblioteki Politechniki Białosto-
ckiej oraz jeden nieuczący się i niepracujący. W listopadzie tego roku w ramach spra-
wy „Groźba” zlikwidowano organizację młodzieżową występującą pod nazwą Armia
Krajowa – Narodowe Siły Zbrojne, Komenda Główna Polski Podziemnej. Powstała ona
w 1983 r., a swoje działania uaktywniła na przełomie 1986 i 1987 r. W chwili likwida-
cji liczyła pięć osób, w tym czterech uczniów białostockich szkół zawodowych i jed-
nego ucznia szkoły zawodowej CZSP w Suwałkach. Natomiast główne działania Ru-
chu Solidarności Młodych⁴⁰⁶ koncentrowały się na opracowaniu, druku i kolportażu
nielegalnych wydawnictw. Tylko we wspomnianym roku ukazało się siedem numerów
„Naszego Głosu” w nakładzie około 500 egz. i dwa numery „Bez Debitu” w nakładzie
nieprzekraczającym 400 egz. W województwie białostockim nie utworzono do tego
momentu zorganizowanych struktur Duszpasterstwa Harcerskiego. Próby takie po-
dejmwali księża: Kazimierz Litwiejko z parafii katedralnej w Białymstoku, Czesław
Walentowicz i Wojciech Wysocki z parafii w Choroszczy koło Białegostoku, Wojciech
Wasak z parafii Matki Bożej w Bielsku Podlaskim oraz Maliszewski z dekanatu sokół-
skiego. Z uwagi na zdecydowane stanowisko Komendy Chorągwi ZHP w Białymstoku

⁴⁰⁵ AIPN Bi, 0037/53, Plan działań operacyjnych związanych z zabezpieczeniem rocznic dotyczących ks. Jerzego
Popiełuszki, Białystok, 9 X 1987 r., k. 56–56v.

⁴⁰⁶ W oryginale nazwa Ruch Solidarności Społecznej.

i działania w stosunku do członków ZHP naruszających świecki charakter organizacji, jedynie sporadycznie udawało się księżom nakłonić do udziału w uroczystościach kościelnych kilku-, kilkunastoosobowe grupy harcerzy w strojach organizacyjnych. Nie stwierdzono w tym okresie działalności NZS na białostockich uczelniach⁴⁰⁷.

Nadal też zdarzały się przypadki kolportażu przez środowiska opozycyjne materiałów antypaństwowych. Fakt taki miał m.in. miejsce w nocy z 28 na 29 kwietnia 1988 r., w klatkach schodowych budynków wielorodzinnych przy ul. Świerczewskiego, Towarowa, Konopnickiej, Żeromskiego⁴⁰⁸. Ujawniono tam i zabezpieczono 42 ulotki nawołujące do bojkotu Święta Pracy – 1 Maja, a były one sygnowane przez TTK NSZZ „Solidarność” w Czarnej Białostockiej i nosiły tytuł „Cień”. Oczywiście aparat bezpieczeństwa podjął działania rozpoznawcze w miejscowych zakładach pracy, szczególnie w FMR „Agromet”. Z posiadanych materiałów wynikało, że ulotki sygnowane tytułem „Cień” były w przeszłości kolportowane przez nieformalną grupę prosolidarnościową, która najprawdopodobniej reaktywowała się pomimo wyjazdu jej przywódcy do RFN i odmowy powrotu do kraju. Kontynuując podjęte działania, dokonano szczegółowej selekcji osób znanych w przeszłości z wrogiej działalności w strukturach NSZZ „Solidarność”⁴⁰⁹. W związku ze zbliżającymi się rocznicami sierpniowymi w nocy z 29 na 30 sierpnia planowano zorganizować w Czarnej Białostockiej zasadzkę w celu zatrzymania ewentualnych kolporterów. Nie wiadomo, jak zakończyła się ta akcja, natomiast 29 sierpnia 1988 r. został zatrzymany pozostający w polu zainteresowania Wydziału III KW MO w Białymstoku Alfons Wanczewski⁴¹⁰. Miał on przy sobie cały nakład (850 egz.) „Biuletynu Informacyjnego”, przeznaczanego do kolportażu m.in. Wśród pracowników FPiU.

Natomiast w związku z powstaniem w Zakładzie Gazowniczym Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” rozmowę z dyrektorem Frasunkiewiczem przeprowadził funkcjonariusz SB. W jej trakcie poruszono kwestię złożenia przez jego członków wniosku o rejestrację oraz dokonano oceny poszczególnych osób deklarujących przynależność do niego⁴¹¹.

W 1988 r. ożywiła też swą działalność Konfederacja Polski Niepodległej Samodzielny Okręg 16 Białystok Grupa Skonfederowana Podlasie. Jej lider Jerzy Korolkiewicz stwierdził w „Opinii Białostockiej”, że sytuacja w Polsce wskazuje na to, iż socjalizm wszedł w schyłkowy okres swego istnienia, a PZPR będzie zmuszona do ustępstw na rzecz opozycji, co może doprowadzić do wprowadzenia państwa obywatelskiego i zasad gospodarki rynkowej⁴¹². Jak się potem okazało, prognozy lidera KPN okazały się całkiem trafne. Rok później władzę w Polsce sprawował niekomunistyczny rząd. Jednocześnie Korolkiewicz poinformował wojewodę białostockiego o powstaniu Regional-

⁴⁰⁷ AIPN, 0296/205/6, Odpowiedź naczelnika Wydziału III WUSW w Białymstoku ppłk. Władysława Żukowskiego na szyfrogram nr 20790/262, Białystok, 23 XI 1987 r., k. 2–3v.

⁴⁰⁸ AIPN Bi, 012/1474, Notatka służbowa dotycząca kolportażu ulotek w Czarnej Białostockiej, Białystok, 29 IV 1988 r., k. 13.

⁴⁰⁹ AIPN Bi, 012/1474, Uzupełnienie meldunku nr 388 do sprawy operacyjnego rozpracowania nr BK-40988 krypt. „1 Maja”, Białystok, 25 VIII 1988 r., k. 16.

⁴¹⁰ AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 495, 30 VIII 1988 r., k. 19.

⁴¹¹ AIPN Bi, 012/1469, Notatka służbowa st. chor. M. Kusewicz dotycząca sytuacji społeczno-politycznej w Zakładzie Gazowniczym, Białystok, 19 XI 1988 r., k. 34–35.

⁴¹² J. Korolkiewicz, *Dzień dzisiejszy*, „Opinia Białostocka” 1998.

nej Komisji Koordynacyjnej Partii i Stronnictw Niezależnych⁴¹³. Jak podkreślił w swoim liście otwartym, uczynił to w celu informacyjnym, gdyż RKKPiSN nie zamierzała legalizować swego istnienia i zabiegać o rejestrację w Urzędzie Wojewódzkim. W odpowiedzi wojewoda stwierdził, że nie zarejestruje komisji, gdyż jej działalność była niezgodna z prawem i nie została zalegalizowana na podstawie przepisów o stowarzyszeniach lub innych przepisów prawa. Uważał, że treść opracowywanych i rozpowszechnianych materiałów mogła spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Z komunistycznym reżimem walczone też na wesoło, czego elementem było zorganizowanie 2 grudnia 1988 r. w Białymstoku przez Wojciecha Koronkiewicza pierwszego happeningu Pomarańczowej Alternatywy. Wzięło w nim udział około 450 osób. Zabawa przebiegała pod hasłami: „Pokój w Białymstoku jest zagrożony. Obcy ideowo element zagraża polskiej kinematografii”. Ulotki Białej i Czerwonej Frakcji Pomarańczowej Alternatywy, plakaty i manifesty tych grup ukazały się na uczelniach, szkołach średnich. Impreza odbyła się przy kinie „Pokój”, gdzie spotkały się frakcje „białych” i „czerwonych”. Na happeningu ośmieszano ustrój oraz działania władz. Założono, że w razie interwencji oddziałów ZOMO należy je potraktować jako siły rozjemcze ONZ, a w razie ewentualnych prób rozproszenia happeningu jego uczestnicy mieli zachować spokój i skandować hasła: „ZOMO – bijące serce partii” oraz „Milicja pała żądzą Pokoju”. W czasie imprezy MO jednak nie interweniowała i zakończyła się ona pod pomnikiem Ludwika Zamenhafa. Liczny udział wzięła w niej młodzież białostockich szkół średnich i studenci z Filii Uniwersytetu, zignorowały go zaś Politechnika Białostocka, Akademia Medyczna oraz Wydział Lalkarski PWST⁴¹⁴.

Jednym z takich protestów była manifestacja zorganizowana 13 grudnia 1989 r. przed białostockim ratuszem⁴¹⁵. Współorganizowały ją Polska Partia Socjalistyczna-Rewolucja Demokratyczna, Niezależne Zrzeszenie Uczniowskie, Niezależne Zrzeszenie Studentów oraz Konfederacja Polski Niepodległej Okręg X. W jej trakcie przemówienia wygłosili Jerzy Korolkiewicz i Artur Smółko, którzy potępili stan wojenny, oskarżyli ówczesną ekipę o zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu, a Służbę Bezpieczeństwa nazwali krwawym narzędziem komuny. Żądali także ustąpienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego oraz wolnych wyborów. Z głośników płynęły piosenki z czasów stanu wojennego. Skandowano hasła: „Precz z komuną”, „Jaruzelski musi odejść”, „Znajdzie się pała na d... generała”. Następnie powędrowali oni pod siedzibę KW PZPR przy ul. Próchniaka⁴¹⁶, gdzie padało z ich strony hasło „Młodzież z partią się rozliczy”. Przed samym budynkiem KW postawiono brzozywy krzyż, wokół którego zapalono znicze i odczytano 93 nazwiska ofiar stanu wojennego. Także na schodach komitetu zapalono świece w kształcie krzyża i rozpalono ognisko z plakatów obwieszczających stan wojenny, z których jeden powieszono nawet na siedzibie KW. Stanisława Korolkiewicz w wygłoszonym przemówieniu domagała się odebrania majątku PZPR i przeznaczenia

⁴¹³ AP Białystok, 445, Urząd Wojewódzki w Białymstoku. Regionalna Komisja Koordynacyjna Partii i Stronnictw Niezależnych, k. 4.

⁴¹⁴ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy...*, s. 63–64.

⁴¹⁵ AIPN Bi, 045/2345, Informacja 0297/3082/89, k. 5–7; W. Filipczuk, *Osiem lat po trzynastym grudnia w Białymstoku*, „Kurier Poranny”, 14 XII 1989, s. 1, 7.

⁴¹⁶ Obecnie ul. Liniarskiego.

go na cele społeczne, a pracowników komitetu wezwała do jego opuszczenia i przekazania do dyspozycji władz miejskich. To samo wydarzenie odnotowane zostało także przez funkcjonariuszy SB, według których aktywnie uczestniczyło w nim około 70 osób i trwało mniej więcej pół godziny. W sporządzonym materiale wspomniano też o pierwszym numerze nowego dziennika „Kurier Poranny”, wydanym 21 grudnia, w którym znalazł się artykuł *Hryniewicze – miejsce zbrodni – białostockie Kuropaty*, mówiący o zbrodniach dokonanych w 1945 r. przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa⁴¹⁷.

10 stycznia 1990 r. przed gmachem KW PZPR odbył się wiec solidarnościowy, zorganizowany przez członków PPS-RD, KPN, Stronnictwo Pracy i NZS Filii UW, popierający starania o przejęcie budynków należących do PZPR. Ponadto szef KPN Okręg Białystok Jerzy Korolkiewicz otrzymał od Leszka Moczulskiego wytyczne w sprawie organizowania na podległym mu terenie Związku Strzeleckiego, nie zaobserwowano jednak większego zainteresowania tą sprawą⁴¹⁸.

30 stycznia 1989 r. białostocka „Solidarność” poniosła kolejną bolesną stratę, z powodu tragicznej śmierci ks. Stanisława Suchowolca. Zwłoki liczącego 31 lat kapłana znaleziono w mieszkaniu na plebanii w Dojlidach. Gospodyni, która znalazła zwłoki księdza, zawiadomiła pogotowie ratunkowe, a przybyły lekarz stwierdził jego zgon. Wiadomość o nagłej śmierci duchownego szybko obiegnęła miasto i za pośrednictwem zagranicznych rozgłośni radiowych całą Polskę. Był to drugi w tym miesiącu zgon katolickiego kapłana związanej z opozycją (21 stycznia nad ranem na plebani parafii powązkowskiej w Warszawie znaleziono zwłoki księdza Stefana Niedzielaka)⁴¹⁹. Rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku w specjalnym oświadczeniu stwierdził, iż nie ma podstaw do przypuszczeń, że zgon nastąpił przy udziale osób trzecich. W śledztwie pominięto jednak całkowicie wątek polityczny – ani słowem nie wspomniano o kontaktach księdza z opozycją ani o licznych groźbach (kartki z narysowanymi szubienicami, uszkodzenie hamulców w samochodzie) kierowanych pod adresem kapłana. Zwłoki ks. Suchowolca przewieziono do prosektorium przy ul. Podedwornej⁴²⁰, gdzie została przeprowadzona sekcja. Od wczesnych godzin rannych przed prosektorium gromadziły się tłumy białostoczan⁴²¹. Sprawa śmierci duchownego była nadzorowana przez Prokuraturę Generalną, a w Białymstoku koordynowała ją prokurator Danuta Sikorska⁴²².

Następnego dnia o godz. 14, przy licznych udziałach duchowieństwa i mieszkańców, nastąpiło wyprowadzenie zwłok duchownego z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku⁴²³. Przy trumnie czuwały poczty sztandarowe białostockich

⁴¹⁷ AIPN, 01209/2, Zastępca szefa ds. SB WUSW w Białymstoku płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Departamentu OKPP MSW w Warszawie, Białystok, 23 XII 1989 r., k. 27.

⁴¹⁸ AIPN, 01209/2, Zastępca szefa WUSW płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Departamentu OKPP MSW w Warszawie, Białystok, 12 I 1990 r., k. 24.

⁴¹⁹ AIPN, 0713/338, Informacja agencji UPI dotycząca śmierci ks. Suchowolca, b.d., k. 92v; B. Paszkowski, *Zaczadzić księdza?*, „Tygodnik Białostocki. Pismo Członków i Sympatyków NSZZ «Solidarność»” 1989, nr 3, s. 8.

⁴²⁰ Obecnie ul. Waszyngtona.

⁴²¹ „Druk Ulotny. Pismo Międzyzakładowych Struktur «S», Szeregowych Członków «S» oraz Ich Sympatyków”, Białystok, 1989, nr 19, s. 1; Z. Branach, *Sam płonął i nas zapalał...*, s. 85–88.

⁴²² J. Tartak, *Bracie, zginąłem, abys ty żył godniej*, „Express Wschodni” (Konfederacja Polski Niepodległej) 1991, nr 1, s. 1–2.

⁴²³ *Ibidem*.

zakładów pracy. 3 lutego 1989 r. kościół Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach został udekorowany symbolami „Solidarności”, wśród których wyróżniały się wielki transparent z napisem „RKW Białystok żegna księdza Stanisława, Wielkiego Orędownika «Solidarności»” i flagi przybrane kirem (jedna do połowy spalona). Do świątyni przybyło kilka tysięcy białostoczan, aby pożegnać kapłana. Mszę żałobną koncelebrował ks. bp Edward Kisiel, z udziałem ks. bp. Edwarda Ozorowskiego. Nabożeństwo odprawiono przed kościołem, na specjalnie wybudowanym ołtarzu, przed którym ustawiono trumnę zulożonym na niej sztandarem NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok. Po mszy św. uroczysty kondukt żałobny udał się w pobliże symbolicznego grobu ks. Jerzego Popiełuszki, obok którego przygotowano miejsce wiecznego spoczynku ks. Suchowolca. Nad grobem pożegnali go: Leopold Stawecki w imieniu przyjaciół z „Solidarności”, Stanisław Marczuk w imieniu RKW, Jan Beszta-Borowski w imieniu „Solidarności” Rolników Indywidualnych, Tadeusz Sosnowski, Seweryn Jaworski w imieniu KKW „Solidarność”, Wojciech Ziemiński – w imieniu żołnierzy Rzeczypospolitej, Leszek Moczulski (KPN), Zbigniew Romaszewski (Komisja Interwencji i Praworządności).

Już 20 stycznia 1989 r. odbyło się zebranie założycielskie Klubu Obywatelskiego, na którym na przewodniczącego spotkania wybrano Ireneusza Choroszuchę, na protokolanta zaś Krzysztofa Sacharczuka⁴²⁴. W toku dyskusji podjęto uchwałę o rozpoczęciu procesu rejestracji klubu, w związku z czym upoważniono czterech członków założycieli (Ireneusza Choroszuchę, Mariana Leszczyńskiego, Stanisława Pogorzelskiego i Krzysztofa Sacharczuka) do załatwienia tej sprawy. Działania założycieli były skuteczne, ponieważ już 6 marca 1989 r. Został on wpisany do rejestru stowarzyszeń Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku pod nazwą Klub Obywatelski. Złożony z ludzi związanych z opozycją Klub Obywatelski mógł prowadzić legalną działalność. W tym czasie trwały już rozmowy przedstawicieli opozycji ze stroną rządową.

Wykonując zalecenia KKW, Tymczasowy Zarząd Regionu przystąpił do organizowania regionalnego komitetu. 15 kwietnia 1989 r. u księży werbistów w Kleosinie zebrał się po raz pierwszy Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Do pracy w nim zaprosił kilkadziesiąt osób z Białegostoku i województwa przewodniczący Stanisław Marczuk. Komitet białostocki wzorowany był na Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie⁴²⁵.

⁴²⁴ AP Białystok, 447, Urząd Wojewódzki w Białymstoku. Klub Obywatelski w Białymstoku, k. 2–4, 14.

⁴²⁵ Zob. „Dobro Wspólne. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej” 1989, nr 3, s. 2 (w skład utworzonego w tym dniu Regionalnego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej weszli: Jan Ambrosiewicz – pracownik naukowy Filii Uniwersytetu Warszawskiego, Eugeniusz Bil-Jaruzelski – pracownik upowszechniania kultury, Jan Beszta-Borowski – rolnik, rencista, członek Prezydium Krajowej Rady NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, Dariusz Boguski – wydawca, Tadeusz Borowski – lekarz, Agnieszka Borzuchowska – pracownik naukowy Akademii Medycznej w Białymstoku, Teresa Bujnowska – lekarz, Ireneusz Choroszuca – dziennikarz, Tadeusz Citko – pracownik naukowy Politechniki Białostockiej, Andrzej Chwalibóg – architekt, Roman Czepe – pracownik umysłowy, Piotr Damulewicz – dziekan Wydziału Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Bogusław Dębski – inżynier elektronik, Zdzisław Falicki – psychiatra, pracownik AMB, Józef Głębocki – radca prawny, Stanisław Gościniak – robotnik, członek RKW, Witold Horodeński – inżynier mechanik, Jerzy Ickiewicz – pracownik naukowy PB, Jerzy Jamiołkowski – ekonomista, Krzysztof Jaworowski – rolnik, członek Prezydium Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność”, Marian Jaworowski – rolnik, członek RW NSZZ RI „Solidarność”, Andrzej Kaliciński – kardiolog, pracownik AMB, Jan Kamiński – rolnik, członek Prezydium RW NSZZ RI „Solidarność”, Janusz Klentak – pracownik naukowy PB, Andrzej Klepacki – lekarz, Michał Klinger – teolog prawosławny, Roman Koper – nauczyciel, Edward

W tym okresie pojawił się też pomysł lansowany przez grupę osób współpracujących z Komisją ds. Mniejszości Narodowych Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie, by wesprzeć w czerwcowych wyborach w województwie białostockim wspólnego kandydata – Białorusina. Sekretarz komisji Grzegorz Kostrzewa zaproponował nawet Białorusinom, że „Solidarność” nie wystawi kandydata do jednego mandatu senatorskiego i jednego mandatu poselskiego, ustępując w ten sposób im miejsca. Stronę białoruską reprezentować miały osoby związane z Klubem Białoruskim, który powstał w lutym 1989 r.⁴²⁶ Grupował on inteligencję (która na początku lat osiemdziesiątych porzuciła pozostające pod patronatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne), studentów z Białoruskiego Zrzeszenia Studentów oraz osoby nienależące do żadnej organizacji. Był on jednocześnie ośrodkiem myśli politycznej Białorusinów w Polsce⁴²⁷.

Sekretariat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” udzielił zgody Michałowi Klingerowi (teolog prawosławny, wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej), by udał się do Białegostoku i przeprowadził negocjacje z działaczami białostockiej „Solidarności”. Na zebraniu KO „Solidarność” Ziemi Białostockiej, które odbyło się 19 kwietnia 1989 r., przedstawił on kandydaturę Eugeniusza Mironowicza. Propozycja ta została jednak odrzucona po długiej i burzliwej dyskusji. Nie bez znaczenia był tu fakt przyznania czterech, a nie pięciu – jak wcześniej zakładano – mandatów dla kandydatów niezależnych. Należy sądzić, że pewną rolę odegrała także nieobecność Mironowicza na zebraniu.

NSZZ „Solidarność” nie uczestniczył w obchodach 1 Maja, wyjątkiem był Supraśl, gdzie pod emblematami „Solidarności” na wiec przybyła kilkunastoosobowa grupa.

Korecki – prawnik, przewodniczący Niezależnego Ruchu Kombatantów AK, Janusz. Korecki – pracownik AMB, Stanisław Kostka – adwokat, Helena Kotkowska – bibliotekarka, Halina Krukowska – pracownik naukowy F UW, Konrad Kruszewski – członek RKW, dziennikarz, Piotr Krutul – rolnik, wiceprzewodniczący RW NSZZ RI „Solidarność”, Bazyl Kuptel – robotnik, Jan Kwasowski – dziennikarz, prezes Klubu Obywatelskiego, Lech Lebensztejn – adwokat, Marian Leszczyński – ekonomista, Andrzej Lussa – pracownik naukowy AMB, Barbara Lękawa – inżynier elektronik, prezes Klubu Inteligencji Katolickiej, Henryk Łupiński – rolnik, członek RKW, Władysław Łupiński – rolnik, członek Prezydium RW NSZZ RI „Solidarność”, Mieczysław Maliszewki – pracownik naukowy PB, Stanisław Marczuk – inżynier mechanik, przewodniczący RKW, Jerzy Muszyński – dziennikarz, Kazimierz Niemyjski – rolnik, wiceprzewodniczący RW NSZZ RI „Solidarność”, Czesław Okołów – pracownik naukowy Polskiej Akademii Nauk, Andrzej Paczkowski – pracownik naukowy F UW, Krzysztof Paliński – student, członek RKW, Ewa Pankiewicz – pracownik naukowy F UW, członek RKW, Waldemar Piekart – ekonomista, Stanisław Pogorzelski – dziennikarz, Stanisław Prutis – pracownik naukowy F UW, Krzysztof Putra – technik mechanik, Kazimierz Rosiński – dziennikarz, literat, Henryk Ruciński – pracownik naukowy F UW, Jerzy Rybnik – rzemieślnik, członek RKW, Zdzisław Sochoń – rzemieślnik, Stanisław Srocki – pracownik naukowy F UW, Leopold Stawecki – prawnik, Andrzej Stelmachowski – pracownik naukowy F UW, Adam Sypytkowski – ekonomista, członek RKW, Jan Szafraniec – psycholog, członek Prymasowskiej Rady Społecznej, Adam Szóstko – rolnik, przewodniczący RW NSZZ RI „Solidarność”, Stanisław Tomaszuk – taksówkarz, Emanuel Trembaczowski – pracownik naukowy AMB, Kazimierz Trzęsicki – pracownik naukowy F UW, członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, Robert Tyszkiewicz – student, członek RKW, Jerzy Ullman – architekt, Stanisław Onisko – rolnik, członek Prezydium RW NSZZ RI „Solidarność”, Aleksander Usakiewicz – pracownik naukowy PB, Andrzej Waluda – inżynier mechanik, członek RKW, Roman Wilk – technik telekomunikacji, członek RKW, Krzysztof Wolfram – inżynier leśnik, Andrzej Wyrobisz – pracownik naukowy F UW, Jan Zambrzycki – nauczyciel, członek RKW, Henryk Zdzienicki – prawnik, Marek Żmujdzin – rolnik, członek Prezydium RW NSZZ RI „Solidarność”).

⁴²⁶ M. Ziółkowski, *Przemyśle do rozważań o naszej tolerancji*, „Więź” 1989, nr 11–12, s. 145–146.

⁴²⁷ E. Mironowicz, *Białorusini w wyborach parlamentarnych i samorządowych w Polsce w latach 1989–1994*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, nr 2, s. 122.

Członkowie związku wzięli natomiast dwa dni później liczny udział w uroczystej mszy św. odprawionej w bazylice prokatedralnej w Białymstoku, która rozpoczęła obchody 198. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 r. Po jej zakończeniu kilkutygodniowy pochód przeszedł na pl. Zgromadzeń, gdzie do licznie zebranych mieszkańców (około 10 tys.) przemówił Stanisław Marczuk. Podkreślił on, że związek wyrósł na ideałach Konstytucji 3 maja i odrodzenia duchowego, jakiego doświadczyli Polacy za sprawą Jana Pawła II. Dzięki temu przetrwał on bardzo trudne chwile i mógł powrócić do legalnego życia. Następnie prof. Andrzej Kaliciński i Krzysztof Putra kandydujący z listy Komitetu Obywatelskiego do senatu i sejmiku wygłosili przemówienia i przedstawili swoje programy wyborcze, w których stwierdzili, że będą dążyć do doprowadzenia po upływie czterech lat do wolnych i demokratycznych wyborów, ustanowienia nowej konstytucji, demokratycznych wyborów samorządowych, poprawy poziomu życia obywateli⁴²⁸. Na ulicach Białegostoku pojawiła się w tym czasie taksówka z wielkim znakiem „Solidarności” na masce, a po bokach z nazwiskami Andrzeja Kalicińskiego (od 1953 r. Wykładowca na Akademii Medycznej w Białymstoku, kierownika Kliniki Kardiologii, w 1980 r. był on współzałożycielem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność w AMB), Andrzeja Stelmachowskiego, Jana Beszty-Borowskiego i Krzysztofa Putry (od 1975 r. robotnika w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, od sierpnia 1980 r. działacza „Solidarności”, aktywnie działającego też w podziemnych jej strukturach). Napisy wykonał Janusz Smaczny, właściciel zakładu sztyldów⁴²⁹. Informacja o tej manifestacji oraz o wiecu przedwyborczym znalazła się także w materiałach SB dotyczących inwigilacji środowiska Politechniki Białostockiej⁴³⁰. Jako organizatora wymieniono w tym wypadku Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Odnotowano ponadto udział studentów ze wspomnianej uczelni, którzy skandowali okrzyki „Precz z komuną”, „Młodzież z partią się rozliczy” itp. W tym wypadku rozpoznany został Dariusz Siemienkiewicz z Wydziału Elektrycznego, którego postanowiono objąć kontrolą operacyjną.

W tym dniu w licznych miejscowościach odprawione zostały także msze w intencji sukcesu „Solidarności” w wyborach (Dąbrowa Białostocka, Mońki, Juchnowiec, Choroszcz, Grodzisk). W Sidrze ksiądz podczas kazania nawoływał nawet wiernych do składania podpisów na rzecz prof. Kalicińskiego i niepopierania innych kandydatów. Świątynie i nabożeństwa stanowiły bazę działalności wyborczej NSZZ „Solidarność”, którego działacze masowo rozwieszali we wsiach plakaty. Odwiedzali też ludzi w ich domach, prosząc o oddanie głosu na kandydatów wskazanych przez związek⁴³¹.

Również strona rządowa czyniła przygotowania do wyborów. 5 maja 1989 r. Zebrało się Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, w czasie

⁴²⁸ „Dobro Wspólne. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej” 1989, nr 3, s. 1.

⁴²⁹ Posiadaczem taksówki był Zbigniew Bajerski, działacz „Solidarności” od 1981 r. Po kilku dniach właściciel taksówki musiał zmyć napisy, gdyż nie podobały się funkcjonariuszom MO. Zagrozili oni, iż skierują sprawę do Urzędu Wojewódzkiego, który cofnie koncesję na użytkowanie taksówki („Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Region Białystok”, nr 120–121, 1 VI 1989, s. 6; „Dobro Wspólne. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej” 1989, nr 3, s. 1).

⁴³⁰ AIPN, 01232/3/2, Uzupelnienie meldunku nr 215 do SOR BK-41744 krypt. „Opozycja PB”, Białystok, 4 V 1989 r., k. 6.

⁴³¹ AP Białystok, KW PZPR, 479, Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w woj. białostockim według stanu na 8 V 1989 r. (materiał na Egzekutywę KW PZPR w dn. 9 V 1989 r.), k. 195.

którego wybrano Jerzego Slezaka i Tomasza Miłkowskiego jako kandydatów na posłów. Rekomendowano także Józefa Eljasiewicza jako kandydata na senatora i z listy krajowej Józefa Szawca. Na plenum zapadły decyzje o sposobach prowadzenia kampanii wyborczej, postanowiono m.in. Wykonać ulotki, 10 dużych plansz i umieścić je na przystankach autobusowych, organizować prezentację kandydatów w środkach masowego przekazu oraz na festynach wyborczych⁴³². Natomiast do Wydziału Propagandy Komitetu Centralnego w Warszawie KW PZPR przesłał pismo, w którym zwrócił się o przydział siedmiu ton papieru na potrzeby druku wydawnictwa „Wybory 1989 r.”⁴³³. 9 maja Komitet Obywatelski zgłosił oficjalnie kandydatury prof. Andrzeja Kalicińskiego i prof. Andrzeja Stelmachowskiego do senatu⁴³⁴.

Komitet Wyborczy, na którego czele stanął Jerzy Muszyński, zgłosił także 381 osób do prac w obwodowych komisjach wyborczych (ogółem utworzonych zostało 128 komisji, w których podjęło pracę 1385 osób)⁴³⁵. Drukowano też gazetę wyborczą, której tytuł „Dobro Wspólne” wymyślił Ireneusz Choroszuca⁴³⁶. Pierwszy numer wydany został już pod koniec kwietnia 1989 r. i zaprezentowano w nim kandydatów na posłów i senatorów⁴³⁷. Poszczególni dziennikarze wybrali kandydatów, którymi mieli się opiekować przez całą kampanię wyborczą. Ireneusz Choroszuca wybrał sobie prof. Stelmachowskiego, Stanisław Pogorzelski, ponieważ zawsze interesował się wsią, Besztą-Borowskiego, o którym kiedyś napisał reportaż. Janowi Kwasowskiemu przypadł prof. Kaliciński, który w czasie rozmowy wyznał, że pochodzi z Kieleckiego, a do Białegostoku trafił po studiach w Gdańsku; w czasie wojny należał do Armii Krajowej. Kazimierz Rosiński wybrał Krzysztofa Putrę. Pierwszy numer „Dobra Wspólne” był rozdawany 1 i 3 maja – podczas pierwszych wieców wyborczych z kandydatami.

Nadchodząca kampania wyborcza wymagała również środków finansowych, pieniądze potrzebne były na zorganizowanie spotkań przedwyborczych, opłaty wynajmowanych sal, druk ulotek i plakatów. Zachęcano potencjalnych wyborców do kupna cegiełek funduszu wyborczego Komitetu Obywatelskiego za: 500, 1000 i 5000 zł. Kasę Komitetu Wyborczego oprócz prywatnych osób zasilaly również przedsiębiorstwa, m.in. „Uchwyty”, z których uchwałą Rady Pracowniczej przekazano w formie darowizny kwotę miliona złotych, w celu finansowego wsparcia kampanii wyborczej⁴³⁸.

Kampania wyborcza toczyła się już całą parą, 21 maja 1989 r. W Bielsku Podlaskim odbył się wiec wyborczy Andrzeja Stelmachowskiego, Andrzeja Kalicińskiego

⁴³² AP Białystok, Stronnictwo Demokratyczne, Wojewódzki Komitet w Białymstoku, 191, k. 21.

⁴³³ AP Białystok, KW PZPR, 1615, Informacja bieżąca 1986–1989, k. 122.

⁴³⁴ w materiałach MSW z końca kwietnia 1989 r. Andrzej Stelmachowski wymieniony został jako kandydat do sejmu wspólnie z Janem Besztą-Borowskim, a Krzysztof Putra jako kandydat do senatu (AIPN, 0296/92, t. 4, Załącznik do informacji dziennej. Kandydaci na posłów i senatorów dotychczas zgłoszeni do Komitetu Obywatelskiego NSZZ „S” przy Lechu Wałęsie przez regionalne struktury, 25 IV 1989 r., k. 1). W kolejnym materiale był on już przyporządkowany prawidłowo jako kandydat do senatu z woj. białostockiego (AIPN, 0296/92, t. 4, Lista kandydatów do senatu zgłoszonych przez „Komitet Obywatelski Solidarności” kandydujących w województwie, poza miejscem zamieszkania, b.d., k. 10).

⁴³⁵ AP Białystok, 4, Biuro Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku 1973–1990, k. 29.

⁴³⁶ J. Kwasowski, *Niezwykła wiosna '89*, „Gazeta w Białymstoku” (dodatek do „Gazety Wyborczej”), 8–9 V 1999, s. 2.

⁴³⁷ „Dobro Wspólne. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej” 1989, nr 1, s. 1.

⁴³⁸ M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 225.

i Jana Beszty-Borowskiego⁴³⁹. Na spotkanie przybyło około 1500 osób, w większości ludzi młodych, były też delegacje „Solidarności” z Hajnówki i Dubicz Cerkiewnych. Wiec był dobrze zorganizowany, a poprzedziła go sprawna akcja plakatu (Bielsk został oplakatowany wizerunkami kandydatów „Solidarności”). W jego trakcie wystąpił też kandydat z towarzystwa ukraińskiego Bogdan Martyniuk, który zapytał, dlaczego „Solidarność” nie wystawiła przedstawiciela mniejszości narodowych mimo wydania odezwy przez Lecha Wałęsę o poparcie związku przez mniejszości narodowe. Kandydaci stwierdzili, że pomiędzy prawosławnymi i katolikami panuje solidarność. Następnie Stelmachowski i Beszta-Borowski udali się do Brańska, gdzie na placu kościelnym odbył się kolejny wiec, na który przybyło ponad 300 osób. Otworzył go Kazimierz Niemyski z Kalnicy, a na transparentach widniały emblematy religijno-patriotyczne, m.in. krzyże, orły w koronie. Na wielu domach wisiały ręcznie malowane hasła: „Praca służy Bogu i Ojczyźnie – «Solidarność» RI”, „Niech praca wszystkim się opłaci”, „O sile państwa stanowi równość i niezależność chłopów polskich – Wincenty Witos”. W swym wystąpieniu Beszta-Borowski skrytykował rząd, a Stelmachowski udowodniał, iż komuna to nie tylko PZPR, ale również ZSL i SD. Stwierdził on także, że rolnicy nie powinni płacić podatków do 1 lipca 1989 r. i że w przyszłym Sejmie będzie walczył o interesy chłopów. Organizatorzy wiecu rozdawali znaczki i wizerunki kandydatów.

Komitet Obywatelski, chcąc złamać monopol informacyjny PZPR, uruchomił Biuro Prasowe „Solidarności”, gdzie dyżury pełniła redakcja „Biuletynu Informacyjnego”, mająca zgodę cenzury na legalne publikowanie tekstów. Zaczęto też emitować na antenie Radia Białostok własne półgodzinne audycje wyborcze w każdy wtorek, czwartek i sobotę. Prezentowały one kandydatów do sejmu i senatu z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Audycje redagowała Gabriela Walczak (zwolniona z pracy w rozgłośni na początku stanu wojennego)⁴⁴⁰. Szeroko kolportowana była także instrukcja Komitetu Wyborczego „Solidarność” Ziemi Białostockiej, informująca o sposobie głosowania na jego kandydatów. Według niej po otrzymaniu sześciu kart do głosowania (jedna różowa i pięć białych), na tej do senatu (różowa) należało odnaleźć Andrzeja Stelmachowskiego i Andrzeja Kalicińskiego i pozostawić je nieskreślone, w przeciwieństwie do pozostałych. Na karcie w okręgu nr 10 należało pozostawić nazwisko Krzysztofa Putry, a w okręgu nr 9 – Jana Beszty-Borowskiego⁴⁴¹.

4 czerwca 1989 r. Z Białostoczczyzny senatorami desygnowanymi przez „Solidarność” zostali Andrzej Kaliciński, na którego głosowało 153 758 osób (58,5 proc.) i Andrzej Stelmachowski, którego poparło 158 326 osób (60,2 proc.), posłami zaś Jan Beszta-Borowski (61,7 proc.) i Krzysztof Putra (65 proc.)⁴⁴². Przybywający do lokali wyborczych w zasadzie byli zdecydowani, na kogo głosować, i tylko nieliczni zwracali się do członków komisji z prośbą o wyjaśnienie techniki głosowania. Wybory przebiegły w spokojnej atmosferze. Ze wstępnych danych, które już następnego dnia opublikowała

⁴³⁹ AP Białostok, KW PZPR, 4, Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Bielsku Podlaskim, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w rejonie, b.d., k. 160.

⁴⁴⁰ „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Region Białostok”, nr 120–121, 1 VI 1989, s. 13; „Dobro Wspólne. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej” 1989, nr 3, s. 2.

⁴⁴¹ „Dobro Wspólne. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej” 1989, nr 5, s. 2.

⁴⁴² *Nasi w Sejmie i w Senacie. Posłowie i senatorowie wybrani z listy „Solidarności”*, Warszawa 1990, s. 21, 124, 220, 259.

„Gazeta Współczesna”, wynikało, że do godz. 18 głosowało 51,6 proc. uprawnionych, a lokale wyborcze w sumie odwiedziło ponad 250 tys. osób. Ostatecznie okazało się, że frekwencja w województwie białostockim wyniosła 62 proc.⁴⁴³ i była zróżnicowana, wynosząc od 50–60 proc. W 21 miastach-gminach do 70–75 proc. W sześciu gminach (Łapy, Suraż, Kleszczewo, Krynki, Poświętne, Wyszków)⁴⁴⁴. W samym Białymstoku głosowało 123 tys. osób, co stanowiło 64 proc. uprawnionych. Bardzo niską frekwencję zanotowano w obwodach zamkniętych: Domach Studenckich Filii Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Medycznej. Dla odmiany największa frekwencja była na Osiedlu Sienkiewicza – 72 proc.

W ramach przygotowań do II WZD 13 listopada 1989 r. odbyło się zebranie przedstawicieli komisji zakładowych i międzyzakładowych Regionu Białostockiego. W jego trakcie wybrano Regionalną Komisję Wyborczą, która miała koordynować i nadzorować ich przebieg. Na zebraniu zatwierdzona została również ordynacja wyborcza, zgodnie z którą przyznano oddziałom terenowym w Zarządzie Regionu po dwa miejsca dla Hajnówki i Sokółki oraz po jednym dla Grajewa, Siemiatycz, Dąbrowy Białostockiej, Bielska Podlaskiego, Moniek, Łap i Czarnej Białostockiej⁴⁴⁵.

W dniach 13–14 stycznia 1990 r. odbyła się pierwsza tura II Walnego Zjazdu Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”⁴⁴⁶. Wzięło w nim udział 235 delegatów reprezentujących 183 komisje zakładowe na 290 zarejestrowanych w Tymczasowym Zarządzie Regionu. Pierwszy dzień obrad poświęcony został sprawom proceduralnym, a następnie ustępujący przewodniczący Stanisław Marczuk złożył obszerny sprawozdanie z działalności związku w latach 1981–1990. W dyskusji nad sprawozdaniem obok głosów uznania dla tych, którzy przeprowadzili go przez czasy stanu wojennego, pojawiły się liczne głosy niepokoju o przyszłość „Solidarności”.

Ostatecznie do władz związku zostali wybrani: Stanisław Marczuk – przewodniczący, Romuald Bieniasz, Danuta Busłowska, Tadeusz Cybulski, Lech Cygler, Zbigniew Czarnecki, Zbigniew Dubak, Jarosław Dunaj, Tadeusz Ejsmont, Jan Gardocki, Jarosław Gwardecki, Jerzy Ickiewicz, Andrzej Jakubowski, Zenon Juczewski, Władysław Kalinowski, Andrzej Kałwa, Marek Kluz, Dariusz Kochański, Leonard Kozłowski, Tadeusz Laskowski, Wojciech Łowiec, Kazimierz Leszczyński, Stanisław Łuczaj, Dariusz Łuczak, Henryk Łupiński, Mieczysław Marcinowicz, Józef Marcińczyk, Piotr Modzelewski, Witold Perkowski, Tadeusz Pieniążek, Ryszard Pietruszko, Krzysztof Sańko, Ewa Sypytkowska, Władysław Tokarski, Kazimierz Trzęsicki, Robert Tyszkiewicz, Aleksander Usakiewicz (członkowie Zarządu Regionu), Witold Gąsowski, Władysław Guziak, Krzysztof Niewiński, Zofia Stypułkowska, Marian Szymański (członkowie Komisji Rewizyjnej), Jarosław Bartel, Jerzy Ickiewicz, Wojciech Łowiec, Stanisław

⁴⁴³ W całej Polsce frekwencja wyniosła również 62 proc. i była mniejsza niż w czasie referendum na temat reform gospodarczych w 1987 r. Niektórzy usłuchali wezwania radykalnej opozycji, aby zbojkotować te wybory, gdyż nie były one w pełni wolne, część obywateli nie wierzyła, że Polsce jest siła polityczna zdolna odwrócić upadek gospodarczy kraju (zob: T. Garton Ash, *Wiosna obywateli. Rewolucja 1989 r. Widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze*, tłum. A. Husarska, Londyn 1990, s. 20–21).

⁴⁴⁴ (ib), *Do godziny 18 połowa wyborców oddała swe głosy*, „Gazeta Współczesna”, 5 VI 1989, s. 2.

⁴⁴⁵ Komunikat Regionalnej komisji Wyborczej, Białystok, 15 XI 1989 r., w zbiorach Kazimierza Leszczyńskiego; Ordynacja wyborcza NSZZ „Solidarność” Region Białystok, 3 XI 1989 r., *ibidem*.

⁴⁴⁶ I Walny Zjazd Delegatów odbył się w czerwcu 1981 r.

Marczuk, Kazimierz Trzęsicki, Robert Tyszkiewicz, Aleksander Usakiewicz (delegaci na zjazd krajowy)⁴⁴⁷.

Liczbę członków zarządu ustalono na 35 osób (jedno miejsce przypadało na tysiąc członków). W tej liczbie mieściły się miejsca mandatowe z terenowych list z Bielska Podlaskiego, Czarnej Białostockiej, Grajewa, Hajnówki, Łap, Sokółki, Moniek i Siemiatycz. Związkowcy uważali także za niezbędne podjęcie działalności gospodarczej w ramach Funduszu Gospodarczego „Solidarności”. Powołano też spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która miała podjąć działalność gospodarczą, a zysk z tego osiągnięty miał wspomóc związek. Zgromadzeni na II Walnym Zejeździe Delegatów podziękowali wszystkim, którzy wspomagali związek w trudnych czasach stanu wojennego. Powołana została Nadzwyczajna Komisja Rewizyjna, kierowana przez Witolda Perkowskiego, w której skład weszli m.in. członkowie Komisji Rewizyjnej wybranej w 1981 r. Jej zadaniem było przedstawienie podczas drugiej tury II WZD sprawozdania z oceny działalności władz regionalnych w okresie stanu wojennego i w latach późniejszych w celu udzielenia absolutorium. Komisję tworzyli: Walenty Olendzki – przewodniczący, Łucja Kloza – członek, Janusz Ogryzko – członek, Tadeusz Gąsowski – członek⁴⁴⁸. Wyjaśnień udzieliło komisji osiem osób związanych z działalnością omawianego okresu w takich strukturach, jak TKR, RKW, TZR.

Stwierdziła ona, że w okresie maj–lipiec 1982 r., styczeń–sierpień 1983 r. i grudniu 1983 r. fundusze związku pochodziły głównie ze składek członkowskich, sprzedaży obligacji. Złożyło się na nie też otrzymane 505 \$ i 100 DM. Od września 1982 r. do lipca 1983 r. Wpływy ze składek wyniosły 1 436 853 zł, a ze sprzedaży obligacji 241 400 zł. Wydano je na działalność związkową, utrzymanie drukarni, druk biuletynów, kolportaż, transport, utrzymywanie osób ukrywających się, na zasiłki dla rodzin aresztowanych, zakup żywności, koszty adwokackie, pogrzeby. Łącznie wydano 784 751 zł, a na pomoc charytatywną 673 499 zł. Na poniesione koszty złożył się też zakup powiększalnika, magnetofonu i przedmiotów potrzebnych do prowadzenia działalności związkowej. Natomiast z rozliczeń przedstawionych za okres od maja 1984 do maja 1987 r. (działalność Tymczasowej Komisji Wykonawczej) wynikało, że wpłynęło łącznie 484 700 zł, z czego 225 900 na hasło, a 132 800 ze sprzedaży obligacji⁴⁴⁹. Pieniądze te zostały wydane na druk, kolportaż „Biuletynu Informacyjnego”, zakup książek, kwiatów, transport, opłaty za wynajęcie pomieszczenia na drukarnię. Nie rozdysponowano 80 000 zł z okresu maj 1984–maj 1987 r. pochodzących ze skrytek, ich rozliczenia miała dokonać Ewa Pankiewicz. Ze względu na to, że lista osób działających w latach 1981–1988 była długa, Nadzwyczajna Komisja Rewizyjna w sprawozdaniu nie wymieniła żadnych nazwisk.

Już praktycznie na początku funkcjonowania w nowej rzeczywistości, wydawałoby się państwa demokratycznego, związek musiał stawać w obronie swoich członków. 26 marca 1990 r. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku przygotował oświadczenie, w którym protestował przeciwko represjom, z jakimi zetknęli się zwią-

⁴⁴⁷ „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków «Solidarności»” 1990, nr 14, s. 14.

⁴⁴⁸ AZRP NSZZ „Solidarność”, brak sygn., Sprawozdanie Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej powołanej uchwałą nr 2 II Walnego Zjazdu Delegatów Region Białostok w dn. 13 i 1990 r., k. 1–2.

⁴⁴⁹ Załącznik nr 3 do Sprawozdania Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej powołanej uchwałą nr 2 II Walnego Zebrania Delegatów Region Białostok w dn. 13 i 1990 r. [w:] M. Kietliński, *Ćwierć wieku...*, s. 389.

zani z nim robownicy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rybołach. Jej prezes Z. Łuczko podważał legalność funkcjonowania związku i zwalniał z pracy działaczy związkowych oraz nie wykonywał wyroków sądowych przywracających zwolnionych do pracy⁴⁵⁰.

19 maja 1990 r. odbyła się trzecia tura Walnego Zjazdu Delegatów białostockiej „Solidarności”, zwołana w celu dokonania oceny zjazdu krajowego i ratyfikowania nowego statutu. Na zjazd przybyło niewielu delegatów. Nie podjęto uchwał, gdyż zabrakło kworum. Uzupełniono skład Zarządu Regionu o Józefa Mozolewskiego, reprezentanta Moniek, rozszerzono skład Komisji Rewizyjnej. Nowy statut został ratyfikowany tylko uchwałą Zarządu Regionu, ponieważ nie było wymaganej liczby delegatów⁴⁵¹.

Związek wziął też udział w pierwszych demokratycznych wyborach samorządowych. 27 maja 1990 r. Wybrano pięćdziesięciosobową Radę Miejską Białegostoku, a zdecydowany sukces odniósł Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, zdobywając 42 z 50 mandatów. Najlepszy wynik wyborczy uzyskał Ireneusz Choroszuca, drugi wynik osiągnął Ryszard Tur, a najlepszy wynik bezwzględny zanotował Waldemar Mierzejewski, też z „Solidarności”. Zdecydowane zwycięstwo związku mogło wynikać ze słabości pozostałych ugrupowań i rozbitcia głosów na wiele list⁴⁵².

W początkach sierpnia 1990 r. W Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” zarejestrowanych było 349 komisji zakładowych. Największe z działały w: Białostockim Zakładzie Przemysłu Bawełnianego „Fasty” – 1370 członków, Fabryce Przyrządów i Uchwytów – 920 członków, Zakładzie Energetycznym – 713 członków, Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach – 600 członków, Węźle Polskich Kolei Państwowych – 386 członków. W tym czasie wyrejestrowała się komisja zakładowa w Brygadzie Remontowo-Budowlanej przy Miejskim Zespole Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych. W przybliżeniu do „Solidarności” należało 30 tys. osób⁴⁵³.

Z okazji obchodów dziesięciolecia związku w Białymstoku został zorganizowany i Sportowo-Rekreacyjny Turniej „Solidarności”. Odbywał on się od 18 sierpnia do 2 września 1990 r., a główne zawody miały miejsce w połowie tego okresu na stadionie MOSiR w Zwierzyńcu⁴⁵⁴. Właśnie tam 31 sierpnia 1990 r. bp Edward Kisiel odprawił uroczystą mszę św. W intencji NSZZ „Solidarność” w dziesiątą rocznicę wydarzeń Sierpnia '80. Uczestniczyli w niej przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego z Białegostoku i Drohiczyń, poczty sztandarowe związku, organizacji kombatanckich, społecznych i klubów sportowych oraz licznie zgromadzeni członkowie i sympatycy związku. Po mszy św., w czasie której homilię wygłosił ks. Wojciech Pełkowski, i po wystąpieniu Stanisława Marczuka złożono kwiaty na Cmentarzu Wojskowym. Następnie odbył się bieg uliczny o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu.

⁴⁵⁰ Oświadczenie w sprawie represji antyzwiązkowych w RSP w Rybołach (projekt), Białystok, 26 III 1990 r., w zbiorach Kazimierza Leszczyńskiego.

⁴⁵¹ Tygodnik Białostocki. Pismo Członków i Sympatyków «Solidarności» 1990, nr 25, s. 21.

⁴⁵² (ad), *Głosowanie krzyżkami*, „Tygodnik Białostocki. Pismo Członków i Sympatyków «Solidarności» 1990 nr 30, s. 3

⁴⁵³ M. Kietliński, *Kalendarium...*, s. 220.

⁴⁵⁴ „Dwutygodnik Związkowy NSZZ «Solidarność» Region Białystok”, nr 1, 2 VIII 1990, s. 4, w zbiorach Kazimierza Leszczyńskiego.

We wrześniu 1990 r. W Regionie Białystok działało dziewięć komisji zakładowych pracowników oświaty i wychowania (w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Dąbrowie Białostockiej, Grajewie, Hajnówce, Łapach, Mońkach, Siemiatyczach i Sokółce). Skupiały one 1566 członków. Razem tworzyły Regionalną Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Najliczniej „Solidarność” była reprezentowana w Zespole Szkół Mechanicznych w Białymstoku⁴⁵⁵.

Podsumowując, można stwierdzić, że „Solidarność” w Regionie Białystok została odbudowana w podziemiu w formie zdecentralizowanego, różnorodnego ideowo i organizacyjnie ruchu społecznego. Z pewnością jej struktury były słabsze niż w bardziej uprzemysłowionych częściach kraju i nie prowadziły działalności na tak szeroką skalę. Mimo to w całym okresie 1980–1989 przyczyniały się do kształtowania się społeczeństwa alternatywnego, obywatelskiego⁴⁵⁶ i tworzenia instytucji społecznych niezależnych od PZPR. u boku NSZZ „Solidarność” wyrastało także nowe pokolenie, które w 1989 r. Wraz ze starymi działaczami włączyło się w budowę systemu demokratycznego. Związek miał zarówno sukcesy, jak i porażki, a jego działacze mieli swoje ambicje, które dawały znać o sobie od 1980 r., a pod koniec wspomnianego okresu przekształciły się w polityczną rywalizację. Niemniej trzeba docenić poświęcenie i pracę włożoną przez dziesiątki, jeśli nie setki osób, walczących na Białostocczyźnie w okresie PRL o prawdę i prawo do godnego życia.

⁴⁵⁵ *Ibidem*.

⁴⁵⁶ Zob. I. Słodkowska, *Spoleczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980–1989*, Warszawa 2006.